



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Praw Człowieka,
Praworządności i Petycji (16.)
w dniu 9 lutego 2016 r.

IX kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy budżetowej na rok 2016 w częściach właściwych przedmiotowemu zakresowi działania komisji: 04 – Sąd Najwyższy; 42 – Sprawy wewnętrzne; 43 – Wyznania religijne oraz mniejszości narodowe i etniczne; 52 – Krajowa Rada Sądownictwa; 05 – Naczelny Sąd Administracyjny; 88 – Powszechne jednostki organizacyjne prokuratury; 54 – Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych; 15 – Sądy powszechne; 37 – Sprawiedliwość; 10 – Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych; 08 – Rzecznik Praw Obywatelskich; 13 – Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu; 06 – Trybunał Konstytucyjny; 57 – Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego; 59 – Agencja Wywiadu; 56 – Centralne Biuro Antykorupcyjne; a także planów finansowych: Funduszu Modernizacji Bezpieczeństwa Publicznego; Funduszu Wsparcia Policji; Funduszu Wsparcia Straży Granicznej; Funduszu Wsparcia Państwowej Straży Pożarnej; Centrum Usług Logistycznych; Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej; Funduszu Aktywizacji Zawodowej Skazanych oraz Rozwoju Przywieźniennych Zakładów Pracy; Zachodniej Instytucji Gospodarki Budżetowej „Piaś”; Bałtyckiej Instytucji Gospodarki Budżetowej „Baltica”; Pomorskiej Instytucji Gospodarki Budżetowej „Pomerania”; Mazowieckiej Instytucji Gospodarki Budżetowej „Mazovia”; Podkarpackiej Instytucji Gospodarki Budżetowej „Carpatia”; Centrum Zakupów dla Sądownictwa Instytucji Gospodarki Budżetowej (druk senacki nr 76, druki sejmowe nr 146, 194 i 194-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 05)

(Posiedzeniu przewodniczą przewodniczący Michał Seweryński oraz zastępca przewodniczącego Jan Rulewski)

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie senackiej Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji poświęcone rozpatrzeniu ustawy budżetowej.

W pierwszej części posiedzenia będziemy rozpatrywać projekt budżetu na rok 2016 w części 04 „Sąd Najwyższy”.

Witam prezes Sądu Najwyższego, panią profesor Małgorzatę Gersdorf, z towarzyszącymi jej osobami. Witam panów senatorów. Witam wszystkie osoby zaproszone na tę część posiedzenia.

Czy mogę prosić panią prezes, aby krótko przedstawiła swoje uwagi do ustawy budżetowej w części dotyczącej Sądu Najwyższego?

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf:

Dzień dobry, Panie Przewodniczący. Dzień dobry państwu.

Bardzo dziękuję za zaproszenie do Senatu.

Chciałabym powiedzieć, że kwota wydatków Sądu Najwyższego została zmniejszona w porównaniu z tym, co przyznano nam na posiedzeniu komisji budżetowej i na posiedzeniu komisji praw człowieka. Kwota ta została zmniejszona o 1 milion 694 tysiące zł tylko jeśli chodzi o wynagrodzenia pracowników. Jest to, można powiedzieć, sprzeczne z tym, o czym była mowa na posiedzeniach komisji sejmowych: że po 8 latach braku podwyżek powinniśmy podnieść swoim pracownikom wynagrodzenia. Nasz budżet zakładał taką podwyżkę o 6,7%. Czytam w doniesieniach prasowych – ale nie za bardzo wiem, czy one są prawdziwe – że wynagrodzenia w administracji w sądach powszechnych mają wzrosnąć o 10%. Nie wiem, jak to jest naprawdę. W każdym razie nasza planowana podwyżka, po 8 latach, nie będzie mogła, jak sądzę, zostać zrealizowana w takim wymiarze, wobec wspomnianego obniżenia kwoty potrzebnej nam na wynagrodzenia pracowników.

To jest moja jedyna uwaga do budżetu, który został mi tutaj przedstawiony.

Przewodniczący Michał Seweryński:

To ja jeszcze mam takie pytanie, na sam początek. Od razu pytanie. Czy... No, nie wyobrażam sobie, żeby było inaczej, ale chcę się upewnić. Fundusze na wynagrodzenia należne są zagwarantowane w budżecie tak? Chodzi tutaj tylko o podwyżki?

(Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf: Tak. Należne, w sensie dla sędziów...)

Tak.

(Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf: Tak.)

Czyli nie będzie tak, że komuś pani prezes nie wypłaci wynagrodzenia?

(Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf: No, w tej chwili to na pewno, Panie Przewodniczący, tak nie będzie, ponieważ wynagrodzenia są tak niskie, że każda podwyżka da radę je zabezpieczyć. Ja ich na razie nie podniosłam pracownikom administracji...)

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Poproszę pana senatora Cichonia, żeby zechciał zabrać głos i przedstawić swoje uwagi, jako koreferent.

Senator Zbigniew Cichon:

Panie Przewodniczący! Pani Prezes! Szanowni Państwo!

Ustawa przewiduje obecnie budżet w kwocie 102 milionów 128 tysięcy zł, co stanowi wzrost o 7,5% w porównaniu do zeszłego roku, czyli 2015 r., kiedy przewidywano budżet w kwocie 94 milionów 959 tysięcy zł. Tak się to generalnie przedstawia. W toku debat sejmowych były różne propozycje, ale ostatecznie dla Sądu Najwyższego przewidziany został budżet w takiej właśnie kwocie. No, teraz pani prezes zgłasza, że zabraknie na podwyżki dla pracowników administracyjnych. Tak że to jest kwestia, która by ewentualnie wymagała rozważenia.

Pani prezes, jak widzę, chciałaby coś dodać, tak?

(Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf: Jeżeli mogę coś powiedzieć...)

Przewodniczący Michał Seweryński:

Przepraszam, ja zapytam: czy pan senator skończył swoją wypowiedź?

(*Senator Zbigniew Cichoń*: Właściwie tak.)
Dziękuję.
Bardzo proszę.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf:

Niewątpliwie jest tutaj przewidziana podwyżka, ale wspomniane 102 miliony zł dotyczą projektu budżetu na 2016 r., projektu, który był w Sejmie. A do Senatu dotarła już wersja, gdzie było 100 milionów zł. Tak więc te 2 miliony zł właśnie... I ustawa już tak to tutaj zakłada. 100 milionów zł, a nie 102 miliony zł.

(*Przewodniczący Michał Seweryński*: To jest różnica 2 milionów zł.)

2 milionów zł, no właśnie... A ja mówię o 1 milionie 600 tysiącach zł.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Czy panowie senatorowie mają uwagi do omawianej części?

Pan senator Rulewski. Proszę.

Senator Jan Rulewski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący...

Ale ja nie mam karty.

(*Przewodniczący Michał Seweryński*: To powinno działać bez karty.)

Tak? Dobrze.

Ja uważam za uzasadnione stwierdzenie pani prezes. Również fakt, że całe prawo było w trakcie minionej kadencji objęte reformami, będzie, w zapowiedzi... Tak że prawdopodobnie wynikną z tego dodatkowe zadania, które spadną na Sąd Najwyższy. Ja wnioskuję o przywrócenie tej kwoty, różnicy między 102 milionami 128 tysiącami zł a 100 milionami 434 tysiącami zł.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Kto z panów senatorów chce jeszcze zabrać głos?

(*Senator Zbigniew Cichoń*: Ja mam pytanie, jeżeli można.)

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Cichoń:

Czy pani prezes mogłaby podać informację, jaka jest średnia zarobków pracowników administracji...

(*Przewodniczący Michał Seweryński*: Proszę włączyć mikrofon.)

Czy teraz słyhać lepiej?

(*Przewodniczący Michał Seweryński*: Tak.)

Czy pani prezes mogłaby podać, jaka jest średnia zarobków pracowników administracji Sądu Najwyższego?

(*Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf*: Sekundeczkę, bo musimy...)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf*: To może pani dyrektor powie.)

Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Barbara Urban:

Jeżeli mówimy o średniej planowanej, to wynosi ona 4 tysiące 870 zł. Ale to jest liczone łącznie z całym kierownictwem.

(*Senator Zbigniew Cichoń*: 4 tysiące 870 zł, tak?)

(*Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf*: Ze wszystkimi...)

Tak, ale brutto, ze wszystkim...

(*Senator Zbigniew Cichoń*: Już z dodatkami, tak?)

Tak.

(*Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf*: Planowana...)

Średnia planowana.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Czy są jeszcze pytania?

(*Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Barbara Urban*: Z tym że oczywiście, jeżeli chodzi o obsługę, proszę państwa... Bo to jest duże zróżnicowanie.)

(*Senator Zbigniew Cichoń*: No właśnie.)

(*Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Barbara Urban*: Jeżeli chodzi o obsługę...)

Senator Zbigniew Cichoń:

Proszę, bo ja właśnie chciałbym, Panie Przewodniczący, zadać o to pytanie. Bo słowo „administracja” zawsze mi się kojarzy z podawaniem herbaty.

Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Barbara Urban:

Jeżeli chodzi o obsługę, to to jest 2 tysiące 380 zł brutto.

(*Senator Zbigniew Cichoń*: 2 tysiące 300 zł?)

(*Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf*: Obsługa.)

2 tysiące 380 zł. Obsługa.

(*Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf*: I o tę grupę najbardziej mi chodzi.)

Bo w kwocie, którą podałam, odnośnie do administracji, uwzględnieni są również, proszę państwa, asystenci sędziów...

(*Senator Zbigniew Cichoń*: No właśnie.)

...ci zwykli asystenci. Tak więc wspomniane średnie rozkładają się tutaj inaczej.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Czy są jeszcze jakieś pytania albo wypowiedzi panów senatorów? Nie.

Czy pan senator zgłasza formalną poprawkę do ustawy budżetowej w omawianej tu części czy zgłosi ją na części plenarnej?

Senator Jan Rulewski:

To może się nazywać poprawką, o ile... My chyba nie zgłaszamy poprawek, tak, Pani Dyrektor? Tylko wnioski, prawda? Bo to komisja...

Przewodniczący Michał Seweryński:

Może Biuro Legislacyjne?

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Tylko poprawki.

(*Senator Jan Rulewski*: Poprawki, tak?)

(*Przewodniczący Michał Seweryński*: Proszę bardzo. Mikrofon działa?)

Szanowni Państwo, można oczywiście przedstawiać poprawki. I następnie komisja, jeżeli je przegłosuje, przedstawia je Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, w formie opinii komisji. Tak więc teraz oczywiście państwo senatorowie możecie zgłaszać i przyjmować, przegłosowywać poprawki, które będą następnie, jako stanowisko komisji, przedstawione Komisji Budżetu i Finansów Publicznych. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Jan Rulewski:

Odpowiadam panu przewodniczącemu na pytanie: nie jestem w stanie w tej chwili podać kompletnej poprawki, gdyż musiałoby tam być wskazane źródło pokrycia wspomnianej sumy. Nie jestem przygotowany, bo dane, które przedstawili państwo z Sądu Najwyższego, są zaskakujące. Nie byłem w stanie adekwatnie zareagować. Dlatego zgłaszam na razie wniosek, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Michał Seweryński:

No dobrze. Ale ponieważ nie możemy teraz głosować, bo nie ma formalnie sformułowanej poprawki, to może pan senator zgłosi ją bezpośrednio do komisji budżetu?

Czy coś takiego jest możliwe?

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Żeby przedstawiać wnioski, które będą głosowane na posiedzeniu komisji budżetu, trzeba być jej członkiem. Nie wiem, czy pan senator jest członkiem komisji budżetu.

(*Senator Jan Rulewski*: Nie, nie jestem.)

(*Przewodniczący Michał Seweryński*: Nie, nie jest. No, to jeszcze na trzecim czytaniu...)

A jeżeli chodzi o tę poprawkę... Bo widzę, że państwo macie tutaj wątpliwości co do kwestii sformułowania poprawki. Sformułowanie poprawki czy jej zapisanie nie jest problemem. Problemem jest wskazanie źródła pokrycia.

Pan senator na bieżąco, tak jak mówi, nie jest w stanie przedstawić źródła pokrycia, ponieważ pieniądze, które zostały zabrane Sądowi Najwyższemu, tak samo jak wielu innym podmiotom, zostały gdzieś skierowane. W związku z czym albo trzeba by prześledzić, gdzie te pieniądze zostały przekierowane, albo znaleźć inne źródło, które ewentualnie ma może jakieś... Może gdzieś są zapisane jakieś zapasowe środki, z których można by przeznaczyć... Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

No tak, ale, przepraszam... bez wskazania źródła pokrycia nie możemy nad taką poprawką głosować.

(*Głos z sali*: Nie.)

To, Panie Senatorze, pozostaje trzecie czytanie.

Senator Jan Rulewski:

Jeśli pan przewodniczący i państwo z komisji się zgodzą, to, jak myślę, jestem w stanie tę...

(*Przewodniczący Michał Seweryński*: Wniosek indywidualny. Pan senator zgłosi poprawkę indywidualną.)

Nie, nawet na posiedzeniu komisji, do czasu głosowania... Bo, jak rozumiem, głosowania będą później, tak?

(*Przewodniczący Michał Seweryński*: Nie, do każdej części będą...)

Aha, do każdej części... Dobrze. To wobec tego, odpowiadając pozytywnie na pańskie wezwanie...

(*Przewodniczący Michał Seweryński*: Jest jeszcze takie miejsce...)

Proszę?

(*Przewodniczący Michał Seweryński*: Jest jeszcze takie miejsce, podczas trzeciego czytania, po zgłoszeniu...)

To ja proponuję, aby źródłem pokrycia dla... To znacząco zgłaszam poprawkę, odnośnie do kwoty, którą wskazałem. I proponuję, aby źródłem pokrycia były nieodnotowane w budżecie państwa dochody ze sprzedaży przez Agencję Nieruchomość Rolnych ziemi, nadwyżki... nieodnotowane w budżecie nadwyżki ze sprzedaży ziemi.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Ale, Panie Senatorze, czy można wskazywać jako źródło pokrycia taką część budżetu, która w budżecie nie istnieje? Bo pan mówi o dochodach nieodnotowanych w budżecie. A to trzeba wskazać z ustawy budżetowej.

Senator Jan Rulewski:

Tak, Panie Przewodniczący. Kiedyś już badałem...

(*Przewodniczący Michał Seweryński*: Obawiam się, że tak jest.)

Panie Przewodniczący, ja badałem to zjawisko. Otóż Agencja Nieruchomości Rolnych... Przepraszam, chodzi mi oczywiście o ministerstwo rolnictwa. Jako podmiot prawa budżetowego odprowadza ono kwoty dochodów pochodzących ze sprzedaży do końca listopada. Jest to oczywiste, ponieważ... Inne dochody właściwie zapadają 31 grudnia i...

(Przewodniczący Michał Seweryński: Przepraszam. Panie Senatorze, to jest jasne. Tylko że one są nieodnotowane w budżecie. Nie można tego wskazać.)

To ja proponuję zwiększyć dochody budżetu o tyle, o tę właśnie kwotę, o której tutaj mówię, i rozdysonować ją na potrzeby Sądu Najwyższego.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Ale, o ile dobrze rozumiem, to są dwie poprawki, tak? Jedna dotycząca zwiększenia dochodów budżetowych w ogóle, a druga – przeniesienia tej kwoty zwiększenia na potrzeby Sądu Najwyższego. To byłyby dwie poprawki.

(Senator Jan Rulewski: Tak.)

To teraz jest pytanie, czy my nie wychodzimy poza ustawę budżetową, skoro pan proponuje zwiększenie dochodów budżetu.

(Senator Jan Rulewski: Panie Przewodniczący, te kwoty są, one wpływają do budżetu, bo jest zobowiązanie ustawowe. Te kwoty są odprowadzane. Tylko że po czasie zapadnięcia transakcji.)

Ja rozumiem, o co chodzi.

(Senator Jan Rulewski: Tak. I one...)

A czy pan senator może nas przynajmniej upewnić, jaka jest skala dochodu, o którym tu mowa?

(Senator Jan Rulewski: No, w minionym roku to było 100 milionów zł ponad kwotę chyba 1,5 miliarda zł wpływów zapisanych w budżecie. W bieżącym roku, jak powiadam, jeszcze...)

Jasne.

To może jeszcze raz, dla reasumpcji, sformułuje pan senator te dwie poprawki.

Senator Jan Rulewski:

Proponuję poprawkę składającą się z dwóch punktów. Po pierwsze: przywrócić kwoty przedstawione w projekcie budżetu, który wpłynął do Sejmu, to znaczy 102 miliony 128 tysięcy zł...

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Przepraszam bardzo. Ja bym bardzo prosiła, żeby pan senator wskazał konkretną kwotę. Chodzi o 1 milion 600 tysięcy zł, o które prosiła pani prezes, czy o 2 miliony zł? Konkretnie.

(Przewodniczący Michał Seweryński: Nie, pan senator teraz formułuje wniosek dotyczący...)

(Senator Jan Rulewski: Żeby przywrócić...)

(Przewodniczący Michał Seweryński: ...dochodu do budżetu. A druga poprawka będzie dotyczyła zwiększenia środków dla Sądu Najwyższego.)

(Senator Jan Rulewski: Wzrost dochodów budżetu z tytułu wpłat dokonanych przez agencję...)

(Przewodniczący Michał Seweryński: To jest pierwsza poprawka?)

(Senator Jan Rulewski: Tak.)

(Przewodniczący Michał Seweryński: Bez określenia wysokości...)

(Senator Jan Rulewski: No, musi być taka sama, równa kwocie...)

Przepraszam, pan senator tutaj operuje dwoma tekstami, a mianowicie projektem budżetu i budżetem. Ja przepraszam, ale ja projektu budżetu po prostu przy sobie nie mam. Mam tylko budżet. I nie wiem, o jaką kwotę chodzi, czy chodzi o 1 milion 600 tysięcy zł, czy o 2 miliony zł. Dlatego dopytuję, jaka to ma być kwota, o którą będą zwiększone dochody Sądu Najwyższego, a jednocześnie...

(Przewodniczący Michał Seweryński: W części 04.)

...dochody agencji.

Senator Jan Rulewski:

Pani Mecenas, może pani nie dostała druku, ale ja mam tutaj druk i to, co w nim jest, pokrywa się z wypowiedzią pani prezes.

(Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf: Nie. 2 miliony 128 tysięcy, jeżeli chodzi o powrót do projektu. A to, o czym ja mówiłam, to jest 1 milion 600...)

1 milion 694 tysiące zł. Tak?

(Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf: Tak.)

Z materiału pomocniczego... Tam ta kwota jest wyliczona.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Tak więc są dwie poprawki. I głosujemy dwukrotnie.

Pierwsza poprawka dotyczy zwiększenia dochodów budżetowych o wpłatę z agencji...

(Senator Jan Rulewski: Z Agencji Nieruchomości Rolnych.)

Na jaką kwotę?

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Ja bardzo przepraszam, ale...)

Proszę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

My cały czas mówimy o różnych kwotach. Pani prezes mówi: 1 milion 600 tysięcy zł...

(Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf: 1 milion 694 tysiące zł.)

...a pan senator mówi: 2 miliony 128 tysięcy. Ja muszę wiedzieć konkretnie, jaka to ma być kwota.

Przewodniczący Michał Seweryński:

To jeszcze raz niech pan senator powie.

Senator Jan Rulewski:

Jeszcze raz, Pani Mecenas, mówię, że jest to kwota 1 miliona 694 tysięcy zł. Jest ona tożsama z tą z wypowiedzi pani prezes. I jest zawarta w materiale pomocniczym, który został wydany, opracowany przez Biuro Legislacyjne.

Przewodniczący Michał Seweryński:

No, dobrze, ale pan wnosi, Panie Senatorze, żeby zwiększyć budżet w części 04 „Sąd Najwyższy” o 1 milion 694 tysiące zł.

(*Senator Jan Rulewski: Tak, 1 milion 694 tysiące zł.*)

To jest jedna poprawka. A wcześniejsza poprawka dotyczy wzrostu dochodu budżetu w ogóle...

(*Senator Jan Rulewski: Tak.*)

...o wpłaty z Agencji Nieruchomości Rolnych. Czyli o jaką kwotę?

(*Senator Jan Rulewski: O taką samą.*)

O taką samą.

Czy teraz jest dobrze?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak więc mamy dwie poprawki, Panowie Senatorowie.

Poddaję je pod głosowanie. Bo one chyba mogą być głosowane łącznie, prawda?

(*Senator Jan Rulewski: Muszą.*)

Bo dotyczą właściwie tego samego.

Kto z panów senatorów jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez pana senatora Rulewskiego? (1)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (5)

Poprawka nie uzyskała poparcia.

Zamykam posiedzenie w części...

(*Senator Jan Rulewski: Jak to nie uzyskała?*)

(*Głos z sali: Uzyskała poparcie.*)

Dlaczego?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Dobrze. Przepraszam, to był mój błąd. Poprawka uzyskała poparcie. Pan senator będzie ją referował.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Robert Mamątow:

Czy ja mógłbym prosić o reasumpcję głosowania? Nie zakładałem takiej sytuacji, że w przypadku wstrzymania się od głosu... Że to będzie poparcie poprawki.

(*Przewodniczący Michał Seweryński: To jest poparcie.*)

Ja wiem, ale ja źle zrozumiałem.

(*Przewodniczący Michał Seweryński: W przypadku wstrzymania się nie ma...*)

Ja bym prosił o reasumpcję, bo chciałbym zagłosować przeciw.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Jeżeli nie ma sprzeciwów, to zarządzę reasumpcję. Pan senator?

Senator Jan Rulewski:

Sprzeciw, bo nie ma dostatecznego uzasadnienia. Brak zrozumienia oczywistej poprawki nie jest uzasadnieniem. I regulamin nie przewiduje takiej sytuacji, o ile wiem.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Pan senator się wycofuje, jak się domyślam?

(*Senator Robert Mamątow: Tak.*)

Tak więc poprawka uzyskała poparcie.

Pan senator będzie ją referował na posiedzeniu komisji budżetowej, bo to tam kierujemy naszą poprawkę.

Zamykam obrady w części dotyczącej budżetu Sądu Najwyższego.

Dziękuję pani prezes. Dziękuję osobom towarzyszącym.

(*Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf: Dziękuję bardzo.*)

Przechodzimy do części następnej, dotyczącej spraw wewnętrznych.

Ogłaszam 10 minut przerwy.

(*Przerwa w obradach*)

Przewodniczący Michał Seweryński:

Wznawiam obrady komisji.

Witam pana ministra Jakuba Skibę z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz z towarzyszącymi mu osobami.

W bieżącej części naszego posiedzenia będziemy rozpatrywać część 42 budżetu „Sprawy wewnętrzne”.

Proszę pana ministra o krótkie przedstawienie swoich uwag do budżetu.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jakub Skiba:**

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Szczegółowe wielkości dotyczące części 42 „Sprawy wewnętrzne” oraz części 43 „Wyznania religijne oraz mniejszości narodowe i etniczne” na rok 2016 przestawiliśmy Wysokiej Komisji w przesłanej już informacji. Informacja nie obejmuje jednak zmian dokonanych w trakcie prac Sejmu nad uchwaleniem ustawy budżetowej na 2016 r. Dlatego moje wystąpienie chciałbym rozpocząć od krótkiego ich przedstawienia.

W ustawie budżetowej na 2016 r. uchwalonej przez Sejm w dniu 30 stycznia bieżącego roku zostały wprowadzone następujące zmiany. W części 42 „Sprawy wewnętrzne”, po pierwsze, zwiększono o 80 milionów zł wydatki w dziale 754 „Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa”, z przeznaczeniem na dofinansowanie realizacji przez formacje resortu priorytetowych zadań. Z tego dla Policji przypada kwota 62 milionów 868 tysięcy zł; dla Straży Granicznej – 13 milionów 799 tysięcy zł; dla Biura Ochrony Rządu – 2 milionów 593 tysięcy zł; a dla Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej – 740 tysięcy zł. Dodatkowe środki przeznaczone są głównie na sfinansowanie zabezpieczenia przez wspomniane formacje Światowych Dni Młodzieży. Kwotę 80 milionów zł przeniesiono z działu 753 „Obowiązkowe ubezpieczenia społeczne”, ze świadczeń emerytalno-rentowych, które w 2016 r. będą niższe od uprzednio planowanych w związ-

ku ze zmniejszeniem liczby odejść ze służby funkcjonariuszy z długoletnim stażem i wyższą podstawą wymiaru świadczenia.

Po drugie, zwiększono o 3 miliony 500 tysięcy zł, tj. do kwoty 36 milionów zł, dotację na finansowanie zadań związanych z ochroną przeciwpożarową zleczanych do realizacji ochotniczym strażom pożarnym. Zmiana została dokonana poprzez zmniejszenie wydatków Policji.

Po trzecie, przeniesiono wydatki w kwocie 27 milionów 709 tysięcy zł z części 42, działu 750 „Administracja publiczna” do części 27 „Informatyzacja”. Zmiany te wynikały ze zmian z dnia 22 grudnia 2015 r. w ustawie o działach administracji rządowej. Chodzi tu o przeniesienie niektórych zadań z MSWiA do Ministerstwa Cyfryzacji.

Jeżeli chodzi o rezerwy celowe, to, po pierwsze, zwiększono o 200 milionów zł, tj. do kwoty 1 miliarda zł, rezerwę celową w pozycji 4, na przeciwdziałanie i usuwanie skutków klęsk żywiołowych, i jednocześnie zmniejszono o tę kwotę rezerwę celową w pozycji 8, na współfinansowanie projektów realizowanych z udziałem środków europejskich.

Po drugie, utworzono rezerwę celową w wysokości 3 milionów zł na realizację rządowego programu ograniczania przestępczości oraz aspołecznych zachowań, który nosi nazwę „Razem bezpiecznie”, na lata 2016–2017. Rezerwa ta powstała w drodze zmniejszenia o 3 miliony zł wydatków Policji.

Po uwzględnieniu przedstawionych tu zmian w zakresie dochodów i wydatków w części 42 „Sprawy wewnętrzne” na 2016 r. wielkości te przedstawiają się następująco. Dochody wyniosą 100 milionów 934 tysiące zł i będą niższe od tych z ustawy budżetowej na rok 2015 o kwotę 13 milionów 624 tysiące zł, tj. o 13,5%, co wynika głównie z nowelizacji w 2015 r. ustawy budżetowej, gdzie dochody zostały zwiększone o 9 milionów 862 tysiące zł, oraz z niższych wpływów m.in. ze sprzedaży lokali mieszkalnych oraz z tytułu opłat kar i grzywien.

Wydatki na 2016 r. wyniosą 20 miliardów 243 miliony 963 tysiące zł. W tym 20 miliardów 186 milionów 460 tysiące zł to wydatki budżetu państwa, a 57 milionów 503 tysiące zł to wydatki z budżetu środków europejskich. Kwota wydatków jest wyższa od tej z ustawy budżetowej na 2015 r. nominalnie o 3,4%, a realnie – o 1,6%. Zwiększenia dotyczą podwyżek, od 1 stycznia 2016 r., wynagrodzeń pracowników cywilnych o 6% i podwyżek uposażeń funkcjonariuszy o 5%. To jest około 386 milionów zł. Nastąpi również wzrost środków na emerytury i renty – 318 milionów zł – a także wzrost wydatków Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Granicznej i Biura Ochrony Rządu łącznie o 44 miliony 720 tysięcy zł na zabezpieczenie szczytu NATO.

Największą pozycję wspomnianej części stanowią świadczenia na rzecz osób fizycznych – jest to 44,2% całości. W tym emerytury i renty stanowią 42%, a wynagrodzenia i pochodne – 40,9%.

Podstawowym działem jest dział 754 „Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa”, obejmujący zasadnicze formacje resortu. Wydatki w tym dziale wyniosą 10 miliardów 948 milionów 103 tysiące zł, co stanowi 54,1% całości wydatków w części 42. Wydatki te w po-

równaniu do tych z ustawy budżetowej na rok 2015, które wynosiły 10 miliardów 612 milionów 341 tysięcy zł, są wyższe o 335 milionów 762 tysiące zł, co stanowi wzrost nominalny o 3,16%, a realny – o 1,4%.

Drugim co wielkości wydatków działem jest dział 753 „Obowiązkowe ubezpieczenia społeczne”. Wydatki w tym dziale stanowią 8 miliardów 599 milionów 118 tysięcy zł, czyli 42,5% wydatków części. W tym emerytury i renty oraz inne świadczenia wynoszą 8 miliardów 527 milionów 726 tysięcy zł. Są to świadczenia dla 211 tysięcy świadczeniobiorców. Od 1 marca 2016 r. przewiduje się podwyżkę wspomnianych świadczeń o 0,52%.

W 2016 r. planuje się 120 tysięcy 773 etaty funkcjonariuszy – to o 101 etatów mniej niż w 2015 r. – i 31 tysięcy 378 etatów pracowników cywilnych, czyli o 327 mniej niż w 2015 r. Dodam, że chodzi tu o urealnienie etatów i oczywiście nie są to redukcje zatrudnienia.

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, chciałbym jeszcze krótko odnieść się do wydatków w Policji, w Państwowej Straży Pożarnej, w Straży Granicznej i w Biurze Ochrony Rządu. W 2016 r. na Policję przewiduje się wydatki w kwocie 9 miliardów 41 milionów 824 tysiące zł. To o 278 milionów 104 tysiące zł więcej niż w roku poprzednim, co oznacza wzrost nominalny o 3,2%, a realny – o 1,4%. W ramach wspomnianej kwoty uwzględnione zostały wydatki na zabezpieczenie szczytu NATO – wynoszą one 23 miliony 700 tysięcy zł, z czego wydatki bieżące stanowią 17 milionów 940 tysięcy zł, a wydatki majątkowe to 5 milionów 760 tysięcy zł – oraz wydatki na zabezpieczenie Światowych Dni Młodzieży w wysokości 43 milionów 416 tysięcy zł, z czego wydatki bieżące stanowią 17 milionów 923 tysiące zł, a wydatki majątkowe to 25 milionów 493 tysiące zł.

Na 2016 r. planuje się 102 tysiące 309 etatów funkcjonariuszy, czyli ma miejsce utrzymanie poziomu z 2015 r. Z tego w Centralnym Biurze Śledczym Policji planuje się 1 tysiąc 964 etaty; w Komendzie Głównej Policji – 1 tysiąc 378 etatów; w jednostkach podległych komendzie głównej – 674 etaty; w komendach wojewódzkich – 21 tysiące 457 etatów; w komendach powiatowych, czyli miejskich – również 76 tysięcy 476 etatów; w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie – 244 etaty; a w Centralnym Laboratorium Kryminalistycznym Policji – 116 etatów. Przeciętne miesięczne uposażenie policjantów wyniesie 4 tysiące 574 zł, co oznacza wzrost o 5%, tj. o 202 zł. Wielkość zatrudnienia pracowników cywilnych wyniesie 24 tysiące 725 etatów, w tym w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie – 390 etatów; a w Centralnym Laboratorium Kryminalistycznym Policji – 123 etaty. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie wyniesie 2 tysiące 941 zł i będzie wyższe o 6%, to jest o 153 zł.

Jeżeli chodzi Państwową Straż Pożarną, łączne wydatki w częściach 42 i 85 wyniosą w roku bieżącym 2 miliardy 473 miliony 458 tysięcy zł i w porównaniu do roku poprzedniego będą wyższe o 29 milionów 595 tysięcy zł, czyli nominalnie o 1,2%. W ramach wspomnianej kwoty uwzględnione zostały środki na zabezpieczenie szczytu NATO – są one przeznaczone dla województwa mazowieckiego – w wysokości 3 milionów 10 tysięcy zł oraz środki na zabezpieczenie Światowych Dni Młodzieży w wysokości

740 tysięcy zł. W PSP liczba etatów funkcjonariuszy wyniesie 30 tysięcy 505, w tym 206 etatów w Szkole Głównej Straży Pożarniczej. Z ogólnej liczby etatów na część 42 przypadają 833 etaty, a na część 85 – 29 tysięcy 672 etaty. Przeciętne uposażenie wyniesie 4 tysiące 478 zł i będzie wyższe o 5%, tj. o 198 zł. Planuje się 1 tysiąc 931 etatów pracowników, w tym 148 etatów w Szkole Głównej Służby Pożarniczej, a przeciętne wynagrodzenie wyniesie 3 tysiące 258 zł i będzie wyższe o 6%, tj. o 161 zł.

W przypadku Straży Granicznej wydatki wyniosą 1 miliard 384 miliony 208 tysięcy zł i w porównaniu do 2015 r. będą wyższe o 73 miliony 854 tysiące zł, czyli nominalnie o 5,6%, a realnie – o 3,9%. W ramach wspomnianej kwoty uwzględnione zostały środki na przygotowanie szczytu NATO i zapewnienie jego bezpieczeństwa – wynoszą one 4 miliony 370 tysięcy zł, z czego wydatki bieżące stanowią 714 tysięcy zł, a wydatki majątkowe to 3 miliony 656 tysięcy zł – oraz wydatki na Światowe Dni Młodzieży w kwocie 13 milionów 799 tysięcy zł, z czego wydatki bieżące stanowią 4 miliony 939 tysięcy zł, a wydatki majątkowe to 8 milionów 860 tysięcy zł.

Liczba etatów funkcjonariuszy wyniesie 15 tysięcy 353, a przeciętne uposażenie – 4 tysiące 406 zł. Ma tu miejsce wzrost o 5%, tj. o 204 zł. Liczba etatów pracowników wyniesie 3 tysiące 503 i ulegnie zmniejszeniu o 132 w porównaniu z rokiem poprzednim. Znowu tutaj dodam, że chodzi o urealnienie, a nie o redukcję zatrudnienia. Przeciętne wynagrodzenie wyniesie 3 tysiące 900 zł, co oznacza wzrost o 6%, tj. o 158 zł, w stosunku do roku poprzedniego.

Jeżeli chodzi o Biuro Ochrony Rządu, to wydatki wyniosą 228 milionów 239 tysięcy zł. W porównaniu do roku poprzedniego będą wyższe o 29 milionów 107 tysięcy zł, tj. nominalnie o 14,6%, a realnie – o 12,7%. W ramach wspomnianej kwoty uwzględnione zostały środki na przygotowanie szczytu NATO i zapewnienie jego bezpieczeństwa w wysokości 16 milionów 650 tysięcy zł – z tego na wydatki bieżące przypada 540 tysięcy, a wydatki majątkowe stanowią 16 milionów 110 tysięcy zł – oraz środki na Światowe Dni Młodzieży w kwocie 2 miliony 593 tysiące zł, z czego wydatki bieżące stanowią 963 tysiące zł, a wydatki majątkowe to 1 milion 630 tysięcy zł.

Planowana liczba etatów funkcjonariuszy wyniesie 2 tysiące 210 i w porównaniu z rokiem poprzednim ulegnie zmniejszeniu o 30 etatów, z tego 20 etatów w związku z zamianą na etaty pracowników cywilnych oraz 10 etatów w celu dostosowania zatrudnienia do funduszu uposażeń. Przeciętne uposażenie funkcjonariuszy wyniesie 4 tysiące 751 zł, co oznacza wzrost o 5%, tj. o 212 zł. Zatrudnienie pracowników cywilnych wyniesie 300 etatów i w porównaniu z 2015 r. zmniejszy się per saldo o 65 etatów, na co składa się zmniejszenie liczby etatów pracowników cywilnych o 85 i zwiększenie liczby etatów pracowników cywilnych o 20 w wyniku zamiany etatów funkcjonariuszy. Znowu są to operacje w zakresie urealniania zatrudnienia. Przeciętne wynagrodzenie wyniesie 2 tysiące 784 zł i będzie o 6%, tj. o 183 zł wyższe niż w roku poprzednim.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie Przewodniczący, czy mam teraz kontynuować i przedstawić informację o części 43 czy odłożyć to na później?

(Głos z sali: Część 43 będziemy omawiali osobno.)

Dobrze. Dziękuję bardzo.

(Głos z sali: Czyli częściami...)

Tak, tak. Czyli część 42...

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Teraz proszę o zabranie głosu pana senatora Łukasza Mikołajczyka, jako koreferenta. Proszę bardzo.

Chciałbym tylko zauważyć, tak optymistycznie, że w części „Sprawy wewnętrzne” budżet rośnie o 4%.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Łukasz Mikołajczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Dziękujemy za przygotowanie przez Departament Budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji tak szczegółowej informacji o ustawie budżetowej. Niemniej jednak miałbym do tej informacji pewne pytania. Pierwsze dotyczy wielkości dochodów w części 42 „Sprawy wewnętrzne”. Wskaźnik nominalny, procentowy, w dziale „Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa” wynosi 91,1% i jest najniższy wśród wskaźników nominalnych, które są przedstawione w tabeli. Czym to jest spowodowane? To jest pierwsze pytanie.

Czy mogę zadać kolejne czy pan...

(Głos z sali: Bardzo proszę o kolejne pytanie.)

(Przewodniczący Michał Seweryński: Proszę bardzo, może pan senator wyczerpie swoje pytania i wtedy pan minister odpowie łącznie.)

Dobrze.

Szanowni Państwo, w dziale 750 „Wydatki majątkowe” jest uwzględniona kwota 10 milionów zł na przebudowę budynku Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji przy ulicy Domaniewskiej oraz 2,5 miliona zł na przebudowę ze zmianą sposobu użytkowania budynku przy ulicy Rakowieckiej. Moje pytanie dotyczy właśnie wspomnianej zmiany sposobu użytkowania budynku przy Rakowieckiej. Na czym ta zmiana będzie polegała?

Kolejne pytanie: w wydatkach, w dotacjach jest 260 tysięcy zł dla organizacji pozarządowych prowadzących działalność pożytku publicznego w zakresie bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz przeciwdziałania patologiom społecznym. Kiedy zostanie ogłoszony konkurs dotyczący tych środków, przeznaczonych dla organizacji pozarządowych, i kto może być beneficjentem takich środków? I na czym konkretnie będzie polegał konkurs?

I jeszcze jedno. W dziale 852 „Pomoc społeczna” są świadczenia na rzecz osób fizycznych. Tam są zaplanowane wydatki w wysokości 16 milionów 990 tysięcy zł. Jak napisano w materiale, są to przede wszystkim należności wypłacane cudzoziemcom, takie jak kieszonkowe, ekwiwalenty itd. Interesuje mnie tutaj kieszonkowe i jednorazowa pomoc pieniężna na zakup odzieży i obuwia. Czy możemy wskazać kwoty, jakie są na to przeznaczane? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Czy panowie senatorowie mają jeszcze inne pytania?
Pan senator Rulewski. Proszę.

Senator Jan Rulewski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Nie wiem, czy... Być może za mało zwróciłem uwagę na tę część wypowiedzi, w której mówił pan o inwestycjach. W związku z tym pozwolę sobie zadać pytanie. Czy założony wcześniej i realizowany program modernizacji komend jest realizowany zgodnie z przewidywanym harmonogramem? Czy są opóźnienia? Ile te opóźnienia wynoszą? I kiedy ten program będzie zakończony? To po pierwsze.

A po drugie, jeśli chodzi o inne wydatki budżetu, czy też może zabezpieczenie budżetu... Przez parę lat zawsze były protesty funkcjonariuszy, ale nie tylko, związane z nierealizowaniem pewnych zobowiązań socjalnych, dotyczących umundurowania, benzyny czy wyposażenia. Czy należy przyjąć – bo nie zauważyłem takiej informacji w pańskiej wypowiedzi – że na 1 stycznia tego roku... że wszelkie zobowiązania nie przechodzą na bieżący rok i że zostały zrealizowane? Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Nie ma dalszych pytań?

Ja jeszcze dołożę swoje, Panie Ministrze.

Wszyscy widzimy, co się dzieje w Europie, widzimy, że nie ustaje wielka fala migracyjna, która – jest to prawdopodobne – może dotknąć także nasz kraj. Czy w budżecie, o którym pan mówił, który pan referował, jest taka możliwość, żeby sfinansować wydatki, które zostaną spowodowane wzrostem obowiązków związanych z ochroną naszych granic, z powodu, o którym mówiłem?

Może pan minister zechce teraz... Bo ja już nie mam więcej pytań, panowie senatorowie w tej chwili też nie mają, tak więc może poprosimy o odpowiedź na pytania, które padły do tej pory.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jakub Skiba:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Odpowiem na kilka pytań, a o odpowiedź na inne poproszę pana dyrektora Budzenia, jeżeli pan przewodniczący pozwoli.

Jeżeli chodzi o pytania pana senatora Mikołajczyka, o kwestię wielkości dochodów w części 42, to, tak jak mówiłem w swoim referacie, wyniosą one 100 milionów 934 tysiące zł i będą niższe od tych z ustawy budżetowej na 2015 r. o 13 milionów 624 tysiące zł, to jest o 13,5%. I wynika to z nowelizacji ustawy budżetowej w 2015 r. Ona została znowelizowana i wspomniane dochody zostały tam określone na takim właśnie poziomie, zostały one wówczas zwiększone o 9 milionów 862 tysiące zł. No i wystąpiły również niższe wpływy, m.in. z tytułu sprzedaży lokali

mieszkalnych oraz z tytułu opłat kar i grzywien. Tak więc wspomniana nowelizacja skutkuje tym, że w budżecie na 2016 r. wystąpiło zmniejszenie dochodów o 13,5%.

Jeżeli chodzi o kwestię wydatków majątkowych i remont obiektu przy ulicy Rakowieckiej – bo tego dotyczyło drugie pytanie pana senatora – to muszę powiedzieć, że obecny stan obiektu, który znajduje się w kompleksie budynków MSWiA, jest fatalny. Jest tam azbest, co po prostu kreuje niebezpieczeństwo dla osób zatrudnionych. Tak więc sprawa wymaga natychmiastowego działania. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji zamierza oczywiście przeprowadzić ten remont, ale muszę powiedzieć, że intencją jest przede wszystkim umieszczenie tam komisariatu, a także pomieszczeń biurowych. W ramach wykorzystania wspomnianego remontu będziemy przede wszystkim chcieli przeznaczyć na podstawowe funkcje, jakie ma resort, czyli porządkowe i... będziemy chcieli przeznaczyć wspomniany obiekt na potrzeby komisariatu, ale także wykorzystać go na potrzeby biurowe.

Jeżeli chodzi o pozostałe pytania, to o odpowiedź poproszę pana dyrektora Budzenia, jako że dysponuje on dokładniejszymi danymi. Chciałbym jednak odnieść się jeszcze do pytania pana przewodniczącego o wzrost obowiązków z powodów związanych z imigracją. Szanowni Państwo, jest to bardzo trudny i złożony problem. Nie jest żadną tajemnicą, że rząd Rzeczypospolitej Polskiej nie godzi się na rozszerzanie takiego automatycznego mechanizmu relokacyjnego, jaki jest proponowany przez niektóre kraje europejskie i przez Komisję Europejską. Nie widzę możliwości, żeby rząd przychylił się do wspomnianej koncepcji, co oznacza, że napływ imigrantów do Polski będzie dostosowany do naszych możliwości. Jest to sprawa bardzo złożona i skomplikowana, zarówno z punktu widzenia społecznego, jak i w odniesieniu do kwestii zapewnienia należytego bezpieczeństwa, co jest bezwzględny priorytetem rządu, no i również jeśli chodzi o finanse. Oczywiście, w budżecie resortu przewidziane zostało zwiększenie o około 10 milionów zł wydatków na wspomniany cel. Dotyczy to Urzędu do Spraw Cudzoziemców. Jest to taka kwota, jaka naszym zdaniem powinna zabezpieczyć wzrost wspomnianych wydatków. Podkreślam: wzięwszy pod uwagę fakt, że kwestie bezpieczeństwa są podstawowe, a aktualnie nie ma gwarancji... Bo praktyka w tym momencie, doświadczenia naszych oficerów łącznikowych w Grecji i we Włoszech... Wspomniane bezpieczeństwo nie jest niestety zapewnione. I w związku z tym nie potrafimy powiedzieć obecnie, jak wiele osób, realnie, trafi do Polski, że tak powiem, z tytułu imigracji. Potrafimy powiedzieć tylko jedno: że na pewno te osoby, które trafią... że będzie zapewnione stu procentowe bezpieczeństwo. Tak więc w ramach budżetu, który proponujemy, absolutnie jesteśmy w stanie pokryć wszystkie wydatki, o których tu mowa.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Zanim oddam głos panu dyrektorowi, to jeszcze dopytam. Mnie chodziło o bezpieczeństwo na granicach, nie o Urząd do Spraw Cudzoziemców. Bo potrzeby ochrony mogą wzrosnąć na skutek niekontrolowanego napływu osób. Ja nie mówię o tych, których przyjmujemy w miarę

zobowiązań, jakie podjęliśmy. Chodzi mi o niekontrolowany napływ imigrantów. W takim przypadku pojawi się potrzeba wzmocnienia ochrony na granicach. I czy wtedy ministerstwo będzie miało możliwość dokonania jakichś przesunięć w budżecie, który ma, w swojej własnej części, czy będzie występować o rezerwę budżetową? Jak to jest przewidziane?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jakub Skiba:**

Dziękuję za uściślenie.

Ja początkowo rzeczywiście zrozumiałem, że tu chodzi o obsłużenie osób relokowanych. W zakresie, o którym pan mówi, odpowiedź brzmi: absolutnie tak. Jesteśmy w stanie stawić temu czoła. W budżecie Straży Granicznej jest przewidziany wzrost, też o około 10 milionów zł. Pragnę również zwrócić uwagę, że wydatki incydentalne, to znaczy na Światowe Dni Młodzieży i szczyt NATO, które aktualnie określone są na około 180 milionów zł, dają pewną możliwość manewrową. Tak więc nie przewidujemy, nawet jeżeli mielibyśmy do czynienia ze wzmożonym napływem imigrantów, takiej sytuacji, żebyśmy musieli ubiegać się o jakieś środki z rezerwy celowej. W tym momencie jesteśmy w stanie pokryć wspomniane potrzeby ze środków, które są przewidziane w budżecie.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Panie Dyrektorze, chce pan uzupełnić? Proszę.

**Dyrektor Departamentu Budżetu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych
i Administracji Władysław Budzeń:**

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Uzupełnię jeszcze wypowiedź na temat wspomnianych inwestycji, zwłaszcza jeżeli chodzi o ulicę Domaniewską. Chciałbym powiedzieć, że na Domaniewskiej przez szereg lat funkcjonowały tzw. budynki typu „Lipsk”, które zawierały nie tylko azbest, lecz także... Jeden dosyć istotny rekord: mogły one spalić się w ciągu około 4 minut. Dlatego zaszła konieczność kompletnej rozbiórki i założenia odpowiednich zabezpieczeń, instalacji przeciwpożarowej i wyrzucenia elementów azbestowych. Ta inwestycja trwa już od 2 lat i przewidujemy jej zakończenie w bieżącym roku. I wspomnianych 10 milionów zł jest przeznaczonych właśnie na dokończenie tej inwestycji. No, nie ukrywam, że wyłączenie budynku, o którym tu mowa, z eksploatacji spowodowało dosyć istotne pogorszenie się warunków pracy, jako że większość pracowników stamtąd musiała przenieść się do budynku głównego.

Teraz, jeżeli chodzi o dotacje... Panie Senatorze, ustawa budżetowa już jest przyjęta. Zgodnie z ustawą o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie w przypadku przedsięwzięć wspomnianego typu wymagany jest konkurs. Jest specjalnie powołana komisja konkursowa, która szczegółowo ocenia propozycje stowarzyszeń. Trudno

jeszcze powiedzieć, kto wygra wspomniany konkurs. Są dwie grupy, że tak powiem, podmiotów, czyli fundacje i stowarzyszenia. I w zależności od tego, która forma prawna uzyska korzystną liczbę punktów konkursowych, to takiej instytucji czy takiemu stowarzyszeniu albo fundacji będzie zlecane dane zadanie. No, tak orientacyjnie można powiedzieć, że najpóźniej gdzieś do 15 czy do 20 marca, według mojej oceny, konkursy powinny być rozstrzygnięte. Mamy zabezpieczone środki w budżecie, nie ma żadnych przeciwwskazań do zawarcia umowy z podmiotem, który wygra konkurs.

Jeżeli chodzi o konkretne stawki, o kieszonkowe i o wspomniane świadczenia, to, Panie Senatorze, jeżeli można, odpowiedzilibyśmy na piśmie. Dlatego że są dwa czy trzy rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych i administracji, tam są szczegółowe dane. I trudno tutaj, odnośnie do takich danych, udzielić panu senatorowi odpowiedzi. Jeżeli nie będzie to nietaktem, to udzielimy panu senatorowi szczegółowej odpowiedzi na piśmie.

Jeżeli chodzi o pytanie pana senatora Rulewskiego... Panie Senatorze, proces standaryzacji komend i komisariatów policji zakończył się z końcem ubiegłego roku. Miał on miejsce w latach 2013–2015. Łącznie przeznaczono... Z tego, co w trybie roboczym już ustaliliśmy, wynika, że zamiast 1 miliarda zł, łącznie ze środkami zewnętrznymi, jest to około 1 miliarda 150 milionów zł, do 1 miliarda 200 milionów zł. Z tym że w tej chwili nie jestem w stanie podać szczegółowych... dlatego że kończono są rozliczenia. Te zewnętrzne środki to głównie środki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska czy też funduszu wsparcia, z którego korzystają samorządy, przekazując na rzecz polisy określone kwoty na określony cel. O ile wiem, owszem, jeżeli chodzi o taki typ i taką skalę przedsięwzięć, będą... Inwestycje, szczególnie te budowlane, tzn. budowa komisariatów i komend Policji, przejdą na rok 2016, a niektóre nawet, śladowo, na rok 2017. Ale w tym zakresie Policja ma zabezpieczone w budżecie środki. I osobiście nie widzę tutaj... MSWiA nie widzi przeszkód odnośnie do zapewnienia finansowania takich przechodzących przedsięwzięć. Dlatego że również w rezerwie celowej, w pozycji 69, jest 100 milionów zł m.in. właśnie na tego typu przedsięwzięcia. Plus na zabezpieczenie Światowych Dni Młodzieży.

Jeżeli chodzi o drugie pytanie, to nie przewidujemy... Tak jak to było w zeszłym roku, tak samo również w tym roku nie przewidujemy takiej możliwości, żeby w Policji czy w innej formacji występowały jakiegokolwiek zobowiązania wymagalne. To znaczy nie wystąpiły one na koniec 2015 r. i prawdopodobnie nie wystąpią w tym roku. No, chyba że skala jakichś niekorzystnych przedsięwzięć będzie tak duża, że nie będziemy w stanie ich sfinansować. Ale na pewno nie było zobowiązań wymagalnych z końcem ubiegłego roku, a budżet tegoroczny szacujemy pod tym względem pozytywnie. I nie powinny wystąpić takie zobowiązania.

Jeżeli chodzi o pytanie pana przewodniczącego Seweryńskiego, to pan minister na nie odpowiedział. Oprócz wspomnianych 10 milionów zł sytuację niewątpliwie poprawił nam fakt, że otrzymaliśmy 44 miliony 720 tysięcy zł z budżetu MON na zabezpieczenie szczytu NATO, jako że te wydatki są finansowane z działu 750

„Obrona narodowa”, który jest w naszej części. I popравиło to istotnie naszą sytuację we wspomnianym zakresie. Korzysta z tego również Straż Graniczna.

Drugie przedsięwzięcie, dosyć istotne, to Światowe Dni Młodzieży. Szacujemy, że będzie to wydatek rządu 71 milionów 319 tysięcy zł. Sfinansujemy ten wydatek m.in. poprzez przeniesienie, o czym mówił pan minister, kwoty 80 milionów zł z emerytur i rent. Tyle bym miał do powiedzenia. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, ja przyjmuję zobowiązanie do dostarczenia odpowiedzi na piśmie w części, którą pan dyrektor oznaczył. I przyjmuję do wiadomości optymistyczne zapewnienie, że tylko śladowo budowa komisariatów przejdzie na 2017 r. I z tego wnoszę optymistycznie, że także komisariat w Warcie, który buduje się już 2 lata, zostanie w 2016 r. zbudowany. I to powiem władzom tego miasteczka.

Pan generał Bieńkowski. Proszę bardzo.
(Brak nagrania)

Przewodniczący Michał Seweryński:

Przepraszam, zdaje się, że tam trzeba wcisnąć mikrofon, to będzie...

(Brak nagrania)

Przewodniczący Michał Seweryński:

Zakładam, Panie Generale, że Senat również dostanie, tak jak zwykle, odpowiednią kopię tego raportu. Jesteśmy zainteresowani. Dziękuję bardzo.

Czy panowie senatorowie mają pytania?
Pan senator Rulewski.

Senator Jan Rulewski:

Takie pytanie uzupełniające do wypowiedzi pana ministra. Mianowicie, powiedział pan – i było to słuszne przekonanie, wyraził pan słuszne twierdzenie – że tu, w Warszawie, istnieją jeszcze obiekty typu „Lipsk”, w których występuje zawartość azbestu. Skądinąd konieczne jest, zgodnie z wcześniejszymi postanowieniami wszystkich rządów, zmierzającymi do likwidacji konstrukcji budowlanych takiego typu... Ale moje pytanie dotyczy czego innego. Czy to musi być finansowane z budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych? Czy to nie powinno być finansowane choćby np. z funduszu ochrony środowiska? O ile wiem, inne instytucje, nawet osoby fizyczne, korzystają z takiego wsparcia w zakresie demontażu, utylizacji, a nawet transportu do baz, zresztą dwóch w kraju, środków poazbestowych. Czy państwo dostatecznie śledzili możliwości takiego finansowania?

Przewodniczący Michał Seweryński:

Nie ma innych pytań.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jakub Skiba:

Tak – odpowiadam na pytanie pana senatora Rulewskiego – MSWiA oczywiście zwracało się do funduszu ochrony środowiska. I jest tutaj partycypacja funduszu, w 2015 r. wynosiła ona około 3 milionów zł. Pan dyrektor podpowiada, że to jest również na 2016 r. No, ale oczywiście fundusz nie jest w stanie sfinansować całości wspomnianego remontu. Ale niewątpliwie uznał zasadność swojego zaangażowania.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Nie ma więcej pytań.

Stawiam wniosek, aby komisja przyjęła tę część budżetu do wiadomości. Czy nie ma innych wniosków?

Dziękuję bardzo.

Zamykam obrady komisji odnośnie do części 42 „Sprawy wewnętrzne”. Dziękuję panu ministrowi, dziękuję państwu.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, przepraszam. W części, o której mówiliśmy...

Przejdziemy teraz do części 43 „Wyznania religijne oraz mniejszości narodowe i etniczne”.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jakub Skiba:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

W części 43 „Wyznania religijne oraz mniejszości narodowe i etniczne”, dochody budżetowe na 2016 r. planowane są na 1 tysiąc zł, a wydatki – na 142 miliony 890 tysięcy zł. Oznacza to, że są one niższe o 1 milion 932 tysięcy zł – tj. nominalnie o 1,3%, a realnie o 2,5% – od tych z ustawy na 2015 r., gdzie wspomniana kwota była określona na 144 miliony 822 tysiące zł. Największe wydatki, oczywiście w ramach budżetu państwa, występują w dziale 758 „Różne rozliczenia” – 118 milionów 230 tysięcy zł, czyli 82,7%; w dziale 921 „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego” – 15 milionów 304 tysiące zł, czyli 10,7%; oraz w dziale 750 „Administracja publiczna” – 7 milionów 716 tysięcy zł, czyli 5,4%.

Wydatki działu 758 „Różne rozliczenia” obejmują Fundusz Kościelny, z którego finansowane są zadania wynikające z celów określonych w ustawie z dnia 20 marca 1950 r. o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego oraz w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 23 sierpnia 1990 r. w sprawie rozszerzenia zakresu celów Funduszu Kościelnego. Kwota funduszu przeznaczona będzie na składki na ubezpieczenie społeczne duchownych – 104 miliony 230 tysięcy zł; oraz na ubezpieczenie zdrowotne duchownych – 14 milionów zł.

Wydatki działu 921 „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego” przeznaczone są na dotacje na zadania wynikające z ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach

narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, które zostały wymienione na stronach od 60 do 62 w przedstawionej państwu informacji.

Wśród wydatków z działu 750 „Administracja publiczna” największa pozycja to wydatki bieżące, zaplanowane w wysokości 7 milionów 214 tysięcy zł. Obejmują one głównie wynagrodzenia wraz z pochodnymi. Mowa tu o 38 etatach członków korpusu służby cywilnej – tutaj jest kwota 3 milionów 673 tysięcy zł – jednej „erce” oraz 3 osobach nieobjętych mnożnikowymi systemami wynagrodzeń. Przeciętne wynagrodzenie wynosi tutaj 5 tysięcy 915 zł, bez uwzględniania „erki”.

Kolejny element działu 750 to wynagrodzenie osobowe. Tutaj jest 1 milion 712 tysięcy zł, w tym przede wszystkim wynagrodzenia dla osób fizycznych za udział w pracach komisji regulacyjnych powoływanych do rozpatrywania spraw majątkowych kościelnych osób prawnych. Są to Komisja Regulacyjna do spraw Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, Komisja Regulacyjna do spraw Gmin Wyznaniowych Żydowskich i Międzykościelna Komisja Regulacyjna. W ramach wydatków majątkowych przewiduje się zakup sprzętu informatycznego i oprogramowania. Przewiduje się również przeznaczenie kwoty 57 tysięcy zł na współfinansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w ramach wydatków budżetu państwa na wizytę studyjną, zapoznanie się z pracami instytucji zajmujących się prawami mniejszości narodowych w Norwegii.

Panie Przewodniczący, Panie i Panowie Senatorowie, przedstawiwszy wszystkie te kwestie, uprzejmie proszę o przyjęcie dochodów i wydatków w częściach 42 – no, to już jest zrealizowane – i 43 „Wyznania religijne oraz mniejszości narodowe i etniczne” w wielkościach przedstawionych w ustawie budżetowej na rok 2016. Bardzo dziękuję za uwagę.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Czy pan senator Mikołajczyk chciałby zabrać głos? Proszę.

Senator Łukasz Mikołajczyk:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Ministrze, mam pytanie dotyczące wydatków, a konkretnie dotacji w dziale 801 „Oświata i wychowanie”. Jest tam 420 tysięcy zł m.in. na przeprowadzenie remontu szkół podstawowych, w których nauczanie prowadzone jest w językach mniejszości narodowych i etnicznych. I tutaj moje pytanie brzmi: w ilu takich szkołach zostanie przeprowadzony remont?

I drugie pytanie. W dziale 803 „Szkolnictwo wyższe” jest 1 milion 220 tysięcy z przeznaczeniem na wsparcie filologii łemkowskiej itd. Tymczasem w 2015 r. była pozycja dotycząca realizacji systemu stypendialnego dla studentów pochodzenia romskiego. W bieżącym roku takiej pozycji w dziale „Szkolnictwo wyższe” nie ma. Dlaczego?

Przewodniczący Michał Seweryński:

To jeszcze zapytam, czy są inne pytania.

Pan senator Rulewski. Proszę.

Senator Jan Rulewski:

Podkreślił pan, że zmniejszono środki w poz. 43 zestawienia opracowanego przez Biuro Legislacyjne, i nie uzasadnił pan tego. Tymczasem moje obserwacje, wprawdzie nie analityczne, wskazują, że w miarę upływu czasu mimo wszystko powstają pewne problemy związane z funkcjonowaniem i mniejszości, i wyznań religijnych. M.in. uważam, że niedostateczna jest ochrona świątyń. Są przekazy, że płoną świątynie, zwłaszcza drewniane, które są przecież nie tylko, że tak powiem, wyrazem wyznania, lecz także wyrazem dziedzictwa kulturowego. I uważam, że ich zabezpieczenie jest niewystarczające. Zresztą gospodarze takich świątyń twierdzą, że nie mają środków.

Kwestia, która być może nie powinna być w omawianej tu pozycji... Wiemy, że mamy do czynienia z ogromnymi napięciami, konfliktami, wręcz zabójstwami osób prowadzonych misje różnych religii w różnych krajach. I moje pytanie dotyczy tego, czy takie osoby są dostatecznie zabezpieczone, w zakresie chociażby socjalnym, w przypadku, no, jednak tragicznych... w ogóle w związku z prześladowaniem chrześcijan na świecie, w tym wysłanników zakonów, misji. Czy decyzja o redukcji wspomnianych środków nie jest zbyt pochopna? I czy nie jest tak, że nie uwzględnia ona faktu, że fala terroryzmu, zwłaszcza skierowana przeciwko wyznawcom, misjonarzom i osobom świeckim prowadzącym misje w tych krajach, jest, powiedziałbym, dostateczna?

Przewodniczący Michał Seweryński:

Nie ma innych pytań, więc ja dołożę jeszcze jedno, Panie Ministrze. Dopytam się mianowicie, jaki dział w omawianej tu części odczuje wspomniane zmniejszenie budżetu o 1%. Czy to można skonkretyzować?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jakub Skiba:

Mogę odpowiadać, tak? Dziękuję bardzo.

Jeżeli chodzi o pytania pana senatora Mikołajczyka, to ja poprosiłbym o odpowiedzenie na nie pana dyrektora Różańskiego z Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Chciałbym jednak odnieść się do pytań pana senatora Rulewskiego, w szczególności właśnie do kwestii remontów i renowacji zabytkowych kościołów, które rzeczywiście są dziedzictwem narodowym. No, tutaj mieliśmy o tyle niekorzystną sytuację, że od 2010 r. do 2015 r. w ramach Funduszu Kościelnego takie wydatki nie były realizowane. I teraz zwróciliśmy się o uwzględnienie w ramach Funduszu Kościelnego właśnie takich wydatków, o zwiększenie o 20 milionów zł. Ta sprawa, jak rozumiem, nie jest jeszcze rozstrzygnięta, były poprawki komisji sejmowych, na tym etapie niestety nie

możemy jeszcze powiedzieć, że wspomniane pieniądze są w budżecie MSWiA zagwarantowane. Ale w pełni się zgadzam, że jest potrzeba, którą pan senator Rulewski tutaj zasygnalizował.

No i oczywiście wypada się też zgodzić, że kwestia zabezpieczenia naszych misjonarzy jest istotną sprawą. Co prawda jakieś drastyczne historie, jak np. śmierć franciszkańskich misjonarzy w Peru, są relatywnie rzadkie, niemniej jednak oczywiście ogólna sytuacja na świecie przemawia za taką troską. No, mogę powiedzieć tyle, że zmniejszenie ubezpieczeń społecznych w ramach Funduszu Kościelnego jest stosunkowo nieznaczne. Będziemy po prostu starali się również, w ramach tych środków, które są, odnieść się pozytywnie do wniosków strony kościelnej, o ile takie się pojawiają. Na ten moment tyle mogę powiedzieć.

A o odpowiedź na pytanie pana przewodniczącego Seweryńskiego poprosiłbym pana dyrektora Budzenia, jeżeli można.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Budżetu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Władysław Budzeń:

Panie Przewodniczący, zmniejszenie wydatków w części 43 wynika głównie z zaniechania w 2016 r. programu „Polska cyfrowa” w ramach programu „Kapitał ludzki”. Jeszcze w 2015 r. były na to przeznaczone 4 miliony 811 tysięcy zł. I ten program został zakończony z końcem 2015 r. Czyli tu już jest... Jeżeli porównamy tabelę z końcowej strony materiału... Jeżeli odjęlibyśmy kwoty związane z programem „Polska cyfrowa”, to okazałoby się, że wydatki w części 43 na 2016 r. wzrosły o 2,1%. No, po prostu konwencja tabeli spowodowała, że w ustawie budżetowej na 2015 r. są ujęte środki związane ze wspomnianym programem. Tak więc nie ma tutaj zmniejszenia, ani kwotowego, ani... Sytuacja, o której tu mowa, wynika z tego, że część przedsięwzięć... że wspomniany program operacyjny został zakończony w 2015 r. To by było tyle, jeżeli chodzi o porównanie wydatków. Tak jak pan minister powiedział, pozostało... Pan dyrektor...

Przewodniczący Michał Seweryński:

Panie Dyrektorze, proszę.

Dyrektor Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Józef Róžański:

Dzień dobry państwu.

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Senatorowie! Szanowny Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Pan senator Mikołajczyk zapytał o szkoły mniejszościowe. Do 2015 r. były finansowane remonty, było to przewidziane w budżecie państwa. Teraz oczywiście w dalszym ciągu będziemy prowadzili takie remonty w szkołach tzw. dwujęzycznych, czyli takich, w których nauka odbywa się w języku polskim i w języku mniejszościowym lub regionalnym. Dotyczy to głównie kilku szkół na terenie Śląska Opolskiego. Zaczęliśmy pewne inwestycje, będziemy je kontynuowali, kończyli. Dotyczy to m.in. Opola i kilku gmin województwa opolskiego.

Stypendia romskie. Jak państwo doskonale wiecie, mniejszość etniczną romską finansujemy z programu romskiego, z rezerwy, z części 43 budżetu państwa „Mniejszości narodowe i etniczne”, z części 30 „Oświata i wychowanie”, oraz posiłkujemy się pieniawkami organizacji i samorządów. W tym roku będziemy to finansowali z tzw. programu romskiego. W dalszym ciągu będziemy jednak finansowali z części 43 stypendia dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych. I to jest odnotowane.

Ochrona świątyń. Pan minister wspomniał już na ten temat. Robimy wszystko – pan minister Błaszczak, pan minister Zieliński, pan minister Chwałek – żeby w ramach pieniędzy Funduszu Kościelnego wygospodarować, jak liczymy 1 milion 500 tysięcy do 2 milionów zł i ewentualnie, tak jak to było do 2010 r., wspomagać remonty drewnianych kościołów zabytkowych. Trudno nam w tym momencie coś więcej powiedzieć, ale przewidujemy, że wznowimy działalność we wspomnianym zakresie.

Zabezpieczenie finansowe misjonarzy. Tak jak państwo doskonale wiecie, składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne – mówił o tym już pan minister Skiba – dla duchownych, którzy pracują w Rzeczypospolitej Polskiej, finansujemy w skali 80%. A misjonarzom finansujemy wspomniane składki w pełnej wysokości, w 100%. I to wszystko, co miałem tutaj zanotowane. Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Panie Dyrektorze, ja mam jeszcze dwa dodatkowe pytania. Pierwsze odnosi się do kwestii remontów świątyń. Czy to dotyczy także remontu zabytkowych kościołów po pożarach? Czy w tej rubryce, o której pan mówi... Pan mówi, że to jest w ramach Funduszu Kościelnego, tak? Czy to obejmuje również takie przypadki całkowitej rekonstrukcji po pożarze?

I drugie pytanie: jaka jest skala naszych zobowiązań wobec obywateli polskich pochodzenia romskiego? Czy liczba ludności w tej grupie utrzymuje się mniej więcej na tym samym poziomie czy to jest grupa zmniejszająca się? Za tym idzie, w jakimś stopniu, skala wydatków. Czego więcej możemy się dowiedzieć o tej ludności?

Dyrektor Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Józef Róžański:

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Senatorowie! Szanowny Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Tak, jak przed chwileczką powiedziałem, budżet państwa, jeżeli chodzi o Fundusz Kościelny, jest nastawiony głównie na finansowanie składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne. Działalności w zakresie remontów świątyń, działalności oświatowo-wychowawczej i charytatywno-opiekuńczej zaniechaliśmy w 2010 r. W tym roku postaramy się zaoszczędzić środki z Funduszu Kościelnego i zacząć działalność mającą na celu remonty kościołów, na niewielką skalę. Powiedziałem, że planujemy. Wydaje nam się, że to będzie koszt rzędu 1 miliona 500 tysięcy czy 2 milionów zł. Trudno nam w tym momencie powiedzieć, jakie świątynie będziemy remontowali, w jakiej skali i jaki będzie charakter tych remontów. Tak że w obecnej chwili nie odpowiem panu przewodniczącemu na to pytanie.

Drugie pytanie dotyczyło mniejszości etnicznej romskiej. Zgodnie z narodowym spisem powszechnym z 2011 r. szacuje się, że mniejszość romska to około 17 tysięcy osób. Jak państwo doskonale wiecie, mniejszość romska jest, można powiedzieć, dosyć mobilna, ona się przemieszcza i trudno tak naprawdę oszacować jej liczebność. My szacujemy, że przedstawiciele tej społeczności jest nawet do 30 tysięcy. I, tak jak zaznaczyłem, główne środki dla tej mniejszości pochodzą z programu romskiego, czyli z rezerwy, to jest około 10 milionów zł, dokładnie 10 milionów zł. Jesteśmy w teraz na etapie przeglądu zadań, jakie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji ma w stosunku do tej mniejszości. Mamy w tym momencie zanalizowane, od poszczególnych wojewodów... Mamy, że tak powiem, na tapecie dokładnie 595 zadań na 2016 r. na kwotę blisko 10 milionów zł. Z tego główne środki staramy się kierować na tak zwaną działalność edukacyjną, na naukę, na staże. Po to, żeby mniejszość romska była jak najbardziej otwarta na zatrudnienie, na radzenie sobie. Na mieszkalnictwo...

(Przewodniczący Michał Seweryński: Panie Dyrektorze, dalsze szczegóły już nie są tak bardzo istotne. Mnie najbardziej interesowała skala naszego zadania, wynikająca z liczby ludności wspomnianego pochodzenia etnicznego. Dziękuję.)

Tak, jak powiedziałem, szacujemy, że ta liczba to około 17 tysięcy. Staramy się pomagać w skali makro i w skali mikro...

(Przewodniczący Michał Seweryński: A czy ta liczba ludności rośnie czy maleje?)

Zauważamy, że jest ona w miarę stabilna, z tego względu, że część osób zostaje, część przyjeżdża z zagranicy, a część wyjeżdża za granicę. I to się odbywa w różnym czasie. Oczywiście mamy pewne osiągnięcia i mamy pewne problemy. No, chociażby słynne Maszkowice w Małopolsce czy Limanowa. A z drugiej strony np. Oświęcim – możemy się pochwalić – i inne placówki.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję bardzo.

Czy panowie senatorowie mają inne pytania? Nie.

Stawiam wniosek o przyjęcie do wiadomości tej części budżetu.

Panowie senatorowie nie zgłaszają sprzeciwu.

Dziękujemy bardzo, zamykamy obrady w tej części.

Dziękuję panu ministrowi, dziękuję osobom mu towarzyszącym.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Michał Seweryński:

Po chwilowej przerwie wznawiamy obrady komisji.

W tym punkcie będziemy rozpatrywać część 54 budżetu „Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych”.

Widzę, że jest pan dyrektor Tomasz Lis, reprezentujący biuro. I są jeszcze inne osoby. Pani Zdzisława Gozdan, główna księgowa...

Poprosimy pana dyrektora o zreferowanie wspomnianej części budżetu.

Dyrektor Biura Dyrektora Generalnego w Urzędzie do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Tomasz Lis:

Szanowni Państwo!

Na początek chciałbym przeprosić za nieobecność pana ministra, który padł ofiarą szalejącej grypy, w związku z czym poprosił mnie, abym przedstawił budżet państwa w części 54. Szczegółowy plan wydatków i dochodów już państwu senatorom przedstawiliśmy. Ja chciałbym się tutaj skoncentrować może na pewnych różnicach w tym budżecie w stosunku do budżetów z lat ubiegłych, jako że są to dosyć istotne różnice. Przede wszystkim budżet urzędu na 2016 r. przewiduje wzrost wydatków na jednorazową pomoc dla najuboższych kombatantów z 10 milionów zł – taka była średnia w ostatnich latach – do 15 milionów zł. Tak więc procentowo ten wzrost jest znaczny, bo o blisko 50%. Pozwoli nam to pewnie zwiększyć kwotę pomocy przyznawanej poszczególnym osobom. W 2015 r., taka średnia pomoc dla najuboższego kombatanta wynosiła około 562 zł. Mowa tu oczywiście o pomocy ze strony urzędu. Bo oprócz tego taki kombatant otrzymuje około 4 tysięcy rocznie z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, specjalne dodatki... Ale to, o czym mówię, to jest taka jednorazowa pomoc. Tak że jeżeli liczba wniosków jakoś znacząco nie wzrośnie, to kwota takiej pomocy w przyszłym roku będzie mogła być wyższa o 50%, czyli będzie oscylowała w okolicy 800 zł. Tak więc będzie to pomoc troszeczkę bardziej dostrzegalna przez taką osobę.

Drugim takim elementem budżetu, gdzie kwoty są wyższe niż w latach ubiegłych, są wydatki na upamiętnianie tradycji walk o niepodległość. Kwota jest tu wyższa o 2 miliony zł. Jest to związane głównie z nowymi zadaniami urzędu wynikającymi z uchwalenia, z inicjatywy Senatu, ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej i ofiarach represji komunistycznych. W związku z tym, że wspomniana ustawa weszła w życie, urząd dostał dodatkowe środki, aby również upamiętniać walkę o niepodległość prowadzoną w latach 1956–1989 i położyć większy nacisk na jej upowszechnianie. Oczywiście urząd będzie realizował wspomnianą ustawę i będziemy tu mieli do wydatkowania 50 milionów zł w rezerwie celowej, przeznaczonej specjal-

nie na działania związane z tą ustawą. Liczymy na to, że uda nam się wydać znacznie większą kwotę niż w ubiegłym roku. Oczywiście wielkość wydatków w ubiegłym roku nie wynikała z jakiejś indolencji urzędu, tylko po prostu ustawa weszła w życie dosyć późno. A zanim dana osoba złoży wniosek do urzędu, to najpierw taki wniosek musi być zaopiniowany przez Instytut Pamięci Narodowej. Tak że wnioski zaczęły tak naprawdę napływać dopiero pod koniec roku. I dlatego liczymy, że w bieżącym roku wydatki będą znacznie większe.

Wreszcie trzecia pozycja, która uległa zwiększeniu w stosunku do lat ubiegłych, to są kwoty na podwyżki wynagrodzeń w całej administracji, w związku z niewaloryzowaniem wynagrodzeń przez ostatnich kilka lat. W bieżącym roku urząd otrzymał kwotę o około 500 tysięcy zł wyższą, co stanowi około 5% całości wydatków na wynagrodzenia.

Oczywiście jestem gotów udzielić odpowiedzi na jakieś dodatkowe, szczegółowe pytania. I myślę, że to by było tyle odnośnie do tego, co się w naszym urzędzie zmieniło, w takim największym skrócie, jeśli chodzi o wydatki budżetowe.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję, Panie Dyrektorze.
Czy pan senator Rulewski chciałby zabrać głos?

Senator Jan Rulewski:

Tak.

Mam taką uwagę ogólną, że wydatki z budżetu państwa, którymi zajmuje się w tym przypadku, choć nie jako jedyne, Urząd do Spraw Kombatantów, nie są wielką kwotą. 37 milionów zł wobec wielkiej rzeszy kombatantów wskazuje, że art. 19 konstytucji nie jest w pełni dostrzegany, również przez obecny rząd, który się pod omawianym tu budżetem podpisał. Obecna... Ale i w przeszłości sprawy też nie wyglądały dobrze. Wspomniana przez pana dyrektora kwestia realizacji ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej... To nie zostało wykorzystane nawet w 10%, mimo przeznaczonych na ten cel środków budżetowych. A już budzi moje zdziwienie, i tego dotyczy moje pytanie, że na podstawie wspomnianej ustawy wydano – to chyba nie są aktualne dane – 175 decyzji. A decyzji o przyznaniu pomocy pieniężnej osobom z opozycji było tylko 51. Ja słyszałem, że te liczby są mimo wszystko większe, aczkolwiek, oczywiście... Nie, przepraszam, 13 decyzji. 13 decyzji o przyznaniu pomocy pieniężnej oraz 51 decyzji o przyznaniu świadczenia pieniężnego. Rzeczywiście, w ustawie są dwa rodzaje świadczeń, stąd moja pomyłka. Przepraszam. Tak więc zaledwie 51 osób w ciągu minionego roku uzyskało...

I teraz oczywiście jawi się drugie pytanie. Słusznie przewidziano znacznie większą kwotę niż w zeszłym roku, kiedy opiewała ona na jeden kwartał. Tutaj, jak rozumiem, jest ona na cały rok. I jest to 50 milionów zł. Ale czy znów nie będziemy mieli do czynienia z sytuacją, w której urząd będzie musiał zwrócić te środki, czyli 50 milionów zł, jako niewykorzystane?

Kolejne pytanie: też słusznie przewidziano wzrost świadczenia indywidualnego, z kwoty 500 zł na 800 zł. Ale przecież trzeba jednak zapytać... Jako senator muszę zauważyć, że jednak liczba świadczeniobiorców maleje, na skutek naturalny. I pytanie jest takie: czy nie można by było w ramach tego, za przeproszeniem, naturalnego ruchu wśród kombatantów wygospodarować wspomnianej kwoty 5 milionów zł na pomoc socjalną?

I jeszcze jedna, już mniejsza suma... W tym roku nie ma szczególnych uroczystości o charakterze rocznicowym, jakichś okrągłych jubileuszy, a mimo to przewidziano wzrost wydatków na podróże służbowe o 16%, z 300 tysięcy zł na 350 tysięcy zł. Ja nie neguję tej kwoty, bo ona też nie jest wysoka. W końcu kombatanci są rozrzućeni po całym świecie, miejsca zmagają o wolność Polaków były rozrzucone po całym świecie. Niemniej jednak mówię o tym w kontekście zastrzeżeń, które pojawiły się w minionym okresie, że wydatki na wyjazdy służbowe, zwłaszcza za granicę, były przesadne. Tak więc planowanie ich na kwotę jeszcze większą, niż to było w minionym roku, wymaga jednak odpowiedzi ze strony urzędu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Ja pójdę tropem pańskich pytań i doprecyzuję jedno z nich, bo mnie też ta kwestia zainteresowała. Czy to jest tak, że stosunkowo niewielka liczba decyzji dotyczących świadczeń, o których mówił pan senator Rulewski, to jest konsekwencja tego, że jest znikomy, jak na skalę takiego kraju jak nasz, napływ wniosków o przyznanie wspomnianych świadczeń, czy też mają miejsce jakieś trudności dotyczące weryfikowania zasadności tych wniosków w postępowaniu o przyznaniu świadczeń? Co jest przyczyną tego, że liczby decyzji dotyczących świadczeń są takie śladowe? No i czy jest to jakiś powód do niepokoju, związanego z tym, że chodzi tu o grupę, która, jak mówił pan senator Rulewski, zmniejsza się liczebnie? Chodzi mi o to, czy ci ludzie zdążą. Może oni są źle poinformowani, gdzieś tam w lokalnych jednostkach, o tym, że mogą się ubiegać o wspomniane... To by było warte wyjaśnienia.

Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

Dyrektor Biura Dyrektora Generalnego w Urzędzie do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Tomasz Lis:

Dziękuję.

W odniesieniu do kwestii realizacji ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej powiem, że istotnie, wszyscy, zarówno Instytut Pamięci Narodowej, jak i my, spodziewaliśmy się, że wspomnianych wniosków będzie więcej. I pojawia się pytanie, czy nie jest ich tak mało po prostu dlatego, że progi dochodowe, jeśli chodzi o możliwość udzielenia pomocy, i wysokość pomocy zostały w ustawie określone w takim zakresie, że wiele osób, które osiągają wyższy dochód niż 800 zł na osobę w rodzinie, po prostu nie składa wniosków, bo wie, że takiej pomocy nie otrzyma. Ja mam najświeższe dane, że do końca stycznia

wpłynęło do urzędu 900 wniosków o przyznanie statusu – tj. stwierdzenie, że dana osoba prowadziła działalność antykomunistyczną bądź też była osobą represjonowaną – a z tych 900 osób 200 złożyło podanie o przyznanie jednorazowej pomocy pieniężnej. Czyli takiej, w przypadku której progi dochodowe są nieco wyższe. Z tych 200 osób 140 otrzymało pomoc, a 2 nie otrzymały. 62 wnioski są, że tak powiem, w obróbce, trwa ustalanie stanu majątkowego. Tutaj może podam takie dane statystyczne, że najwyższą kwotą pomocy, jakiej udzieliliśmy, było 36 tysięcy zł. Osoba, która je otrzymała, żyła po prostu w warunkach urągających człowieczeństwu. I po prostu trzeba było wydać bardzo duże pieniądze, żeby zaczęła mieszkać w godnych warunkach. Średnia pomoc na osobę to około 5 tysięcy zł. Tak więc to nie jest mała kwota, jeśli porównany ją ze średnią pomocą dla kombatanta, o której mówiłem, że to jest 500 zł. Tu mamy do czynienia z kwotą dużo wyższą. Tak więc mieliśmy środki, żeby osobom, o których tu mowa, naprawdę znacząco pomóc i w zasadzie zaspokoić wszelkie ich oczekiwania. No, tylko późne wejście ustawy w życie i konieczność zwrócenia się jeszcze najpierw do IPN, aby on potwierdził, że dana osoba nie była tajnym współpracownikiem, trochę tę ustawę na początku hamowało i sprawiło, że nie mogliśmy wydać tych środków w większym zakresie, w takim, jak byśmy chcieli.

Jest znaczący wzrost wspomnianych wydatków. W ubiegłym roku, przez cały ubiegły rok, od września, wydaliśmy 300 tysięcy zł, a już w styczniu bieżącego roku wydaliśmy 600 tysięcy zł. Tak więc w ciągu jednego miesiąca wydaliśmy dwa razy więcej środków niż przez kilka miesięcy ubiegłego roku. Tak że ustawa, o której tu mowa, powoli się rozpędza i myślę, że będzie działała coraz lepiej.

I jeszcze trochę statystyki, jeżeli chodzi o wspomniane świadczenie pieniężne, czyli takie comiesięczne świadczenie w wysokości 400 zł dla każdej osoby uprawnionej. Takich wniosków wpłynęło do urzędu 291. Pozytywnych decyzji wydaliśmy 180. 33 osoby osiągały zbyt wysokie dochody – ale tu od razu mówię, że jeżeli dana osoba nie może otrzymać stałego świadczenia w wysokości 400 zł, to rozpoznajemy jej wniosek w ramach jednorazowej pomocy. Tam są wyższe progi, a czasami nawet kierownik urzędu, szef urzędu może odstąpić od ich stosowania. W związku z czym osoba, która przekracza próg dochodu w odniesieniu do stałego świadczenia pieniężnego, nie zostaje pozostawiona bez pomocy, zawsze otrzymuje pomoc jednorazową. To tyle, jeśli chodzi o realizację tej ustawy.

Jeśli chodzi o zasygnalizowany przez pana senatora wzrost wydatków na podróże służbowe, to jest on właśnie związany z generalnie większymi środkami na upamiętnianie, w związku z czym... Liczymy, że część takich imprez będzie się odbywała za granicą, w związku z czym zaplanowano takie środki. Aczkolwiek nie jest oczywiście powiedziane, że one zostaną wykorzystane. Bo być może... Ostatnio zmienił się szef urzędu i być może jego aktywność w zakresie podróży zagranicznych będzie mniejsza niż aktywność jego poprzednika. Projekt budżetu był uchwalany za czasów starego kierownictwa urzędu. Teraz mamy nowe kierownictwo. Tak więc wykonanie takich właśnie pozycji jak delegacje może być niższe, niż było to planowane.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję, Panie Dyrektorze.

Na tle pańskiej wypowiedzi nasuwa się wniosek – który formalnie składam na pana ręce – o dostarczenie na piśmie takiej kalkulacji, o ile wzrosłaby potencjalna liczba świadczeniobiorców świadczenia stałego, gdyby próg dochodowy, będący dzisiaj na poziomie 800 zł na osobę w rodzinie, podnieść do 1000 zł na osobę w rodzinie. Bo z tego, co pan mówi, wynika, że ciągle istnieje takie ryzyko, że wspomniane pieniądze nie będą wydane, także w bieżącym roku. A komisja, na podstawie informacji, którą by pan przedstawił, mogłaby rozważyć wniosek o zmianę ustawy, o podniesienie wspomnianego progu. Bo to jest niepokojąca sytuacja, kiedy środki przewidziane w budżecie na dany cel nie zostają wykorzystane, dlatego że niedoszacowana została wielkość grupy osób, które mogłyby się ubiegać o takie świadczenie, ale mają dochody nieco wyższe niż 800 zł. Tak więc ja bym prosił, jeżeli można, żeby przesłać takie dane. I potem, w naszych kontaktach dwustronnych, bezpośrednich, zastanowilibyśmy się nad tym, czy we wspomnianej kwestii ewentualnie byłaby potrzebna nowelizacja ustawy. Myślę, że pan senator Rulewski też byłby zainteresowany, jako że wiele uwagi poświęciliśmy sprawie kombatantów i świadczeń dla nich.

Czy panowie senatorowie mają jakieś uwagi?

Proszę bardzo, pan senator Rulewski.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Senator Jan Rulewski:

...obecność przedstawiciela ministra finansów, który w przeszłości wyrażał duże zastrzeżenia, przede wszystkim co do liczby osób objętych tymi świadczeniami. A pytanie brzmi: czy nie będzie on robił przeszkód, albo wręcz czy akceptuje fakt, że tu przewidziano rezerwę celową, 50 milionów zł, na ewentualną, tak jak pan przewodniczący powiedział, weryfikację wspomnianej ustawy czy też jej części informacyjnej? Ja np. zauważyłem, już w trakcie... że zapis, w którym mowa o minimalnej emeryturze, jest przyjmowany dosłownie, jako dotyczący minimalnej emerytury brutto. Tymczasem w ustawie jest netto. Czyli wspomniana kwota jest właściwie większa. I w związku z tym pytanie, takie może retoryczne, do przedstawiciela Ministerstwa Finansów: czy taki budżet, z rezerwą w kwocie 50 milionów zł, nie budzi żadnych uwag albo zastrzeżeń Ministerstwa Finansów?

Przewodniczący Michał Seweryński:

Mogę prosić kogoś z Ministerstwa Finansów o wypowiedź w tej sprawie?

Zastępca Dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów Iwonna Kulikowska:

Iwonna Kulikowska, Ministerstwo Finansów.

Minister finansów uruchamia środki zaplanowane w rezerwach celowych na wniosek właściwego dysponenta, w tym przypadku szefa urzędu do spraw kombatantów. Taki

wniosek w tym roku już się pojawił i środki w kwocie, w jakiej życzył sobie tego szef urzędu, zostały uruchomione. To jest kwota 1 miliona 100 tysięcy zł. Trudno mi jednak, jako urzędnikowi, odpowiedzieć teraz, jaka będzie decyzja ministra finansów, jeżeli będą wprowadzane zmiany. To Rada Ministrów decyduje o tym, jak ocenia daną ustawę czy daną zmianę przepisów. Ewentualnie Ministerstwo Finansów przedstawia tylko opinię. Tak że nie mogę powiedzieć, że w omawianym tu zakresie dana kwota będzie wystarczająca albo niewystarczająca.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję pani.

Czy są jeszcze jakieś inne pytania?

Panowie Senatorowie, stawiam wniosek o przyjęcie do wiadomości omawianej tu części budżetu.

Zamykam posiedzenie dotyczące tej części budżetu.

Przechodzimy do omawiania części 52 „Krajowa Rada Sądownictwa”.

Mam sygnał, że pan Grzegorz Borkowski, szef Biura Krajowej Rady Sądownictwa, jest obecny.

Bardzo proszę, zapraszam państwa tutaj. Może będzie nam się łatwiej rozmawiało, jeżeli państwo zajmą miejsca tu, w pierwszym rzędzie. Będziemy się nawzajem widzieć.

Panie Dyrektorko, bardzo proszę o przedstawienie, krótko, charakterystyki tej części budżetu, ze swojej strony.

Szef Biura Krajowej Rady Sądownictwa Grzegorz Borkowski:

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Budżet Krajowej Rady Sądownictwa jest stosunkowo niewielki, jeśli porównać go z kwotami, którymi zajmowali się państwo do tej pory, jako że uległ on znacznemu zmniejszeniu na etapie prac sejmowych. Wydatki majątkowe zmniejszono o 35 milionów 300 tysięcy zł i przesunięto tę kwotę do rezerwy celowej. Ponadto zmniejszono wydatki bieżące o 834 tysiące zł i przesunięto tę kwotę do rezerwy ogólnej budżetu państwa. W związku z tym budżet Krajowej Rady Sądownictwa to obecnie 13 milionów 216 tysięcy zł, co oznacza wzrost o 2,6%, czyli o 346 tysięcy zł, w porównaniu do budżetu ubiegłorocznego, który wynosił 12 milionów 870 tysięcy zł. Ten wzrost wynika przede wszystkim ze wzrostu wynagrodzeń wraz z pochodnymi, a co za tym idzie, również wzrostu świadczeń na rzecz członków rady, związanego ze zwiększoną liczbą posiedzeń i koniecznością wypłaty diet, jak również z wyższych kwot za drobne usługi, w postaci ochrony czy też sprzątnięcia.

Zwracam również uwagę, że wydatki majątkowe są o wiele niższe w porównaniu do tych z ubiegłorocznego budżetu. Zostały zmniejszone o 605 tysięcy zł, obecnie wynoszą 295 tysięcy zł, co jest związane głównie z obsługą programu eKRS 1 i eKRS 2, co z kolei przekłada się na proces nominacyjny, który w związku z użyciem programu eKRS 1 jest coraz szybszy. Tak że obecnie budżet Krajowej Rady Sądownictwa jest budżetem bardzo oszczędnym. I wnosimy o pozostawienie go w takiej wysokości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję bardzo.

Czy panowie senatorowie mają uwagi odnośnie do tej części budżetu?

Ja mam jedno pytanie, a mianowicie: jakiej części wydatków – bo nie zanotowałem tego dokładnie z pańskiej wypowiedzi – dotknie ewentualnie, dotknie, że tak powiem, negatywnie, ogólny spadek kwoty budżetu na bieżący rok? Jakie sprawy zostaną tutaj ewentualnie zagrożone?

Szef Biura Krajowej Rady Sądownictwa Grzegorz Borkowski:

Przede wszystkim chodzi o etaty asystenckie. Planowaliśmy zwiększenie liczby asystentów. Obecnie sytuacja wygląda tak, że na 25 członków Krajowej Rady Sądownictwa przypada 6 asystentów. Planowaliśmy wzrost liczby asystentów o 8. W tej chwili możemy mówić co najwyżej o 2. Jeżeli budżet zostałby zmniejszony, to nie mielibyśmy szans na zwiększenie liczby asystentów. A w związku z większą liczbą spraw wpływających do Krajowej Rady Sądownictwa, zarówno tych związanych z opiniowaniem aktów prawnych, jak i przede wszystkim, tych związanych z procesem nominacyjnym, wzrost liczby asystentów, obsługi fachowej, jest wręcz niezbędny.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Ale, jeżeli się nie mylę, w pewnych sytuacjach pozostaje zawsze możliwość wystąpienia do rezerwy budżetowej, tak? Bo pan wspominał o rezerwie budżetowej.

Szef Biura Krajowej Rady Sądownictwa Grzegorz Borkowski:

Tak, wspomniana kwota 834 tysiące zł już na etapie sejmowym została przesunięta do rezerwy ogólnej budżetu państwa. Tak że w tej chwili można już powiedzieć, że 450 tysięcy zł, przeznaczonych na 6 etatów, oraz 24 tysiące zł, przeznaczone na pochodne, zostały przesunięte właśnie do rezerwy ogólnej budżetu państwa.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Będziemy próbować...

Przewodniczący Michał Seweryński:

W takiej potrzebie, tak.

Czy panowie senatorowie mają jakieś inne uwagi? Nie. Stawiam wniosek o przyjęcie do wiadomości części budżetu dotyczącej Krajowej Rady Sądownictwa.

Nie ma sprzeciwu.

Zamykam posiedzenie w tej części.

Dziękuję panu dyrektorowi, dziękuję pani.

Przechodzimy do części 88 „Powszechnie jednostki organizacyjne prokuratury”.

Witam pana prokuratora generalnego, Marka Jamrogowicza. Witam pana dyrektora Jacka Sobolewskiego.

Bardzo proszę pana prokuratora o zreferowanie tej części budżetu.

Pierwszy Zastępca Prokuratora Generalnego Marek Jamrogowicz:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo!

Budżet części 88 „Powszechne jednostki organizacyjne prokuratury”... Szczegółowe dane dotyczące budżetu zostały, jak sądzę, przedstawione szanownym państwu w formie pisemnej, mieliście państwo możliwość zapoznania się z nimi i ja nie będę powtarzał wszystkich tych danych liczbowych zawartych w projekcie budżetu, w części 88, postaram się jedynie w sposób bardzo ogólny wskazać poszczególne wielkości.

Planowana wysokość dochodów na 2016 r. to 13 milionów 560 tysięcy zł, jest to 86% planu według ustawy budżetowej na 2015 r. Ponieważ, jak co roku, głównym źródłem dochodów budżetowych w części „Powszechne jednostki organizacyjne prokuratury” są wpływy ze spłat oprocentowanych pożyczek udzielanych prokuratorom... W ubiegłych latach liczba takich udzielanych pożyczek sukcesywnie malała. I spadek zaplanowanych dochodów jest właśnie konsekwencją tych zdarzeń.

Jeżeli chodzi z kolei o wydatki, to... Wydatki zaplanowane są na 2 miliardy 36 milionów 385 tysięcy zł. Jest to kwota wyższa od tej z ustawy budżetowej na 2015 r. o kwotę 89 milionów 924 tysięcy zł. Procentowo jest to 104,62%. I na tę kwotę zwiększeń składają się w szczególności następujące elementy. 54 miliony 748 tysięcy zł przeznaczonych jest na zwiększenia wynagrodzeń. Tutaj, tak jak w innych instytucjach, w sądach powszechnych czy w trybunałach, jest kwestia związana z ustawowym uregulowaniem wynagrodzeń prokuratorów. I wspomniane zwiększenia są właśnie konsekwencją tych indeksacji.

2 miliony 106 tysięcy zł to kwota zaplanowana na wynagrodzenia dla nowo zatrudnionych asystentów, jest ich około 44. Prokurator generalny wnioskował o zatrudnienie około 100 asystentów. Jak państwo być może wiedzą, dysproporcje w liczbie asystentów przypadających na prokuratora, jeśli porównać ją do tej w sądach... Są bardzo duże dysproporcje. Prawie 13 prokuratorów przypada na 1 asystenta. Prokurator generalny wnioskował w tym roku o podjęcie próby zmniejszenia tych dysproporcji. Z tego wynikała wnioskowana liczba około 100 etatów asystenckich. Przeznaczona w budżecie kwota 2 milionów 106 tysięcy zł wiąże się z około 44 nowymi etatami asystenckimi.

Kwota 2 milionów 430 tysięcy zł to zwiększenie środków na dodatkowe wynagrodzenie roczne grupy orzeczniczej. To się wiąże ze wzrostem ustawowym, zwiększeniem wynagrodzenia w 2015 r.

Kwota 3 milionów 365 tysięcy zł to zwiększenie wydatków na pochodne od wynagrodzeń z tytułu zmiany wynagrodzeń grupy pracowniczej. W bieżącym roku, tak jak w innych instytucjach, zaplanowano w budżecie zwiększenie wynagrodzeń urzędników. Mam tu na myśli urzędników zatrudnionych w powszechnych jednostkach prokuratury. I chciałbym zaznaczyć, że wspomniana kwota to 5,5% funduszu płac. To zwiększenie zostało, co do zasady, bardzo dobrze przyjęte przez prokuratora generalnego, ponieważ mamy świadomość, że przez prawie 6 czy 7 lat nie było in-

deksacji, waloryzacji wynagrodzeń urzędników. Chciałbym jednak podkreślić, że wspomniana kwota, procentowo, jest niższa od kwoty planowanego wzrostu wynagrodzeń chociażby w sądach powszechnych, gdzie, jak mieliśmy możliwość usłyszenia w trakcie prac w Sejmie, wzrost wynagrodzeń urzędników będzie w skali 10%. Dlatego też, kiedy podaję wspomnianą kwotę, sygnalizuję tę okoliczność. Jest ona moim zdaniem bardzo ważna, dlatego że zróżnicowanie wzrostu wynagrodzeń kadry urzędniczej zatrudnionej w powszechnych jednostkach prokuratury w porównaniu do tego w jednostkach sądów powszechnych może spowodować odchodzenie urzędników – dobrych, wykształconych, doświadczonych urzędników – z powszechnych jednostek prokuratury do sądów.

Jeżeli chodzi jeszcze o kwoty wzrostu: 3 miliony zł to zwiększenie na zakupy majątkowe w zakresie informatyzacji, a 4 miliony zł – zwiększenie kosztów postępowań prokuratorskich.

Szanowni Państwo, prokurator generalny, podczas przygotowywania wspomnianych założeń projektu budżetu, stosownie do wskazań zarówno kwotowych, jak też mnożnikowych określonych przez ministra finansów, sygnalizował, czy to na etapie przygotowywania budżetu, czy też w trakcie prac – i czynię to również w dniu dzisiejszym – pewne niebezpieczeństwa, które naszym zdaniem wynikają z nie do końca pełnego doszacowania budżetu. Jeżeli chodzi o kwestie związane z wynagrodzeniami kadry urzędniczej, to wspomniałem już o tym, że widoczne są dysproporcje. Zwracamy również uwagę na pewne zagrożenia – tak naprawdę w trakcie dzisiejszego posiedzenia komisji wskazujemy na nie po raz pierwszy – wynikające ze znacznej liczby prokuratorów przechodzących w stan spoczynku. Od 1 stycznia do dnia dzisiejszego wnioski o przejście w stan spoczynku złożyło 131 prokuratorów. Jeśli porównamy to do liczby 144 osób, które przeszły w stan spoczynku w roku ubiegłym, możemy zauważyć, że sytuacja ta... Oczywiście nie jesteśmy w stanie w pełni ocenić, jak to wszystko będzie przebiegało w dalszej części roku. Niemniej jednak dotychczasowa, zauważana tendencja może wskazywać na to, że liczba prokuratorów, którzy przejdą w stan spoczynku w 2016 r., będzie znacznie większa, niż miało to miejsce w latach poprzednich. Z tego też wynika obawa, że zarówno środki, które zostały zaplanowane na przechodzenie prokuratorów w stan spoczynku, odprawy, gratyfikacje itp., jak również środki dla prokuratorów w stanie spoczynku mogą okazać się niewystarczające na pokrycie wszystkich zobowiązań, które prokuratura będzie musiała realizować.

Jak co roku sygnalizujemy również kwestie związane z kosztami postępowania. Aczkolwiek prokurator generalny, odnosząc się do kwoty, która jest w budżecie, stwierdza, że obecnie naprawdę bardzo trudno jest się wypowiedzieć, czy te koszty będą w takiej kwocie, w jakiej są zaplanowane, czy też się zwiększą. Mamy świadomość zmiany procedury karnej, która to zmiana nastąpiła w zeszłym roku, i wiemy o planowanych zmianach, które zapewne nastąpią w bieżącym roku. Wspomniane zmiany, szczególnie ta, która nastąpiła w roku ubiegłym, mogą naszym zdaniem wpłynąć na koszty postępowania. Niemniej jednak z uwagi na to, że wspomniane przepisy obowiązywały tak naprawdę

przez pół roku, i to jeszcze z takim, powiedziałbym, odroczonym skutkiem, jako że postępowania już rozpoczęte toczyły się według starej procedury, bardzo trudno jest oszacować kwestię związaną z ewentualnym wpływem procedur na koszty postępowania.

Oczywiście po stronie prokuratury jak zwykle istnieją inne potrzeby. Niemniej jednak, mając na uwadze ograniczenia budżetowe, z których również prokurator generalny zdaje sobie sprawę, i wskazując na zagrożenia, które uwidoczniły się bądź to właśnie w ostatnim okresie, bądź jeszcze na etapie przygotowywania budżetu, i które były sygnalizowane... Wydaje się, że w pozostałym zakresie przygotowany budżet zapewni możliwość realizowania zadań przewidzianych dla prokuratury. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję, Panie Prokuratorze.

I od razu zgłaszam dwa pytania. Pierwsze pytanie: z pańskiej wypowiedzi wynika, że można się spodziewać potrzeby zatrudnienia nowych prokuratorów na miejsce tych, którzy odejdą w stan spoczynku. Czy zatem jest tak, że wspomniany wzrost zatrudnienia ma swoje pokrycie w liczbie etatów budżetowych, które prokuratura ma przyznane i zaplanowane, czy też będzie potrzeba tworzenia nowych etatów?

A drugie moje pytanie jest takie: czy nowa ustawa o prokuraturze, która przewiduje pewne zmiany organizacyjne, także w strukturze prokuratury krajowej i prokuratur regionalnych, generalnie zmiany organizacyjne, które mogą powodować dodatkowe koszty... Czy w omawianej tu kalkulacji budżetowej takie zmiany i związane z nimi koszty zostały uwzględnione? Bo jest pięcioprocentowy wzrost budżetu, ale chciałbym wiedzieć, czy to jest wzrost zaplanowany właśnie z myślą o tym, że będą dodatkowe koszty związane z reorganizacją prokuratury, czy też koszty reorganizacyjne zostaną pokryte na skutek podjętych przez prokuratora działań, wniosków złożonych w trakcie roku budżetowego.

Pierwszy Zastępca Prokuratora Generalnego Marek Jamrogowicz:

Szanowni Państwo!

Jeżeli chodzi o pytanie pierwsze, to zarówno w omawianym tu budżecie, jak też w budżetach na lata poprzednie nie było żadnych środków, które byłyby środkami na utworzenie nowych etatów prokuratorów. My nie widzieliśmy takiej potrzeby i w dniu dzisiejszym również jej nie dostrzegamy. Kwestią otwartą pozostaje jednak obsadzenie już istniejących etatów prokuratorów. Pewnie tak jak w każdej instytucji, nigdy nie jest możliwe zapewnienie takich etatów w 100%, jako że proces odchodzenia czy też przychodzenia pracowników – prokuratorów – do zawodu jest procesem rozciągniętym w czasie. Dlatego też stale utrzymuje się pewna liczba wolnych stanowisk prokuratorów, które są na etapie obsadzania. W żadnym zakresie nie ma potrzeby zwiększania limitów etatów prokuratorów.

Jeżeli zaś chodzi o kwestie związane z nową ustawą o prokuraturze i zmianami organizacyjnymi, jakie przyniesie ta ustawa, a zapewne również rozporządzenie ministra sprawiedliwości, które zostanie, jak sądzę, wydane jako akt wykonawczy do tej ustawy, to budżet w części 88 był planowany w odniesieniu do modelu funkcjonowania prokuratury określonego dotychczas jeszcze obowiązującą ustawą o prokuraturze. O ile wiem, w projekcie nowej, znowelizowanej ustawy o prokuraturze... w ocenie skutków regulacji nie wskazano, aby ta regulacja niosła za sobą skutki finansowe. Tym samym sądzę, że jeżeli wspomniana regulacja czy zmiany wynikające z tej regulacji będą za sobą niosły takie skutki, już w trakcie realizacji, to być może wtedy minister sprawiedliwości, prokurator generalny już na bieżąco będzie występował o ewentualne środki z poszczególnych rezerw. W projekcie budżetu... Projekt budżetu był przygotowywany w starym systemie prawnym. A wspomniany wzrost w zakresie wysokości wynagrodzeń wynikał ze wzrostu stawki mnożnikowej, która jest określona ustawą i dotyczy wynagrodzeń prokuratorów.

Jeżeli zaś chodzi o koszty związane z odchodzeniem, to są to koszty wiążące się chociażby z sześciomiesięczną odprawą prokuratora, który odchodzi w stan spoczynku. Z tego powodu tak naprawdę dopiero po sześciu miesiącach można by było zatrudnić nową osobę, jeżeli miałyby się dysponować tymi samymi środkami.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję, Panie Prokuratorze.

Czy panowie senatorowie mają pytania?

Pan senator Rulewski. Proszę.

Senator Jan Rulewski:

Naruszę pańską konwencję zadawania pytań i pozwolę sobie zacząć moje pytanie od refleksji. Kiedy się czyta zestawienia dotyczące budżetów, a zwłaszcza zmian, które miały miejsce w stosunku do propozycji przedstawianych przez organy praworządności, szczególnie sądy i rzeczników praw różnych, a z drugiej strony organy ścigania, przez co bym rozumiał Policję i właśnie prokuraturę, to narzuca się taka ogólna refleksja, że w budżecie praworządność, tak się wyrażę, idzie w dół – mam tu na myśli cięcia budżetowe, zwłaszcza w sądach, ale nie tylko, także dotyczące rzeczników – a ściganie idzie w górę. Bo chociażby dwie wymienione służby, czyli Policja i prokuratura, uzyskują, że tak to określę, aplauz w postaci zwyczajów budżetowych. To, jeśli wziąć pod uwagę brzmienie nazwy naszej komisji, musi budzić zdziwienie. Bo przecież jeśliby przyjąć, że państwo zamierza...

(Przewodniczący Michał Seweryński: Panie Senatorze, ale które cięcia ma pan konkretnie na myśli? Bo jak pan...)

No, przed chwilą rozmawialiśmy o Sądzie Najwyższym...

(Głos z sali: ...o 6%.)

...cięcia...

(Głos z sali: Nie. Podwyżka o 6%.)

W przypadku Sądu Najwyższego, w stosunku do tego, co było przedstawione w Sejmie, obcięto... Ale sądy powszechne, 37 milionów... Też wzrost, ale w stosunku do tego, co było przedstawione... A chodzi tu o instytucje, które mają szczególne prawo do budowania autonomicznych projektów budżetu ze względu na ich podkreśloną autonomię.

Ale przejdę już do szczegółów, czyli do tematu, który poruszył pan przewodniczący, i do relacji państwa prokuratorów. Chciałbym zadać takie pytanie, które pan przewodniczący już wyprzedził, a mianowicie: jak wspomniane zmiany organizacyjne wpłyną na budżety? Bo nawet tablice trzeba będzie zmieniać. Pytanie, czy siedziby też będzie trzeba zmieniać. Chyba... Różne wieści głośzą, że będą zmiany na stanowiskach. Zmiany na stanowiskach pociągają za sobą zmiany obsługi administracyjnej. Tak że poszerzyłbym wspomniane pytanie i prosił o wskazanie, czy rzeczywiście będzie miała miejsce tylko zmiana sztytułów, czy też będziemy mieli do czynienia z istotną dla budżetu zmianą wydatków.

A drugie zagadnienie, o charakterze, tak się wyrażę, obronnym dla prokuratury... Reforma zakładała zmiany, które nie tylko miały wprowadzić proces kontryktoryjny, lecz także wprowadzały możliwość ugód sądowych, z czym wiąże się uproszczenie procedur, a tym samym intensyfikacja procesu... oszczędności w procesach dochodzeniowych, możliwość poddania się przez oskarżonego karze... O ile pamiętam, z prac naszej komisji, którymi pan, Panie Przewodniczący, kierował, wynikało, że to wszystko powinno przysporzyć oszczędności budżetowych. I teraz pytanie, czy ten bilans, nawet z plusem, w sytuacji, kiedy przywróci się poprzednie prawo – bo jest taka... Czy on odpowiada wyzwaniom nie tej chwili, tylko następnych chwil?

Przewodniczący Michał Seweryński:

Czy są inne pytania?

Panie Prokuratorze, dwa pytania. Bardzo proszę się do nich odnieść.

Pierwszy Zastępca Prokuratora Generalnego Marek Jamrogowicz:

Szanowni Państwo! Panie Senatorze!

Jeżeli chodzi o pytanie pierwsze... Tak jak już zaznaczyłem, budżet, który ja dzisiaj prezentuję, to budżet przygotowany w dotychczasowym stanie prawnym. Myślę, że w trakcie prac parlamentarnych nad nową ustawą o prokuraturze było miejsce na zastanawianie się nad kosztami finansowymi, nad oceną skutków tej regulacji. Ja mogę jedynie powiedzieć... Skoro zapisano tam, że regulacja nie niesie skutków finansowych, to mogę stwierdzić, że w skali ogólnych wydatków prokuratury koszty zmiany tablic, pieczęci czy jakichś innych znaków graficznych to koszty niewielkie, na przestrzeni roku – niezauważalne. Wydaje mi się, że nie ma tutaj potrzeby zmiany czy też planowania dodatkowych środków. To jest tylko kwestia przeznaczenia

środków, które były dotychczas wykorzystywane na różnego rodzaju kwestie, nazwijmy to, administracyjne. Dlatego nie dostrzegam tutaj takiego ryzyka, że proste przełożenia związane ze zmianą nazewnictwa, zmianą określania stanowisk i z tego wynikające potrzeby zapewnienia środków biurowych spowodują jakieś istotne skutki finansowe, na które nie można by było znaleźć środków w ramach istniejącego budżetu zaplanowanego na bieżący rok.

Jeżeli chodzi o inne zmiany, to myślę, że sprawą nowego kierownictwa Prokuratury Generalnej – czy Prokuratury Krajowej, bo taka nazwa będzie, o ile wiem, obowiązywać – będzie dysponowanie istniejącymi środkami i dokonywanie zmian strukturalnych stosownie do możliwości finansowych, względnie też występowanie o jakieś rezerwy, które, jak sądzę, są w budżecie zaplanowane. Tak więc nie mogę oczywiście w pełni odpowiedzieć na zadane pytanie, dlatego że ono powinno zostać zadane już osobom, które będą kierować ministerstwem, prokuraturą, w ramach nowego stanu prawnego.

Jeżeli zaś chodzi o pytanie pana senatora w zakresie, najogólniej mówiąc, ugód sądowych przewidzianych w procedurze... Jak sądzę, chodzi panu o procedurę, która weszła w życie 1 lipca 2015 r. Ugody sądowe, czyli możliwość kończenia postępowań w sposób uproszczony, to instytucja, która znana była jeszcze przed wspomnianą nowelizacją. Instytucja ta jest w jakimś stopniu rozszerzana od kilku lat i myślę, że ten kierunek jest bez wątpienia bardzo dobry, jako że – niezależnie od kwestii finansowych – wiąże się on również z elementem przyspieszenia postępowań sądowych, a ta kwestia jest bez wątpienia problemem zauważalnym w naszym kraju. Niemniej jednak nie do końca możemy się teraz wypowiadać, czy wspomniana procedura, nowa procedura karna, obowiązująca w chwili obecnej, wpłynie w decydujący sposób na przyspieszenie postępowań, a co więcej, czy zwiększy się liczba ugód zawieranych właśnie bez przeprowadzenia postępowania. Oczywiście rozszerzono zakres możliwości poprzez umożliwienie zawierania ugód w przypadku przestępstw, które poprzednio nie były objęte takim katalogiem. Niemniej jednak nie podzielał poglądu, który może nawet nie był prezentowany wprost w uzasadnieniu zmiany ustawy o kodeksie postępowania karnego, ale bez wątpienia był prezentowany publicznie przez entuzjastów tejsze zmiany. Planowano wówczas mianowicie, że liczba ugód sądowych to będzie około 83% wszystkich spraw kierowanych do sądów. Jak życie pokazuje, liczba tak kończących się postępowań była zmienna, wydaje mi się, że w szczytowym okresie osiągała prawie 60%. Oczywiście mówimy też o określonej kategorii przestępstw, kategorii spraw. A obecnie ta liczba mieści się w granicach średnio pięćdziesięciu kilku procent. I wcale nie wzrosła wskutek wprowadzenia nowego modelu postępowania karnego. Wydaje mi się, jako praktykowi, że zakładanie, że wspomniany model kontryktoryjny zwiększy liczbę przypadków kończenia postępowania właśnie w formie ugody, jest trochę zbyt optymistyczne. Niemniej jednak pół roku stosowania wspomnianych uregulowań jest zbyt krótkim okresem, aby można było autorytatywnie się wypowiadać na temat tego, czy będzie miało miejsce zwiększenie liczby przypadków kończenia postępowań w takiej formie. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania?

Pan senator kontynuuj. Proszę.

Senator Jan Rulewski:

Panie Przewodniczący! Panie Prokuratorze!

Zbyt dosłownie przyjął pan moją wypowiedź dotyczącą zmiany tablic. Chociaż tam było jeszcze pytanie – ale tego już poniecham, nie domagam się takiej dyscypliny odpowiedzi – dotyczące siedzib. To już nie jest takie możliwe do pokrycia w ramach kosztów... bo to już inwestycje itd. Ale zostawiam tę kwestię. Ponadto w tej nowej ustawie, już przyjętej, przewidziano na przykład utworzenie nowego departamentu, bodajże tak zwanego wewnętrznego, jeśli się nie mylę. A to już są etaty. O ile wiem, kilkanaście etatów. Trudno powiedzieć, żeby to było symboliczne. To już jednak duże skutki dla Prokuratury Generalnej, tak że... Przepraszam bardzo.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Jak rozumiem, to może być również wypowiedź w ramach udziału w dyskusji. Ale jeśli pan prokurator chce się odnieść, to proszę.

**Pierwszy Zastępca
Prokuratora Generalnego
Marek Jamrogowicz:**

Jeszcze raz podkreślam, że mówimy o budżecie dotyczącym obecnie jeszcze obowiązującej formuły funkcjonowania prokuratury i powszechnych jednostek prokuratury. Zgadzam się jednak z panem senatorem, że ewentualne działania w ramach nowej ustawy o prokuraturze oczywiście mogą wpłynąć w jakimś stopniu na stronę finansową, na finansowanie prokuratury jako takiej. Niemniej jednak jeżeli chodzi o utworzenie nowych komórek w ramach istniejącej prokuratury, już Prokuratury Krajowej, to, tak jak zaznaczyłem, etaty prokuratorskie są ściśle określone limitami i w żadnym zakresie tych etatów w trakcie roku budżetowego nie przybędzie. Może być tutaj kwestia przesunięcia prokuratorów z zadań wykonywanych do momentu tworzenia danego biura, departamentu czy jakiegokolwiek komórki, ale w ramach funkcjonującego limitu. Dlatego tutaj nie zauważam bezpośrednich kosztów. Oczywiście, koszty mogą powstać z racji planowanego utworzenia wydziałów zamiejscowych Prokuratury Krajowej i określenia wynagrodzeń pracujących tam prokuratorów. Niemniej jednak nowy prokurator krajowy czy prokurator generalny będzie musiał dysponować tymi środkami, które ma zaplanowane w budżecie. I będzie bez wątplenia związany tymi wydatkami. Chociaż, tak jak mówię, w projekcie nowej ustawy o prokuraturze zaznaczono, że nie rodzi ona konsekwencji finansowych.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję bardzo, Panie Prokuratorze.

Jak rozumiem, to było ostatnie pytanie pana senatora.

Innych pytań nie ma, poprawki nie zostały zgłoszone, wobec tego proponuję wniosek o przyjęcie do wiadomości części budżetu dotyczącej jednostek prokuratury.

Nie ma sprzeciwu.

Wobec tego zamykamy posiedzenie w części poświęconej wspomnianej części budżetu.

Dziękuję panu prokuratorowi generalnemu, dziękuję panu dyrektorowi.

Przechodzimy do omawiania części 05 „Naczelny Sąd Administracyjny”.

Witam pana prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego, pana profesora Marka Zirk-Sadowskiego, witam pana Zbigniewa Dyzio, szefa Kancelarii Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego. Prosimy o zajęcie miejsc tutaj bliżej, będziemy mieli kontakt wzrokowy.

Proszę pana prezesa o krótkie zreferowanie tej części budżetu, która dotyczy NSA.

**Wiceprezes
Naczelnego Sądu Administracyjnego
Marek Zirk-Sadowski:**

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

(Wypowiedź poza mikrofonem)

O, teraz. Przepraszam bardzo.

... Że to nie są tylko wydatki na NSA – nazwa tej części budżetu jest taka trochę myląca – lecz jeszcze na 16 sądów wojewódzkich. My mamy jeden budżet i tutaj o nim mówimy. Tak że w sumie jest to duża gałąź sądownictwa.

Jak już powiedziałem, planowaliśmy 451 milionów 500 tysięcy zł, ale po przegłosowanych w Sejmie korektach ta kwota została zmniejszona o 9 milionów 700 tysięcy zł. Obecnie wynosi około 441 milionów zł. Można powiedzieć, że cięciem, które jest dla nas najtrudniejsze, jest to dotyczące wynagrodzeń osobowych dla pracowników, pracowników administracyjnych. Po trwającym od 2009 r. zamrożeniu płac w tej grupie zakładaliśmy możliwość podwyżek na poziomie 6,7%. Obecnie – chyba podobnie jak w przypadku Sądu Najwyższego – ta wysokość to 5,5%. No i takie są w obecnej sytuacji realia omawianego tu budżetu. Chciałbym tylko dodać, że w urzędach, w sądach powszechnych uchwalono podwyżki w wysokości, zdaje się, 10,2%. Tak więc tutaj jest kwestia takiego pewnego odczucia pracowników... Być może to nie jest problem tylko naszego sądu, lecz również chyba Sądu Najwyższego. Niemniej jednak wspomniana kwota będzie się znacznie różniła. Mimo że oczywiście płace u nas są trochę wyższe niż w sądach powszechnych, to różnica jest spora.

Jeżeli chodzi o nasze płace w 2015 r., to średnie płace zasadnicze z dodatkami stażowymi urzędników i asystentów wynosiły 4 tysiące 800 zł, a pracowników obsługi – 3 tysiące 244 zł. Gdybyśmy mieli zatem osiągnąć poziom planowany dla sądów powszechnych, to brakuje nam 5 milionów 200 tysięcy zł. Nawet sam poziom 6,7% byłby już lepszy, w takim jednak przypadku wciąż 1,9 miliona zł... W przeciwnym wypadku wspomniane dysproporcje, w podobnych grupach, zatrudnionych w ramach jednego w su-

mie wymiaru sprawiedliwości, się zwiększą. No i boimy się, że to będzie odczuwane jako może pewne niedocenienie pracy pracowników.

Poza wspomnianymi ograniczeniami odczuwamy też też skutek w postaci korekty wydatków bieżących, ale on nie jest tak istotny. Również wydatki majątkowe uległy zmniejszeniu o kwotę 2 miliony 700 tysięcy zł, co wiąże się z niemożliwą, a konieczną naprawą sieci informatycznej w Gliwicach i w Bydgoszczy.

No i chciałbym również powiedzieć, że zasadniczy dla nas problem, który się tutaj pojawia i na który kładziemy nacisk, to jest takie pionierskie, zupełnie nowatorskie zadanie, które otrzymaliśmy od Sejmu, a mianowicie przebudowa naszego systemu, zarówno sekretariatów, jak i sądownia, na formę cyfrową. No, to jest przedsięwzięcie, które będziemy realizowali przez 2 lata. I kwota, która jest tutaj potrzebna, to tylko 14 milionów. W porównaniu z innymi przedsięwzięciami tego typu w wymiarze sprawiedliwości jest to mała kwota. My to robimy niezwykle oszczędnie. No, ale chcielibyśmy, żeby to wszystko przebiegało bez żadnych zakłóceń, przede wszystkim z jakichś powodów finansowych. Mogę powiedzieć, że wspomniane zadanie oraz jeszcze budowa... Tutaj otrzymaliśmy taki tytuł inwestycyjny dotyczący budynku na ulicy Pankiewicza, rozbudowy sądu wojewódzkiego w Warszawie. Nie jest on, jak wiemy, takim zwykłym sądem wojewódzkim, bo sędzi on nie tylko sprawy województwa, lecz także sprawy, w których stroną są organy centralne państwa. No i w związku z tym zaszła konieczność rozbudowy. Mamy taka otwartą właśnie inwestycję, na ulicy Pankiewicza, na którą będziemy musieli zużyć środki budżetowe.

Największe niebezpieczeństwo w tym roku, jeżeli chodzi o wydatki związane z wynagrodzeniami, widzimy właśnie w zamrożeniu płac pracowników administracyjnych. To znaczy jest podwyższenie, ale za małe jak na takie wieloletnie zamrożenie.

Jeżeli chodzi z kolei o sprawy związane z uposażeniami sędziowskimi, to tutaj w zasadzie wszystko przebiega według wskaźników, które są w takich sytuacjach przyjęte. Problemem jest jednak – czy ewentualnie może być, traktuję to raczej jako pewien sygnał – kwestia naszej drugiej funkcji, można powiedzieć, zusowskiej, czyli związanej ze stanem spoczynku. W zeszłym roku było 16 przejść w stan spoczynku, a teraz ta liczba nagle zaczęła wzrastać. Od początku roku, szczególnie w sądach wojewódzkich – tam są akurat mniej kosztowne przejścia w stan spoczynku – jest już 14 takich osób. Boimy się, że w bieżącym roku wspomniana liczba 16 osób zostanie znacznie przekroczona. Chyba że to taka faza pierwszego roku... Powstały jakieś zupełnie irracjonalne obawy, które staramy się jakoś rozwiewać, uspokajając takie osoby. Ale widzimy, że ci, którzy są uprawnieni do takiego przejścia, mają skłonność do korzystania z tej możliwości.

Chciałbym jeszcze dodać, już odnośnie do struktury omawianego tu budżetu, że mamy oczywiście, jako jedna z nielicznych instytucji sądowych, również dochody. One wynoszą około 50 milionów zł, dokładnie 49 milionów 700 tysięcy zł. Wynikają one z tego, że pobieramy wpisy od stron, szczególnie wpisy stosunkowe. No i tak właśnie zaplanowaliśmy wspomnianą kwotę, na 49 milionów

700 tysięcy zł. W poprzednim roku to były 42 miliony zł, ale są podstawy do tego, żeby prognozować nieco wyższą kwotę, właśnie ze względu na wspomniane wpisy stosunkowe, które, szczególnie w sprawach podatkowych, są dość wysokie, zależą od wartości przedmiotu sporu. No i w tym zakresie niejako zmniejszamy wydatki na nasz sąd ponoszone przez państwo, właśnie o taką niebagatelną kwotę 49 milionów 700 tysięcy zł, podczas gdy kwota zaplanowanych wydatków wynosi 431 milionów 800 tysięcy zł. Tak więc zmniejszamy... Tak można na to spojrzeć, bo coś takiego się rzadko zdarza, jeżeli chodzi o takie organy. To tyle, ile chciałbym dzisiaj powiedzieć.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Czy pan senator Cichoń chciałby zabrać głos odnośnie do tej części budżetu?

Senator Zbigniew Cichoń:

Ja może tylko króciutko.

Panie Przewodniczący! Panie Prezesie! Szanowni Państwo!

Widzę, że gros wydatków jest tutaj związanych z wprowadzaniem systemem informatycznym. Jest tutaj nawet użyte takie określenie: wprowadzamy unikalne w skali europejskiej, kompleksowe oprogramowanie procedury sądowniczoadministracyjnej. Widać, że jest to dosyć kosztowne. I, szczerze mówiąc, tak się zastanawiałem... Wiem, że to wszystko wynika z przepisów ustawy dotyczącej informatyzacji w administracji i w ogóle w instytucjach państwowych. Ale czy nas, jako państwo, stać na to – to już jest kwestia de lege ferenda, ewentualnie na przyszłość – żebyśmy rzeczywiście byli czempionem w zakresie takich rozwiązań proceduralnych, które co nieco usprawniają postępowanie, ale... Powiem szczerze, że większość państw się bez czegoś takiego obywa i sądownictwo administracyjne też funkcjonuje tam skutecznie, nie ma jakichś zasadniczych trudności. No, że już nie wspomnę o tym, że nasze sądownictwo administracyjne jest sądownictwem, które ocenia decyzje administracyjne jedynie z punktu widzenia prawnego. Tak więc cóż z tego, że mamy obecnie dwie instancje sądowniczoadministracyjne – najpierw wojewódzkie sądy administracyjne, a potem Naczelny Sąd Administracyjny – skoro ostatecznie strona musi przechodzić bardzo długi proces, nim jej sprawa się rozstrzygnie. Bo najpierw są dwie instancje administracyjne, potem są dwie instancje sądowe i jeżeli, w najlepszym przypadku, strona wygra sprawę w drugiej instancji sądowej, to nie wygrywa definitywnie, tylko uzyskuje uchylene decyzji administracyjnej, częstokroć do ponownego rozpoznawania od samego początku. A mnożenie samych procedur i instancji administracyjnosądowych z punktu widzenia człowieka, który ma konkretną sprawę do załatwienia w urzędzie, niewiele daje. Tak jak i niewiele da, moim zdaniem, wspomniany bardzo kosztowny proces informatyzacji. I warto, żebyśmy, jako parlament, zastanowili się, czy powinniśmy brnąć w takim kierunku. Zwłaszcza jeżeli wspomniana kwestia miałaby objąć również inne sfery, inne sądy, to znaczy sądy powszechne, czy

też sferę administracji rządowej. Ja widzę pewne globalnie u nas występujące zjawisko, a mianowicie swojego rodzaju fetyszyzację informatyki w działalności wszelkich organów państwowych, zarówno administracyjnych, jak i sądowych. Tylko tyle miałbym uwag.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

To jest właściwie bardziej głos w dyskusji. I ja się do niego dołączę. Nawiążę tutaj do wypowiedzi pana prezesa i zauważę, że... W pana wypowiedzi było porównanie do zarobków w Sądzie Najwyższym i sytuacji Sądu Najwyższego w tym względzie. No więc wzrost budżetu... W Naczelnym Sądzie Administracyjnym jest 109%, a Sądzie Najwyższym – 106%. Tak więc procentowo wzrost jest trochę wyższy. A jeśli chodzi o płace, to przypominam sobie – bo dopiero co, parę godzin temu, rozpatrywaliśmy część dotyczącą Sądu Najwyższego – że tam, w administracji, wynoszą one około 2 tysięcy 200 zł. Z tego by wynikało, że w Naczelnym Sądzie Administracyjnym płace, te w administracji, są trochę wyższe. Ale prawdopodobnie takie różnice są nieuniknione ze względu na to, że i Sąd Najwyższy, i NSA stanowią sądy same dla siebie. Trudno sobie wyobrazić, żeby w warstwie finansowej były objęte jakąś jedną ramą, żeby był jakiś jeden budżet dla tych przecież odrębnych konstytucyjnie jednostek. Tak więc możemy tylko liczyć na to, że w kolejnych budżetach nastąpi jakieś zbliżenie, zwłaszcza w obszarze najbardziej odczuwalnym dla pracowników, czyli w obszarze wynagrodzeń. Bo oczywiście najbardziej bolesne jest, kiedy trzeba zrezygnować z zamierzonego wzrostu wynagrodzeń, który był gdzieś tam planowany, który był w postulatach obu tych sądów, najwyższych, mimo że oba się tak nie nazywają. Tak że nie można tutaj nawet sformułować takiego wniosku... Nie można wyobrazić sobie na przykład, żeby oba te sądy były uwzględnione w tej samej części budżetu, bo to by naruszało ich odrębność konstytucyjną. Po prostu każdy z nich musi mieć swoją część budżetową.

Chciałbym jeszcze zapytać, czy są dalsze pytania panów senatorów.

Pan senator Rulewski. Proszę.

Senator Jan Rulewski:

Pańska wypowiedź, Panie Prezesie, w rzeczywistości zdumiewa. Jak zauważyłem, w stosunku do projektu budżetu przyjętego przez Radę Ministrów... Nastąpił tutaj najbardziej drastyczny, bo dotyczący prawie 20% zamach na projekt budżetu przyjęty i przesłany do Sejmu. Chciałbym się dowiedzieć, jakie było uzasadnienie Izby sejmowej, gdy dokonywała tak drastycznej zmiany?

(Brak nagrania)

Wiceprezes Naczelnego Sądu Administracyjnego Marek Zirk-Sadowski:

...Od informatyki, bo to rzeczywiście jest bardzo ciekawy problem. Przede wszystkim to my jesteśmy już dość dobrze z informatyzowani, jak wszystkie sądy, bo takie

sprawy były załatwiane już kilka lat temu. A obecnie ma się rozpocząć inny etap, wyższy. Tu trzeba powiedzieć, że taki proces przeszło już wiele krajów. Mam tu na myśli kraje sąsiednie, że tak powiem, wyszehradzkie. Na przykład – chociaż to akurat nie jest Grupa Wyszehradzka – nasi sąsiedzi z Litwy już od dawna mają to wszystko zrobione, łącznie z podpisem elektronicznym, jeżeli chodzi o wyroki. My byliśmy bardzo ostrożni. Skala omawianego tu przedsięwzięcia w Polsce jest oczywiście zupełnie inna, bo liczba spraw i sytuacja obywateli są zupełnie inne. My proponowaliśmy takie pewne stopniowe informatyzowanie. Otrzymaliśmy termin, 17 lutego 2017 r. I to, o czym mówimy, jest rozłożone na dwie raty, 4 miliony zł i 10 milionów zł w następnym roku, z tego powodu, że... No, ma to pewną swoją logikę. Programy, potem infrastruktura itd. Niemniej jednak jest to chyba najtańsza albo jedna z najtańszych informatyzacji przeprowadzonych w Polsce. My zdecydowaliśmy się na model współpracy z uczelnią wyższą, z Uniwersytetem Warszawskim, dzięki czemu nie zatrudniliśmy klasycznych firm informatycznych. I liczymy na to, że na tym zyskamy. Bo jeśli porównać nasze przedsięwzięcie z innymi przedsięwzięciami informatycznymi w Polsce, to jednak 14 milionów zł... Jest to oczywiście olbrzymia kwota dla każdego obywatela, ale z reguły takie koszty są o wiele wyższe. Mamy już za sobą, zdaje się, informatyzację prokuratury, mamy za sobą, częściowo, informatyzację służby zdrowia i tam kwoty były... Oczywiście, skala jest zupełnie inna. Ale jeżeli by porównywać nasze koszty z takimi przeciętnym, no to okazałoby się, że nie jesteśmy, tak się wyrażę, aż tacy drodzy. W każdym razie... To, o czym była tu mowa, wymagałoby na pewno zmiany ustawy, tej, która wyznaczyła wspomniany termin na luty 2017 r. Dla nas też jest on zresztą terminem, powiem szczerze, nie najlepszym, nie najwygodniejszym, bo tempo nie może chyba być tak duże. Na razie omawiamy wszystkie te sprawy z Ministerstwem Cyfryzacji, które nam tutaj pomaga, mieliśmy już kilka spotkań, między innymi z panem ministrem Woźnym, na wspomniany temat, no i sprawy co do samej koncepcji wspomnianego terminu są w toku. Chodzi o to, czy uda się wszystko zrobić w tym czasie czy też będziemy występować o jakieś jego przedłużenie. No, tyle o informatyce. Powiem krótko: jest to decyzja zewnętrzna, którą próbujemy zrealizować.

A jeżeli chodzi o Sąd Najwyższy, to rzeczywiście, są tutaj oczywiście różnice i mamy osobne budżety. I poruszony tu problem pewnego poziomu, utrzymania pewnego wspólnego poziomu wynagrodzeń w sądach administracyjnych jest trochę szerszy. Dlatego że my nie jesteśmy tylko NSA, jest jeszcze wspomnianych 16 sądów WSA. Kiedy podawałem średnią, to ona dotyczyła... Można by wziąć Sąd Najwyższy i apelacje, mniej więcej tak to jest ujmowane. W każdym razie głównym problemem są tutaj oczywiście skutki wspomnianego wieloletniego zamrożenia płac, było ono bowiem bardzo silnie odczuwane przez pracowników. No a teraz, w takiej sytuacji, w jakiej jesteśmy, podwyżka będzie wynosiła gdzieś w granicach 350–400 zł. Oczywiście na skalę państwa to jest dużo, ale jeżeli chodzi o skutki wspomnianego zamrożenia, no to one dalej będą odczu-

walne. Moim zdaniem nie wszystkie płace u nas są na tyle atrakcyjne, żeby utrzymać najlepszych pracowników. To jest nasz główny problem.

A jeżeli chodzi o trzecie zagadnienie, czyli sprawę zmniejszenia naszego budżetu, no to, szczerze mówiąc, na posiedzeniu komisji budżetowej nie odczuwaliśmy jakiegoś wielkiego niebezpieczeństwa. Sądzymy, że do wspomnianego zmniejszenia doszło z powodu jakiejś ogólnej sytuacji w kraju i konieczności oszczędzenia. W czasie posiedzenia komisji zapytano nas tylko o sprawę etatów, które próbowaliśmy dodać do inwestycji. No, ale kwoty zostały tutaj zmniejszone. Tak więc sądzę, że to wszystko zostało dokonane w ramach ogólnych oszczędności. Nie odczuwamy tego jako jakiegoś ataku na sąd ze strony parlamentu. Podobna sytuacja jest w Sądzie Najwyższym. No, ale wnioskujemy tutaj o to, żeby ewentualnie może jeszcze w jakiś sposób przemyśleć, właśnie w ramach prac Senatu, czy to wszystko jest opłacalne dla całej sytuacji w sądownictwie, zatem również w sądownictwie administracyjnym. Bo cała ta sprawa jest skutkiem kilkuletnich zaniedbań, tak można powiedzieć. To wszystko, dziękuję bardzo.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję, Panie Prezesie.

Czy są jeszcze wypowiedzi panów senatorów?

Nie było poprawek, nie ma wypowiedzi, wobec tego stawiam wniosek o przyjęcie do wiadomości tej części budżetu.

Nie ma sprzeciwów. To znaczy, że jest aprobata. Wobec tego kończymy debatę nad częścią budżetu dotyczącą Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Dziękuję panu prezesowi, dziękuję panu dyrektorowi.

Ogłaszam przerwę w obradach do godziny 17.15. Dziękuję.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dzień dobry państwu.

Otwieram kolejną część posiedzenia senackiej Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Nasze posiedzenie jest poświęcone rozpatrzeniu ustawy budżetowej. Teraz przed nami części 56, 57 i 59 budżetu dotyczące Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu.

Jak rozumiem, wszystkie 3 służby są reprezentowane. Witam państwa.

Czy możemy zacząć? Może po kolei, od części 56 dotyczącej CBA. Tak?

(Dyrektor Biura Finansów w Centralnym Biurze Antykorupcyjnym Daniel Art: Tak.)

To bardzo proszę o krótkie zreferowanie i o ewentualne wypuklenie jakichś punktów newralgicznych, które wymagałyby z naszej strony szczególnej uwagi. I proszę się przedstawić. Jest to potrzebne do protokołu.

Dyrektor Biura Finansów w Centralnym Biurze Antykorupcyjnym Daniel Art:

Jestem dyrektorem Biura Finansów w Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, nazywam się Daniel Art.

(Przewodniczący Michał Seweryński: Proszę bardzo.)

Na rok 2016 Centralne Biuro Antykorupcyjne dostało zwiększony budżet na wydatki, który zamyka się w kwocie 156 milionów 398 tysięcy zł. Jest to znaczący wzrost naszego budżetu, który w poprzednich latach kształtował się na dużo niższym poziomie. Budżet na 2015 r. wynosił 114 milionów 516 tysięcy, więc jest to znaczący wzrost, w zasadzie taki pierwszy od 2007 r., a w 2007 r. był on wyższy niż w 2015 r., bo w 2007 r. było 120 milionów, a w 2015 r., tak jak już powiedziałem, 114 milionów zł.

Nasze wydatki w podziale na części ekonomiczne przedstawiają się następująco. Świadczenia na rzecz osób fizycznych to 1 milion 722 tysiące, wydatki bieżące – 145 milionów i wydatki majątkowe – 9 milionów 653 tysiące zł.

Jeśli chodzi o wydatki bieżące, które stanowią największą część budżetu, to na wynagrodzenia przewidujemy 94 miliony zł, na pozostałe należności – 2 miliony 840 tysięcy, na pochodne od wynagrodzeń – 2 miliony 226 tysięcy. Ze znaczących pozycji można wskazać, że na zakup towarów i usług przeznaczamy 29 milionów 391 tysięcy zł, na pozostałe wydatki – 15 milionów 872 tysiące. W tych pozostałych wydatkach mieszczą się wydatki na fundusz operacyjny, w którym na 2016 r. przewidzieliśmy 14 milionów 400 tysięcy zł, co oznacza znaczący wzrost w porównaniu z ubiegłymi latami. W 2016 r. przewidujemy wzrost środków w funduszu operacyjnym o około 10 milionów zł. W ogólnym zarysie to chyba wszystko.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję, Panie Dyrektorze, ale jeszcze dopytam.

Czy są jakieś punkty, na które powinniśmy zwrócić szczególną uwagę, czy też w ogólnym dostatku nie ma żadnych problemów budżetowych?

Dyrektor Biura Finansów w Centralnym Biurze Antykorupcyjnym Daniel Art:

Wydaje mi się, że na razie nie ma problemów, nie będzie problemów, ponieważ wzrost jest dosyć znaczący zarówno na wynagrodzenia, jak i na fundusz operacyjny. Tak że wydaje mi się, że nie ma problemów. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator Mamątow chciałby zabrać głos?

Proszę bardzo.

Senator Robert Mamątow:

Tak, krótko.

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Tak jak pan powiedział, wzrost jest na poziomie 7%, to jest znaczący wzrost. Chciałoby się tylko powiedzieć, żeby ten wzrost przełożył się na państwa działania, żeby to przyniosło wymierne efekty w postaci walki z korupcją i z innymi patologiami. Tak to nic dodać, nic ująć. Myślę, że takiego wzrostu żadna inna służba nie odnotowała. Życzę powodzenia w działaniu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję bardzo.

Zaraz przejdziemy do części 57.

Przepraszam, jeszcze pan Rulewski.

Proszę.

Senator Jan Rulewski:

Tak, bo – jak wiadomo – nigdy nie opuszczam okazji, żeby m.in. pochwalić. Rzeczywiście, tak jak pan senator Mamątow powiedział, wreszcie jest to taki akcent, nacisk na walkę z korupcją, po tych jałowych latach, przynajmniej w sensie finansowym. Myślę, że to wpisuje się w budowę tarczy antykorupcyjnej.

Ale zdumiewa fakt, że państwo, a byliście przedmiotem ataków i to brutalnych, na sprzęt specjalny i uzbrojenie zamierzacie wydać tylko 70 tysięcy. Powiedzmy szczerze... Nie wiem, ile teraz kosztuje dobry pistolet, to raz, a funkcjonariuszy, jak rozumiem, przybędzie, to dwa. Mam pytanie, ilu funkcjonariuszy przybędzie. Nie da się ukryć, że – jak to mówią – przestępstwa w obszarze korupcji zawsze postępują o jeden krok przed prawem. Więc tutaj trzeba wybitnych specjalistów. Niedawno w pewnym miejscu rozmawiałem z przedstawicielem CBA i wiem, że potrzebni są wysokiej klasy specjaliści, nie tylko od władania bronią i ubierania się w mundur, ale od rozpoznania strategicznego, różnych operacji ekonomicznych. To jedno.

Teraz druga sprawa. Był kiedyś program – to była kwestia racjonalizacji pracy, czyli obniżki kosztów – budowy delegatur w miejscach, gdzie nie ma prokuratur apelacyjnych. W ten sposób, przy okazji wspomnę, powstał oddział zamiejscowy w Bydgoszczy. Dzięki temu nie trzeba wysyłać tylu delegacji, rezerwować hoteli dla funkcjonariuszy, a przede wszystkim wzrosła sprawność działania. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Proszę się krótko odnieść.

Dyrektor Biura Finansów w Centralnym Biurze Antykorupcyjnym Daniel Art:

Panie Senatorze, jeśli chodzi o zakup sprzętu, to już jesteśmy wyposażeni w broń dla obecnych funkcjonariuszy, która jest potrzebna do wypełniania naszych obowiązków. Jedyne, co planujemy, to zakupy dla nowych funkcjonariuszy.

W ramach wzrostu wydatków na fundusz operacyjny planujemy wydatki na rzeczowe środki pracy operacyjnej i w tym budżecie 14 milionów 400 tysięcy chcemy około

5 milionów wydać właśnie na sprzęt specjalistyczny, ale to będą wydatki z funduszu operacyjnego, nie z tego jawnego budżetu. Tak że tak to podzieliłiśmy, tzn. planujemy tak wydatkować nasze środki.

W tym roku planujemy powołanie 100 nowych funkcjonariuszy, na to dostaliśmy te środki na wynagrodzenia. Jest to dosyć duże wyzwanie, dlatego że u nas procedura rekrutacyjna jest dość skomplikowana, kandydaci muszą przejść dużo badań, ale mam nadzieję, że tych 100 nowych funkcjonariuszy uda nam się w tym roku powołać. Chcemy powołać funkcjonariuszy w różnych specjalnościach, tak jak pan senator powiedział, również w specjalnościach analitycznych, analizy finansowej, bo przed nami duże wyzwania w walce z tymi przestępcami w białych kołnierzykach. Tak że planujemy zatrudnić 100 nowych funkcjonariuszy.

Nie wiem, czy nam się uda przekształcić w tym roku wydział zamiejscowy w Bydgoszczy w delegaturę, ale wiem, że są takie plany, tyle że mamy trochę problemów z powołaniem tam odpowiednich osób. Teraz pewnie będzie łatwiej. Dzięki środkom, które dostaliśmy na płace, może łatwiej będzie nam zatrudnić wysokiej klasy specjalistów. Do tej pory mieliśmy z tym problem, bo od 2006 r. nie było w naszej służbie żadnych podwyżek. Powiem szczerze, że ja jestem od samego początku w CBA, od samego początku istnienia służby, i zarabiam trochę mniej niż na początku, ale to tylko dygresja. Mam nadzieję, że po tych podwyżkach będzie łatwiej. Po prostu trudno nam było ściągnąć z rynku ekspertów, zarówno od spraw finansowych, jak i teleinformatycznych, dlatego że na rynku są dużo wyższe wynagrodzenia, niż my mogliśmy zaoferować. Mam nadzieję, że teraz ta sytuacja się poprawi i będziemy mogli niejako konkurować z innymi podmiotami gospodarczymi w tej dziedzinie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Czy pan senator ma jeszcze pytania?

(Senator Jan Rulewski: Nie, nie, dziękuję.)

Jeżeli nie, to przyjmujemy ten budżet bez poprawek.

Może przegłosujemy ten wniosek.

Jak rozumiem, nie ma sprzeciwu. Więc jednogłośnie przyjmujemy to bez poprawek.

Teraz przejdziemy do części 57 „Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego”.

Mogę prosić panią dyrektor Wójcik?

Proszę bardzo.

Dyrektor Biura Finansów w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego Eliza Wójcik:

Eliza Wójcik, dyrektor Biura Finansów w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Wysoka Komisjo!

Pozwólcie państwo, że w imieniu pana ministra profesora Piotra Pogonowskiego przedstawię założenia budżetu na rok 2016 dla Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Agencja planuje osiągnąć dochody w wysokości 7 milionów 637 tysięcy zł. Główne źródła dochodów to są opłaty za uzyskanie akredytacji oraz opłaty za wydanie certyfikatów

bezpieczeństwa, jest tu kwota 1,5 miliona zł, i wpłaty z tytułu przeprowadzonych postępowań sprawdzających oraz za wydanie świadectw bezpieczeństwa przemysłowego, tu jest kwota 5 milionów 862 tysięcy zł. To są dochody.

Jeżeli chodzi o wydatki Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, zaplanowano je w wysokości 564 milionów 130 tysięcy zł. Wydatki te są wyższe od wydatków zaplanowanych w ustawie budżetowej na rok 2015 o 43 miliony 492 tysiące zł, tj. o 8,4%. Główne zwiększenia mieszczące się w tej kwocie 43 milionów zł są następujące. Dotyczą one wzrostu wynagrodzeń z przeznaczeniem dla funkcjonariuszy i pracowników cywilnych, średnio na jednego funkcjonariusza przypada kwota 292 zł miesięcznie, na pracownika cywilnego – 220 zł miesięcznie. Druga kwota, kwota 26 milionów zł, przeznaczona jest na fundusz operacyjny, w tym 10 milionów, tu uzasadnienie jest oczywiste, na zabezpieczenie szczytu NATO i Światowe Dni Młodzieży oraz kwota 16 milionów na wydatki majątkowe. Dodatkowo budżet agencji został zmniejszony o kwotę 3 milionów zł, są to koszty funkcjonowania oficerów łącznikowych. Kwota ta została przesunięta do budżetu ministra spraw zagranicznych.

Główne kategorie wydatków ABW to są świadczenia, kwota 16 milionów 870 tysięcy zł, wynagrodzenia funkcjonariuszy i pracowników cywilnych – 377 milionów zł i pozostałe wydatki bieżące – kwota 133 milionów zł. To są te główne kwoty wydatków. Na wydatki majątkowe przeznaczona jest kwota 27 milionów zł.

Jeżeli chodzi o pozostałe wydatki bieżące, to one się składają z 2 najważniejszych pozycji: fundusz operacyjny – 68 milionów zł i kwota wydatków bieżących pozwalająca na normalnie funkcjonowanie agencji to jest kwota 54 milionów zł. Jeśli państwo pozwolicie, to zwrócę tu uwagę na to, że ta kwota jest mniej więcej o 8 milionów mniejsza niż faktyczne wydatki agencji w roku 2015. Najczęściej źródłem finansowania tych niedoborów były kwoty z przesunięć, np. ze świadczeń, kiedy mieliśmy niepełne zatrudnienie.

Zaplanowana kwota 54 milionów zł pozwala na bieżące funkcjonowanie, czyli opłacenie kosztów energii elektrycznej, zakup materiałów bieżących do funkcjonowania, ale nie jest wystarczająca na to, aby odtworzyć zużywające się bardzo szybko elementy majątkowe, więc liczymy na to, że może rok 2017 pozwoli nam w jakiś sposób zabezpieczyć budżet, tak abyśmy mogli zacząć nie tylko remontować, ale także niejako powiększać tę bazę, która posiadamy.

Jeżeli chodzi o wydatki majątkowe w kwocie 27 milionów zł, to 19 milionów stanowią wydatki na inwestycje budowlane – tu planujemy współdziałanie w projekcie, mianowicie przygotowujemy duży projekt w ramach Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej dotyczący termomodernizacji obiektów centrali i delegatur – zaś kwotę 7 milionów zł przeznaczamy na zakupy inwestycyjne, czyli różnego rodzaju zakupy, środki transportu, sprzęt komputerowy. Serdecznie dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Czy pan senator chce zabrać głos?

Proszę.

Senator Robert Mamałow:

Dziękuję bardzo.

Chciałbym zwrócić uwagę, że u państwa też jest wzrost, może nie taki jak w CBA, ale jeśli chodzi o kwotę, to jest ona nawet większa, bo to są prawie 44 miliony zł. Z tym że do tej pory, jeśli dobrze pamiętam, państwa budżet wynosił 103%, teraz jest to 108%. Jest to jakiś zwiastun tego, że może będzie lepiej. Ja bym chciał, żeby było lepiej, żeby nie było już takich sytuacji, jak w ostatnich latach, że przedstawiciele rządu nagrywało się gdzieś tam w restauracjach. Uważam, że to też jest jakaś wina państwa instytucji. Myślę, że zwiększenie tej kwoty też w jakiś sposób uchroni od takich działań. Trochę mnie martwi, że ta suma na zabezpieczenie tych 2 ważnych wydarzeń w tym roku, czyli 10 milionów, jest nieduża, ale mam nadzieję, że sobie z tym poradzicie. Proponuje przyjęcie projektu budżetu w tym kształcie.

Przewodniczący Michał Seweryński:

À propos tego niepokoju, Panie Senatorze, chcę powiedzieć, że to każda służba trochę na to dostała, tak że gdy się to złączy, to może być wystarczająca kwota.

Pan senator Rulewski?

(*Senator Jan Rulewski:* Nie, dziękuję.)

A czy inni państwo senatorowie nie mają żadnych uwag? Nie mają.

Wobec tego, że poprawki nie zostały zgłoszone, proponuję przyjąć ten budżet w takim kształcie, w jakim został przedstawiony. Nie ma sprzeciwu.

Przyjęliśmy ten budżet jednomyślnie.

Przejdziemy do części 59 „Agencja Wywiadu”.

Kto będzie to referował?

Bardzo proszę się przedstawić. Jest to potrzebne do protokołu.

Proszę bardzo.

Główna Księgowa w Agencji Wywiadu Monika Drzewiecka:

Dzień dobry.

Monika Drzewiecka, zastępca dyrektora Biura VII, główna księgowa Agencji Wywiadu.

Szanowni Państwo! Szanowna Komisjo!

W imieniu szefa Małeckiego chciałabym pokrótce przedstawić budżet. Dochody budżetowe Agencji Wywiadu na 2016 r. wynoszą 46 tysięcy zł. W tym 25 tysięcy stanowią wpływy ze sprzedaży składników majątkowych – w kwocie tej ujęto sprzedaż wycofanych z eksploatacji środków transportu, sprzedaż złomu, odpadów drewnianych oraz drewna z wiatrołomów – oraz wpływy z różnych dochodów w kwocie 21 tysięcy, tu m.in. są ujęte zwroty z rozliczeń z lat ubiegłych.

Wydatki budżetowe AW na 2016 r. w projekcie wynoszą 189 milionów 449 tysięcy zł, z czego w podziale na grupy ekonomiczne wydatki bieżące wynoszą 178 milionów 461 tysięcy, świadczenia na rzecz osób fizycznych – 4 miliony 188 tysięcy i wydatki majątkowe – 6 milionów 800 tysięcy.

Nastąpił wzrost naszego budżetu w porównaniu do 2015 r. o 20%, z czego na podwyżki wynagrodzeń dla funkcjonariuszy i pracowników cywilnych dostaliśmy ponad 10 milionów, 10 milionów 924 tysiące zł. Oznacza to wzrost uposażeń funkcjonariuszy o około 785 zł w stosunku do uposażeń, które obecnie mają funkcjonariusze, zaś przeciętna podwyżka dla pracowników cywilnych będzie wyniosła 179 zł na osobę. Ponadto wzrost budżetu związany jest głównie z wydatkami na fundusz operacyjny. Tutaj wzrost wydatków w stosunku do roku 2015 wynosi 25 milionów zł.

Nasz budżet pozwala przeprowadzić podwyżkę uposażeń funkcjonariuszy, zwiększyć plan zatrudnienia funkcjonariuszy o 15 etatów oraz podwyżkę wynagrodzeń pracowników. Pozwala też na zabezpieczenie na poziomie minimalnym w zakresie wydatków eksploatacyjnych oraz związanych z zakupem towarów i usług.

Z tej kwoty budżetu przeznaczono na wydatki majątkowe 6 milionów 800 tysięcy zł. Pozwoli to w głównej mierze na przebudowę i rozbudowę budynków AW, realizację okablowania światłowodowego i dokumentacji projektowej.

Jeśli chodzi o zakup sprzętu z wydatków majątkowych, inwestycyjnych, to kwota 2 milionów 550 tysięcy zł, którą na to przeznaczaliśmy, pozwoli głównie na zakup sprzętu informatyki i łączności, tj. około 1 miliona zł, i na zakup sprzętu transportowego, tj. około 900 tysięcy zł. Pozostałą kwotę przeznaczymy na zakup środków trwałych techniki ochrony i techniki specjalnej.

Z naszych wyliczeń wynika, że wielkość budżetu w 2016 r. pozwoli nam zaspokoić nasze potrzeby oraz przeprowadzić wzrost wynagrodzeń, bo główną naszą bolączką było pozyskanie specjalistów, szczególnie informatyków, za tak niskie uposażenie, jakie było u nas, przez co niestety nie byliśmy konkurencyjni.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Pan senator Mamątow.

Senator Robert Mamątow:

Dziękuję bardzo.

Tak jak w przypadku poprzednich służb, państwo też macie znaczny wzrost budżetu. Chciałbym, tak jak powiedziałem wcześniej, żeby to wszystko przełożyło się na państwa działania. W dzisiejszych czasach, kiedy jest taka trudna sytuacja, jeżeli chodzi o emigrantów i inne zagrożenia, rząd pani Beaty Szydło przykładą do tego bardzo dużą wagę. Efektem tego jest to, że państwo zostaliście, że tak powiem, mocno doposażeni finansowo. Życzę państwu tylko dobrych działań. Proponuję przyjęcie projektu budżetu.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Pan senator Rulewski.

Senator Jan Rulewski:

Zaskoczyła mnie wielkość podwyżki dla pracowników.

(*Główna Księgowa w Agencji Wywiadu Monika Drzewiecka: 179 zł.*)

Tak, 179 zł. Pierwsze pytanie, jakie się nasuwa, jest takie, czy to jest netto, czy to jest z wszelkimi składnikami. Pytam, bo mam obawę, czy z tego nie wyjdzie około 120 zł, co może budzić zdziwienie u tych pracowników. Dodam, że z tych przeglądów budżetowych, których dokonaliśmy, wynika, że to jest najniższa podwyżka dla pracowników pomocniczych, ale rozumiem, że są tego jakieś przyczyny. Niewątpliwie, tak sędzę, pracownicy pomocniczy są jednak ważnym ogniwem w pracy samych funkcjonariuszy. Czy nie uważacie państwo, że powinno się dokonać przesunięć wewnętrznych?

Główna Księgowa w Agencji Wywiadu Monika Drzewiecka:

My staraliśmy się o zwiększenie budżetu na podwyżki dla pracowników cywilnych, mamy tylko pracowników pomocniczych, ale ministerstwo ograniczyło nam tę kwotę do 233 tysięcy zł na rok na czysto, na samą podwyżkę, oraz do 45 tysięcy zł na pochodne.

Ażeby przesunąć środki finansowe i przeznaczyć je dla pracowników, musimy to zrobić razem z etatami, bo nie możemy sobie przesunąć środków w celu dokonania podwyżki z pozycji dotyczącej funkcjonariuszy bez przesunięcia etatów. Możemy to zrobić na ewentualne jakieś tam jednorazowe wypłaty, ale na stałe musimy to przesunąć razem z etatami, a wtedy trzeba uzyskać zgodę ministra finansów. Staraliśmy się o więcej, prosiliśmy o więcej, niestety, dostaliśmy taki limit.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Pozostaje wyrazić nadzieję, że minister nie będzie przeszkadzał przesunięciom, które nic nie kosztują.

(*Główna Księgowa w Agencji Wywiadu Monika Drzewiecka: Mamy taką nadzieję. Jeżeli szef podejmie taką decyzję, żeby...*)

Czy są jeszcze inne głosy?

Pan senator. Proszę.

Senator Robert Mamątow:

Chciałbym tylko dodać, że pocieszające jest to, gdy porównamy sytuację z poprzednim okresem, z ostatnimi latami, kiedy to w czasie przedstawiania sprawozdań z działania państwa służb zawsze przewijało się stwierdzenie, że uzyskaliśmy minimum, ledwo, ledwo wykonamy swoje zadania, że dzisiaj ze strony państwa ani razu to nie padło. To jest pocieszające. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Ale też wzrost jest ewidentny, można nawet powiedzieć, że skokowy.

(*Głos z sali: Tak, tak, to prawda.*)

Nie ma innych głosów i nie ma propozycji żadnych poprawek.

Jak rozumiem, pan senator koreferent proponuje przyjęcie budżetu w takim kształcie. Nie słyszę sprzeciwu.

Wobec tego uznaję, że przyjęliśmy ten budżet.

Na tym kończymy tę część posiedzenia.

Dziękuję państwu za obecność i za zabranie głosu.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, właśnie to chciałem powiedzieć, miałem to na końcu języka.

Ogłaszam przerwę w obradach do godziny 17.15. Dalsza część będzie się odbywała w sali plenarnej obrad Senatu. Dziękuję bardzo.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Michał Seweryński:

Wznawiam posiedzenie senackiej Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji poświęcone rozpatrywaniu poszczególnych części budżetowych budżetu państwa.

W tym punkcie obrad będziemy rozpatrywać część 15 „Sądy powszechne”.

Witam panów senatorów, witam państwa, witam gości.

Poproszę, żeby w odniesieniu do punktu dotyczącego sądów powszechnych krótko zreferował założenia budżetowe pan dyrektor Jan Paziewski z Ministerstwa Sprawiedliwości.

Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Budżetu i Efektywności Finansowej w Ministerstwie Sprawiedliwości Jan Paziewski:

Panie Przewodniczący, na początek chciałbym przeprosić...

(Przewodniczący Michał Seweryński: Przepraszam, ten zielony przycisk to jest mikrofon. Proszę włączyć, może będzie lepiej słyhać.)

A, jest.

Otóż pan minister Piebiak jest na posiedzeniu komisji sejmowej, które się opóźniło, ale sądzę, że dotrze do nas. Tymczasem ja przedstawię państwu projekt budżetu części 15 i części 37 oraz projekty budżetów instytucji gospodarki budżetowej i funduszy celowych. Szczegółowy opis projektu budżetu na 2016 r. w części 15 „Sądy powszechne” oraz w części 37 „Sprawiedliwość” został przekazany paniom i panom senatorom. Ja skupię się na jego najważniejszych aspektach.

Pragnę przypomnieć, że budżet sądów jest budżetem autonomicznym, w dużej części ukształtowanym przez same sądy i ostatecznie przedłożonym przez ministra sprawiedliwości. Dokonując ogólnej oceny budżetu państwa, tak części 15, jak i części 37, trzeba stwierdzić, że obydwa te budżety w pełni zaspokajają podstawowe potrzeby statutowe sądów oraz jednostek, które wchodzi w skład części 37.

Chcę na wstępie również dodać, że Sejm wprowadził do przedłożenia rządowego 2 poprawki do budżetu sądów i 1 poprawkę do części 37. Jeśli chodzi o projekt budżetu

sądów, to w ramach zmian zostały zwiększone wynagrodzenia urzędników sądowych o 2 miliony 780 tysięcy oraz zmniejszony został budżet na obronę z urzędu pierwotnie planowaną w związku z nową procedurą karną w ramach kodeksu postępowania karnego. Tam nastąpiło zmniejszenie o 35 milionów, z 200 milionów do 165 milionów.

Łącznie budżet w części 15 kształtuje się na poziomie 7 miliardów 44 milionów 66 tysięcy i jest większy o 5,27% w stosunku do budżetu roku 2015. W ujęciu wartościowym jest wyższy od wydatków zapisanych w ustawie na rok 2015 o kwotę 351 milionów 324 tysięcy przed nowelizacją i 410 milionów 364 tysięcy po nowelizacji. Z uwagi na to, że wzrost nominalny wydaje się dość duży, chcę przedstawić, na co te wydatki ze wzrostu zostaną przeznaczone.

W większości są to wydatki związane z realizacją ustawowych obowiązków, które są nałożone na sądy. I tak najwyższą pozycję stanowią wydatki związane ze wzrostem wynagrodzeń urzędników, asystentów i pozostałych pracowników w sądach. Łączny wzrost to jest 147 milionów 664 tysiące. Chcę powiedzieć, że po raz pierwszy od roku 2009 pracownicy sądów otrzymają podwyżki i to podwyżki dość wysokie, gdy porównamy to z tym, co było dotychczas, bo sięgające 10%. Z tym że chcę wyraźnie podkreślić, że przeciętne wynagrodzenie pracowników sądów – mam na myśli asystentów, urzędników sądowych i pozostałych pracowników – było dotychczas najniższe wśród wynagrodzeń pracowników wszystkich instytucji wchodzących w skład szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości, to przeciętne wynagrodzenie sięgało jedynie 3,5 tysiąca zł. Dlatego też pracownicy sądów powinni przyjąć ten wzrost bardzo pozytywnie i powinien on być odczuwalny.

Druga pozycja to jest kwota 44 milionów 60 tysięcy i dotyczy ona wzrostu wynagrodzeń sędziów. Tutaj działa rozwiązanie ustawowe automatyczne, bo wzrost wynagrodzeń jest wzrostem określonym procentowo w odniesieniu do wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, licząc II kwartał roku poprzedzającego uchwalenie ustawy budżetowej. Z uwagi na to, że wynagrodzenie referendarzy jest automatycznie indeksowane do wynagrodzenia sędziów, to te wynagrodzenia również wzrastają i wzrastają one o kwotę 10 milionów 66 tysięcy zł.

Ważną grupą zawodową w resorcie sprawiedliwości i w sądach, ważną, jeśli chodzi o zadania, które ta grupa wykonuje, są kuratorzy sądowi. Ich wynagrodzenie wzrasta o 5,5% i na ten cel przeznaczono 19 milionów 679 tysięcy.

Kwotę 8 milionów 636 tysięcy przeznaczono w budżecie na uposażenia sędziów w stanie spoczynku. Te rozwiązania też wynikają wprost z zapisów ustawowych, naliczenie następuje automatycznie, można więc przyjąć, że są to wydatki sztywne.

Kwotę 6,5 miliona przeznaczono dla apelacji warszawskiej na utworzone w 2012 r. etaty sędziowskie, ale wtedy nie zapewniono środków na te wynagrodzenia. Chodziło o to, żeby przyspieszyć proces nominacji. Po ogłoszeniu o zwolnionym stanowisku sędziowskim w „Monitorze Polskim” procedura nabierała biegu, ale z uwagi na to, że powołanie następowało zwykle po roku, a nawet później, nie było potrzeby zapewnienia na ten cel środków. Z uwagi na zmianę procedury i w dużej części przeniesienie jej do

systemu elektronicznego powołanie następuje szybciej, to jest jeden element. Drugi element jest taki, że jeżeli etat jest wolny, to na to miejsce od tego roku może być zatrudniony asesor. W związku z tym należało zapewnić te wynagrodzenia w takiej wysokości, o jakiej powiedziałem.

Następna pozycja, 6 milionów 238 tysięcy, również dotyczy wynagrodzeń. Chodzi o utworzenie etatów referendarskich na aplikację sędziowską aplikantów, którzy ukończyli Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury. Ta aplikacja w starym systemie już się kończy i jeśli chodzi o zapotrzebowanie na te etaty, to jest to ostatni rok, w którym są one ujęte w budżecie sądów.

Kwota 5 milionów 653 tysięcy to są środki na utworzone w zeszłym roku, ale od października, etaty referendarskie i skutki przeszły na ten rok właśnie w takiej wysokości.

Dodatkowo utworzono 70 etatów sekretarskich do obsługi biurowej zespołów kuratorskich. Jak państwo senatorowie wiecie, została uchwalona taka ustawa, która zobowiązywała ministra do obligatoryjnego wprowadzenia obsługi sekretarskiej wszystkich zespołów kuratorskich, ale z uwagi na pomyłkę pani marszałek Sejmu i niefortunne głosowania została ona skierowana do Trybunału Konstytucyjnego i z Trybunału Konstytucyjnego jeszcze nie wyszła. Minister sprawiedliwości uznał, że taka obsługa dla kuratorów jest niezbędna i w poprawce już na etapie prac nowego rządu nad budżetem państwa zostało to uwzględnione.

Dodatkowo nastąpiło przesunięcie wewnętrzne, które nie ma wpływu na budżet sądów ogółem, ale ma istotne konsekwencje, jeśli chodzi o zatrudnienie pracowników sądów i obsługi sądów. Dotychczas, do końca roku 2015, sądy z uwagi na blokadę wydatków na wynagrodzenia, trzeba tu powiedzieć, że troszkę obchodząc ten zakaz, zatrudniały w formie agencji pracy tymczasowej pracowników do obsługi postępowań na stanowiskach pomocniczych za kwotę 37 milionów 566 tysięcy. Nie chcę już podkreślać tego, że to nie było niejako ekonomicznie uzasadnione, do tego mało efektywne, a także troszkę krzywdzące tych pracowników, którzy byli tam zatrudniani, bo ich wynagrodzenie oczywiście było pomniejszone o prowizję, a praca wykonywana była podobna do pracy urzędniczej. Minister sprawiedliwości podjął decyzję, która została zaakceptowana przez rząd, żeby te środki przeznaczyć na utworzenie nowych etatów urzędników i asystentów sędziów, i takie zmiany w budżecie zostały wprowadzone. Utworzono dodatkowo 523 etaty urzędników sądów i 252 etaty w grupie asystentów sędziego. Jednocześnie minister podjął decyzję, że od 1 stycznia 2016 r. zatrudnienie w sądach w innej formie jest niemożliwe, poza przypadkami wynikającymi wprost z postępowań sądowych, kiedy to niektóre czynności wykonywane są w formie umów-zleceń i stanowią koszty postępowań sądowych.

Chcę też podkreślić, co pokazujemy w miernikach przy wykonaniu budżetu zadaniowego, że mimo krytycznej oceny sądów, w roku 2014 – za rok 2015 nie mamy jeszcze dokładnych danych – sądy opanowały wpływ spraw, załatwiały więcej spraw, czyli zaległości były mniejsze. To wykonanie nie było dużo większe, ale było, o 1,2%.

W zakresie wydatków majątkowych w sądach ich poziom jest rok do roku utrzymywany, tj. około 300 milio-

nów zł. Będą kontynuowane zadania inwestycyjne, które są w trakcie realizacji, to dotyczy 22 zadań, w tym 10 zadań zostanie zakończonych i da przyrost powierzchni w sądach, nie tylko biurowej, ale też sal rozpraw, całej infrastruktury związanej z postępowaniami sądowymi, o 23 tysiące 556 m². Na te wszystkie zadania dotyczące inwestycji budowlanych przeznaczony jest w budżecie 295 milionów 906 tysięcy zł.

Chcę też nadmienić, że w sądownictwie działa Centrum Zakupów dla Sądownictwa. Generalnie z ekonomicznego punktu widzenia oszczędności są tu bezdyskusyjne, możemy podać wiele przykładów, w tym m.in. usługi pocztowe. Nie mówię już o PGP, tylko o przetargu, który wygrała Poczta Polska, w związku z czym wydatki na przesyłki sądowe będą o 60 milionów mniejsze corocznie przez 3 lata. Tak że te podwyżki urzędników sądowych, to zwiększenie z 5,5% do 10%, to m.in. dzięki tym zaoszczędzonym środkom, czyli w budżecie sądów wzrost nie nastąpił, nastąpiło jedynie przesunięcie tych środków na wynagrodzenia.

Zakupy wspólne mają jeszcze ten walor, otóż wprowadzają pewną standaryzację wyposażenia w sądach, także w zakresie biurowym, materiałów biurowych, co wiąże się później z mniejszą eksploatacją sprzętu. Chcę powiedzieć, że gdy zaczynaliśmy ten proces, to samych tonerów do kopiarek było tak dużo typów, że właściwie trzeba było to dzielić na wiele zamówień i zwiększać koszty. Powoli to zostanie zmienione w ten sposób, że z kilkudziesięciu rodzajów dojdziemy do kilkunastu. To tylko taki przykład.

Ważną i wartą podkreślenia sprawą jest również to, że sądy to nie tylko wydatki, bo 1/3 wydatków sądów to są jego dochody, chociaż wprost te dochody nie są przenoszone do wydatków, bo trafiają bezpośrednio do budżetu państwa. Na rok 2016 zaplanowaliśmy dochody na poziomie 2 miliardów 149 milionów 588 tysięcy zł, mimo że generalnie opłaty sądowe maleją, szczególnie w przypadku tych wszystkich spraw rejestrowych, wyciągania danych z rejestrów, z ksiąg wieczystych, właściwie dostęp jest online i w większości przypadków, jeśli chodzi o samo przeglądanie, jest on bezpłatny.

Przechodzę teraz do budżetu w części 37. W tym przypadku zacznę od dochodów. Tutaj dochody są znacznie mniejsze, bo i zadania są zupełnie inne, niemniej jednak dochody osiągną poziom 409 milionów 540 tysięcy.

Budżet łączny części 37 wynosi 4 miliardy 631 milionów 972 tysiące zł i wzrasta rok do roku o 2,29%, a jeśli chodzi o kwotę, to jest to 128 milionów 712 tysięcy zł.

Planowany tu wzrost również dotyczy przede wszystkim wynagrodzeń, które wzrastają w całej sferze budżetowej, w tym w Służbie Więziennej. Tu od razu chcę powiedzieć, że Sejm wprowadził jeszcze 1 poprawkę, żeby wyrównać wynagrodzenia funkcjonariuszy Służby Więziennej z wynagrodzeniami funkcjonariuszy Policji i wojska, to jest realizacja decyzji rządu, tj. 5% wzrostu. W związku z tym został utrzymany mnożnik wzrostu wynagrodzenia funkcjonariuszy Służby Więziennej i Policji, bo tak to porównujemy, na poziomie 3,01. Pozostałe grupy pracownicze, zgodnie z przedłożeniem rządowym, mają wzrost wynagrodzenia o 5,5%.

Dodatkowa zmiana, jaka zaszła w budżecie, jest realizacją ustawy o tzw. zespołach eksperckich, gdzie ośrodki diagnostyczno-konsultacyjne zostały przekształcone w ośrodki eksperckie działające przy sądach. Zaleta tego rozwiązania jest taka, że odchodzimy od stosowania Karty Nauczyciela, które w przypadku tych ośrodków diagnostycznych nie było najszcześniejszym rozwiązaniem, i będzie stosowana ustawa, która została wprowadzona, łącznie z nową siatką wynagrodzenia. Teraz na starcie zasada jest taka, że wszyscy pracownicy, którzy w tych ośrodkach pozostają, mają wynagrodzenie nie mniejsze od tego, które dotychczas otrzymywali.

Wydatki majątkowe w części 37 wynoszą 118 milionów i w zasadzie w większości dotyczą zakładów karnych i inwestycji czy modernizacji w zakładach karnych. Dodatkowo w budżecie ujęta jest dotacja celowa dla Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, ona wynosi 46 milionów 576 tysięcy, podwyżki wynagrodzeń są takie same, jak w całej sferze budżetowej, na poziomie 5,5%. W tej dotacji mieszczą się przede wszystkim środki na stypendia dla aplikantów w takiej wysokości, w jakiej jest to niezbędne dla słuchaczy tej szkoły.

Dodatkowo w części 37 zaplanowane są wydatki na udział w projektach unijnych. Łączny budżet środków europejskich wynosi 45 milionów 435 tysięcy, zaś udział własny – 12 milionów 478 tysięcy zł.

W ramach części 37 działają 2 fundusze. W przypadku Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej przychody stanowią przede wszystkim odpisy z wynagrodzeń skazanych i nawiązki przekazywane przez sądy, szczególnie przy kontroli pijanych kierowców, bo tam nawiązka wpłacana jest obligatoryjnie i przeznaczona jest ona właśnie na pomoc pokrzywdzonym w wypadkach oraz na zadania, które wiążą się z pomocą postpenitencjarną dla osób wychodzących z zakładów karnych.

Dodatkowo jest też Fundusz Aktywizacji Zawodowej Skazanych oraz Rozwoju Przywzięziennych Zakładów Pracy oraz 5 instytucji gospodarki budżetowej, działających przy więziennictwie, których zadaniem jest przede wszystkim tworzenie miejsc pracy dla skazanych. Działających przy więziennictwie instytucji gospodarki budżetowej nie można oceniać po ich wyniku ekonomicznym, chociaż utrzymują się – trzeba to bardzo mocno podkreślić – z własnych przychodów, które same wypłacają. Niemniej jednak ich głównym zadaniem jest praca ze skazanymi, tworzenie miejsc pracy dla skazanych, dlatego ich konkurowanie na rynku w takiej wolnej konkurencji, nie ma co ukrywać, jest trudne. W związku z tym ustawa o zamówieniach publicznych dopuszcza taką możliwość, że Służba Więzienna może tym przedsiębiorstwom zlecać bez przetargów prace remontowe czy inne prace, które są niezbędne w zakładach karnych.

Dodam jeszcze, że w ramach części 37 klasyfikowane jest Ministerstwo Sprawiedliwości, Centralny Zarząd Służby Więziennej, zakłady karne, zakłady dla nieletnich, instytuty wymiaru sprawiedliwości oraz Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury.

Jestem upoważniony przez ministra, żeby prosić państwa senatorów o poparcie projektu zarówno w części 15 „Sądy powszechne”, jak w części 37 „Sprawiedliwość”. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję, Panie Dyrektorze.

Ja od razu poproszę, żeby pan niejako rozszyfrował nam załączniki. Jest tu „Plan finansowy Zachodniej Instytucji Gospodarki Budżetowej”. Co to jest ta Zachodnia Instytucja Gospodarki Budżetowej?

Dyrektor Departamentu Budżetu i Efektywności Finansowej w Ministerstwie Sprawiedliwości Jan Paziewski:

Panie Przewodniczący, w więziennictwie działa 5 instytucji gospodarki budżetowej. To są organizacje, które zastępują byłe gospodarstwa pomocnicze. Tak jak podkreślałem, działają one w celu tworzenia miejsc pracy i finansują się z przychodów.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Wszystko jasne. Dziękuję bardzo.

Czy pan senator Mioduszewski chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Senator Andrzej Mioduszewski:

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Cieszy wzrost wynagrodzeń dla asystentów, urzędników i pozostałych pracowników o 10%, tzn. o 345, pierwotnie było przeznaczone 190. W pewnej części jest to realizacja postulatów związków zawodowych pracowników wymiaru sprawiedliwości. Mijemy nadzieję, że prezesi sądów i dyrektorzy sądów sprawiedliwie rozdziela te podwyżki na pracowników. Ponadto projekt przewiduje podwyżki wynagrodzeń dla kuratorów sądowych o 5,5%. Oczywiście projekt, tak jak pan mówił, zakłada również podwyżki wynagrodzeń dla sędziów, jednakże tu działa mechanizm ustawy o ustroju sądów powszechnych, na który rząd nie ma wpływu.

Pragnę również zauważyć, że ustawa zakłada utworzenie 523 dodatkowych etatów urzędniczych oraz 252 dodatkowych etatów w grupie asystentów sędziów. Na pewno pozwoli to znacznie usprawnić działalność sądów i przyspieszy rozpoznawanie spraw.

Część budżetu „Sądy powszechne” w mojej ocenie zasługuje na pozytywną opinię wysokiej komisji. To tyle, jeśli chodzi o część 15.

Nie wiem, czy od razu mam się odnieść do części 37.

(Przewodniczący Michał Seweryński: Tak, poprosimy.)

Analiza tej części budżetu wykazuje, że wzrost wydatków wynika w głównej mierze ze zwiększenia poziomu wynagrodzeń funkcjonariuszy i pracowników jednostek organizacyjnych więziennictwa, pracowników Ministerstwa Sprawiedliwości, instytutów resortu sprawiedliwości, Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury oraz pracowników niepedagogicznych zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich o łącznej wartości 73 milionów 449 tysięcy zł.

W ramach tej kwoty na wzrost wynagrodzeń funkcjonariuszy Służby Więziennej zostały zaplanowane podwyżki w wysokości 63 milionów 587 tysięcy. To daje miesięczny wzrost wynagrodzeń na poziomie 192 zł. Dla pozostałych pracowników jednostek organizacyjnych resortu wzrost wynagrodzeń został zaplanowany na poziomie 5,5%.

Na uwagę zasługują również dość duże wydatki planowane na system dozoru elektronicznego. Jak wynika z treści ustawy budżetowej, w tym roku takim systemem planuje się objąć 12,5 tysiąca skazanych.

Wnoszę o pozytywną opinię komisji w odniesieniu do tej części ustawy budżetowej. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy panowie senatorowie mają jakieś uwagi bądź pytania w odniesieniu do tych części budżetu, obu części, części 15 i części 37?

Witam pana ministra.

Czy pan minister chciałby coś dopowiedzieć? Dziękuję bardzo.

Nie zostały zgłoszone żadne poprawki. Jest za to wniosek o zaaprobowanie obu części budżetu, części 15 i części 37, i taki wniosek stawiam.

Jak rozumiem, jednomyślnie aprobujemy te budżety.

Kończymy pracę nad tym punktem, nad częściami 15 i 37. Dziękuję wszystkim za obecność.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości
Lukasz Piebiak: Dziękujemy bardzo.)*

Przechodzimy do następnej części.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości
Lukasz Piebiak: Przepraszam bardzo państwa senatorów za spóźnienie, ale w Sejmie odbywało się...)*

Rozumiemy, była kolizja, tak. Dziękuję, Panie Ministrze.

Przed nami część 10 „Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych”.

Bardzo proszę, Panie Inspektorze. Tu będzie nam lepiej, tak? Łatwiej będziemy się kontaktować.

Poproszę teraz pana inspektora o zreferowanie części 10 budżetu państwa.

Zastępca Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych Andrzej Lewiński:

Andrzej Lewiński, zastępca generalnego inspektora ochrony danych osobowych.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Po raz dziesiąty mam przyjemność reprezentować generalnego inspektora na posiedzeniu tej komisji merytorycznej w sprawie budżetu. Myślę, że przez 10 lat niezbyt naleźycie dbaliśmy jako kierownictwo urzędu generalnego inspektora o zwiększanie naszego budżetu, w związku z tym od 2–3 lat mamy wielki problem z liczbą napływających skarg, bo jest ich około 2,5 tysiąca, a chodzi o to, że w przypadku skargi, proszę wysokiej komisji, jest nie tylko tak, że ktoś pisze o tym, że coś mu się nie podoba, ale my musimy wszczynać postępowanie na podstawie k.p.a., pojawia się

skarga, następuje ponowne rozpoznanie, jest kasacja do Sądu Najwyższego. Nawet dzisiaj kilku naszych pracowników uczestniczyło w 6 posiedzeniach Naczelnego Sądu Administracyjnego w sprawach dotyczących wniosków apostatów odnośnie do Kościoła.

Wskazuję na pewne przypadki, bo w związku z tym mamy wiele problemów, Panie Przewodniczący. Pan przewodniczący jest wielkim ekspertem od ochrony danych osobowych, przepraszam, że pozwalam sobie na taką dygresję. Otóż następuje potężny rozwój nowych technologii i kradzież tożsamości staje się przestępstwem XXI wieku. W moim odczuciu, zresztą nie tylko moim, po wspólnym spotkaniu w Szczytnie z przedstawicielami Komendy Głównej Policji i Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie uzgodniliśmy, że musimy przeprowadzić kompleksową kontrolę udzielanych przez banki pożyczek internetowych, bo uważamy, że nie ma tam podstawowych zabezpieczeń albo odpowiedniego poziomu zabezpieczeń, że w tej chwili nie ma zabezpieczeń przed kradzieżą tożsamości przy udzielaniu pożyczek, kredytów czy w przypadku innych form pożyczek pieniężnych. Obawiamy się, że jest to plaga. Pan profesor Arkadiusz Lach z uniwersytetu w Toruniu powiedział – i ma rację – że jest to przestępstwo XXI wieku.

Rok temu udało nam się zakończyć nowelizację i mamy już prawie na poziomie europejskim ugruntowaną pozycję administratora bezpieczeństwa informacji, który w przepisach europejskich nazywa się *Data Protection Officer*, czyli urzędnik ochrony danych osobowych. Zarejestrowaliśmy prawie 16 tysięcy urzędników, którzy obok szefa instytucji, czyli w naszym języku administratora danych osobowych, będą pilnowali ochrony danych osobowych.

Dzisiaj wpłynął pierwszy tekst europejskiego rozporządzenia przetłumaczony przez Komisję Europejską. Na przełomie marca i kwietnia będą jeszcze 2 czytania, ale tekst jest już zatwierdzony w ramach trylogu przez wszystkie 3 najważniejsze instytucje europejskie i polska ochrona danych osobowych stanie się jedną z części systemu europejskiego. Nawet dzisiaj, dosłownie pół godziny temu czytałem ten tekst, bo musiałem potwierdzić wysokość kar. Ostateczna wysokość kar, które będzie mógł nakładać każdy organ, nie tylko polski GIODO, ale każdy organ – i obywatel polski może składać skargi do każdego organu w Europie – jest taka: na pierwszym szczeblu do 2% światowego obrotu i 10 milionów euro, potem do 4% i 20 milionów euro. To zupełnie zmienia filozofię i spojrzenie na przestrzeganie ochrony danych.

Jeszcze może, żeby już nie zanudzać, powiem o takiej sprawie. Jesteśmy porównywani w sferze działania do instytucji ochrony pracy i ochrony konsumenta. Ochrona konsumenta poza urzędem wyposażonym w bardzo dużą liczbę narzędzi, łącznie z karami, ma do dyspozycji powiatowych i miejskich rzeczników ochrony konsumenta. Z kolei ochrona pracy, która ma aż 1700 inspektorów, do tego ma jeszcze społecznych inspektorów pracy.

Wysoka Komisjo, wystąpiliśmy w tym budżecie o 20 etatów i 2 samochody, bo jesteśmy chyba jedynym urzędem, w którym podpisuje się – ja czynię to z zażenowaniem – delegacje na PKP i PKS. Chcemy wzmocnić, podkreślam, wzmocnić system i wzmocnić skuteczność naszego oddziaływania.

W pierwotnym budżecie otrzymaliśmy 20 etatów i te 2 samochody, o które występowałam. Sejmowa komisja sprawiedliwości w pełni potwierdziła naszą prośbę, ale po wniesieniu poprawek otrzymaliśmy o 1 milion 300 tysięcy mniej, czyli mniej o 10 etatów i mniej o 1 samochód, co i tak historycznie jest największym zwiększeniem budżetu dla GIODO.

Tak że, Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym prosić o zrozumienie naszych potrzeb. Liczba piszących skargi jest dramatycznie duża, szczególnie w przypadku kradzieży tożsamości. Nie chcę mówić o konkretnych przypadkach, jeden przykład: starsze małżeństwo popełnia samobójstwo, skacząc z wieżowca, bo przyszedł komornik po kredyt, którego nie wzięli. My się po prostu obawiamy tej plagi. Prowadzimy wielką akcję, w 17 uniwersytetach zorganizowaliśmy na ten temat konferencje, odwiedzamy szkoły, szkolimy uczniów. Myślę, że ta fala podnoszenia świadomości jest jednak zbyt mała w porównaniu ze skutkami potężnego rozwoju nowych technologii. Ludzie, którzy się tymi technologiami posługują, po prostu nie są świadomi zagrożeń. Tak że chciałbym prosić wysoką komisję o poparcie dla naszego budżetu.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Panie Ministrze, zanim poproszę o sformułowanie konkretnych poprawek, zapytam o rozporządzenie, bo zaciekało mnie to, co usłyszałem, że rozporządzenie, o którym pan wspominał, jest prawie uzgodnione. Chciałbym zapytać, czy nadal jest w nim ten przepis, który mówi o tym, że administrator bazy danych osobowych nie musi ich rejestrować u generalnego inspektora. Czy ten przepis został wprowadzony?

Zastępca Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych Andrzej Lewiński:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Tak, to jest bardzo zdecydowane działanie, że zarówno dane zwykłe, jak i dane szczególnie wrażliwe pozostają u administratora danych osobowych, zatem bardzo dużo zależy od tego urzędnika ochrony danych. On się teraz nazywa ABI, ale w przyszłości to będzie DPO, *Data Protection Officer*, urzędnik ochrony danych osobowych. Wszystkie dane tam zostają. Rola GIODO się zmienia, GIODO będzie działał incydentalnie, każdy podmiot będzie musiał zgłaszać, tak jak dzisiaj muszą to robić operatorzy telekomunikacyjni, przypadki wpływu danych. Zatem my będziemy działać nieco wtórnie. Ciężar ochrony spoczywa na podmiocie przetwarzającym dane i urzędniku, który będzie tam pracował. Obligo powoływania takich urzędników dotyczy organów władzy publicznej oraz firm biznesowych w zależności od wielkości i liczby rekordów przetwarzanych danych osobowych.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję bardzo.

Czy pan mógłby również skonkretyzować sugestie? Wspomniał pan o poprawkach, ale chcielibyśmy mieć jasność, jakie konkretnie sugestie poprawek pan zgłasza.

Zastępca Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych Andrzej Lewiński:

Jeśli chodzi o plan na 2016 r. w pierwotnym projekcie było 20 milionów 693 tysiące, a po poprawkach jest to 19 milionów 377 tysięcy, czyli o 1 milion 406 tysięcy mniej. Jest to zmniejszenie o 629 tysięcy w wydatkach bieżących, o 90 tysięcy w wydatkach majątkowych i o 687 tysięcy w wydatkach płacowych.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję bardzo.

Dopytuję szczegółowo, bo to jest oczywiście w świetle prawa tylko sugestia poprawki.

(Zastępca Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych Andrzej Lewiński: Tak.)

Gdyby któryś z panów senatorów ewentualnie był zainteresowany, to może ją sformułować.

A w tej chwili pytam, czy panowie senatorowie mają uwagi do tego wystąpienia. Czy może pan senator Pocięć chciałby zabrać głos? Nie. A inni panowie senatorowie? Też nie.

Czy któryś z panów senatorów chciałby przejąć propozycję i sformułować taką poprawkę, o jakiej wspominał pan inspektor danych osobowych? Nie widzę chętnych.

Wobec tego mam prawo zapytać, czy przyjmujemy ten budżet bez formułowania poprawek, a probujemy go w takiej formie. Nie słyszę sprzeciwu.

Wobec tego uznaję, że jednogłośnie przyjęliśmy budżet w wersji, w której został uchwalony przez Sejm.

Dziękuję, Panie Ministrze.

(Zastępca Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych Andrzej Lewiński: Bardzo dziękuję.)

Przechodzimy do następnego punktu, ale ponieważ mamy lekkie przyspieszenie...

(Starszy Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek: Rzecznik praw...)

Przepraszam, ale jest tu pewna zależność, mam na myśli Komisję Spraw Zagranicznych, która potrzebuje naszej konsultacji. W takim razie pozwalam sobie ogłosić trzuminutową przerwę. Muszę na chwilę wyjść, żeby powiedzieć, jakie jest nasze zdanie.

Ogłaszam kilkuminutową przerwę.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Michał Seweryński:

Wznawiam posiedzenie senackiej Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

W tej części obrad będziemy rozpatrywać budżet w części 08 „Rzecznik Praw Obywatelskich”.

Witam pana Adama Bodnara, rzecznika praw obywatelskich, i towarzyszące mu osoby.

Proszę pana ministra o zreferowanie pokrótce swojego stanowiska w sprawie tej części budżetu.

Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar:

Szanowny Panie Przewodniczący!

(*Przewodniczący Michał Seweryński: Lepiej na siedząco, bo tam jest mikrofon i trzeba z niego korzystać.*)

Aha, tu jest mikrofon. Dobrze.

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowne Panie i Panowie Senatorowie!

Chciałbym podkreślić, że 30 stycznia Sejm przyjął 5 poprawek do projektu ustawy budżetowej na 2016 r. w części dotyczącej budżetu rzecznika praw obywatelskich. W wyniku tych poprawek budżet rzecznika praw obywatelskich został zmniejszony o łączną kwotę 9 milionów 947 tysięcy zł w stosunku do budżetu, który był proponowany przez Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich.

Pragnę podkreślić, że Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich wnosiło o podwyższenie budżetu w stosunku do 2015 r. łącznie o 18% ze względu na 3 zasadnicze czynniki: po pierwsze, ze względu na konieczność dokonania remontów w budynku przy ulicy Długiej 23/25, remontów, które są wymagane na skutek rekomendacji Państwowej Inspekcji Pracy; po drugie, ze względu na konieczność dokonania niewielkiej podwyżki wynagrodzeń pracowników Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, gdyż zostali oni objęci, można powiedzieć, polityką zamrożenia wynagrodzeń w sferze budżetowej; po trzecie, celem zatrudnienia dodatkowych 8 osób.

Jeśli chodzi o te 8 osób, to 4 z nich miały być zatrudnione w Zespole Prawa Karnego i zajmować się rozpatrywaniem wniosków o kasację w sprawach karnych. To jest dość istotne, ponieważ rzecznik praw obywatelskich jest 1 z 3 instytucji, a teraz po reformie prokuratury w zasadzie 1 z 2 instytucji, które mogą składać kasacje w sprawach, które się nie kończą karą pozbawienia wolności. Mamy problem, ponieważ w zeszłym roku napłynęło 2 tysiące 800 wniosków o kasację, a byliśmy w stanie złożyć 70. Mamy wieczny problem z rozpatrywaniem tych spraw. Kolejne 4 etaty miały być związane z funkcjonowaniem Krajowego Mechanizmu Prewencji, czyli pełnieniem tej funkcji, która jest przypisana urzędowi rzecznika praw obywatelskich na podstawie protokołu fakultatywnego do konwencji o zakazie stosowania tortur. Chodzi o wizytowanie wszelkich miejsc pozbawienia wolności, od aresztów śledczych, przez więzienia, szpitale psychiatryczne, domy pomocy społecznej, izby wytrzeźwień, schroniska dla nieletnich, po izby dziecka itd. Łącznie w Polsce jest tych miejsc 1800. Przy obecnej obsadzie mamy szansę dokonać i dokonujemy mniej więcej 100 wizytacji rocznie, przez co nie spełniamy kryteriów międzynarodowych. Powinniśmy odwiedzać każde miejsce pozbawienia wolności mniej więcej raz na 5 lat, a przy takiej obsadzie Krajowego Mechanizmu Prewencji jesteśmy w stanie odwiedzić te miejsca raz na kilkanaście lat.

Chciałbym podkreślić, że projekt budżetu, który został przedstawiony, ten projekt budżetu zakładający powiększenie, nie spotkał się z akceptacją Sejmu, ale dodatkowo budżet urzędu rzecznika został obniżony o kwotę prawie 3 milionów zł. Składane były różnego rodzaju poprawki, ale wydaje mi się, że ta najważniejsza poprawka dotyczyła obniżenia budżetu urzędu rzecznika o kwotę 3 milionów 300 tysięcy zł i przekazania tych środków na zwiększenie

wydatków bieżących jednostek budżetowych w części 81 „Rezerwa ogólna”, czyli na potrzeby rezerwy ogólnej.

Chciałbym podkreślić, że to powoduje, że urząd rzecznika, jeśli chodzi o budżet, de facto wróci do stanu z 2011 r., czyli będzie on nie tylko mniejszy niż w 2015 r., ale będzie to budżet na poziomie 2011 r. Tymczasem, po pierwsze, nie wykonujemy poprawnie funkcji wynikających z konwencji o zakazie stosowania tortur; po drugie, pełnimy funkcję urzędu do spraw monitorowania i wdrażania Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych. To jest bardzo duża część pracy urzędu rzecznika. Poza tym cały czas masowo wpływają skargi od obywateli, w 2015 r. to było 57 tysięcy skarg, które rozpatrujemy zgodnie z ustawą. Ważnym problemem jest także to, że zamrożenie wynagrodzeń powoduje odchodzenie wartościowych pracowników z Biura Rzecznika Praw Obywatelskich. Zatem jesteśmy niestety w takiej sytuacji, że osoby, które zdobędą dużą wiedzę praktyczną, doświadczenie, np. w Zespole Prawa Cywilnego, rezygnują z pracy, bo dostają o wiele lepsze oferty, nawet w administracji rządowej, nie wspominając o kancelariach prawnych.

Chciałbym także zauważyć, że wielką wartością jest to, że urząd rzecznika praw obywatelskich zawsze charakteryzował się dużą niezależnością finansową. To jest też rekomendacja wynikająca z zasad paryskich, rzecznik praw obywatelskich jest instytucją ze statusem A, co właśnie oznacza uznanie niezależności, także niezależności i bezstronności rzecznika w świetle uniwersalnego standardu międzynarodowego, a co przekłada się też na ten standard, jeśli chodzi o niezależność finansową. Niestety to obniżenie budżetu urzędu rzecznika będzie prowadziło do tego, że urząd będzie miał dużą trudność w wykonywaniu swoich funkcji. Nie będziemy mogli przeznaczać środków na ekspertyzy, chociażby w zakresie wizytacji Krajowego Mechanizmu Prewencji, to są często ekspertyzy lekarzy medycyny, na badania społeczne, na działalność wydawniczą, na posiedzenia rad społecznych i np. zamawianie badań w ramach tych rad społecznych. Podam przykład 2 rad, które ostatnio powołałem. Jedna zajmuje się problematyką niealimentacji, dzisiaj akurat odbyło się jej pierwsze posiedzenie. Mamy taki dość ambitny zamiar, żeby być może w Polsce doprowadzić do rozwiązania swego rodzaju problemu w kwestiach niealimentacji. Druga rada społeczna to tak naprawdę komisja ekspercka zajmująca się problematyką przeciwdziałania bezdomności.

Tak że chciałbym uprzejmie prosić szanownego pana przewodniczącego, szanownych państwa, panie i panów senatorów o rozważenie, czy te wszystkie poprawki zaproponowane i przyjęte przez Sejm są zasadne, czy przynajmniej ta poprawka dotycząca kwoty 3 milionów 300 tysięcy zł, która powoduje efektywne obniżenie budżetu rzecznika do poziomu niższego o prawie 3 miliony w porównaniu do 2015 r., nie powinna zostać powtórnie rozważona. Jestem gotowy odpowiedzieć na każde pytanie.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Czy pan senator Rulewski chciałby zabrać głos?
(*Senator Jan Rulewski: W tej sprawie.*)

Tak.

Proszę bardzo.

Senator Jan Rulewski:

Nie ulega dyskusji, że urząd rzecznika praw obywatelskich jest ważnym uzupełnieniem państwa praworządnego, o czym świadczy liczba zgłaszanych przez obywateli wniosków i podejmowanych działań rzecznika w wielu obszarach, nie tylko w sensie hierarchii tych spraw czy też ich rodzajowości, ale terytorialności. Ostatnio chodzą takie słuchy, są to raczej prawdziwe informacje, że rzecznik z powodu braków budżetowych likwiduje swoje przedstawicielstwa w innych miastach, tymczasem te miejsca powodowały, że prawo było bliżej obywateli. Także tu wspomniane i rozszerzone przez ustawę działania rzecznika, od analiz naukowych, po sporządzanie raportów, wskazują, że ta redukcja budżetu jest jednak posunięta za daleko. Jest ona duża, bo sięga kilku, 9 milionów. Tak?

(*Głos z sali:* Tak, 9, prawie 10 milionów.)

Ponad 9 milionów. Jest to redukcja bardzo duża, skokowa.

Mając na uwadze potrzeby budżetowe, uważam, że należy przywrócić do brzmienia przepisu, w którym wydatki rzecznika na cele bieżące były wyższe. Tę kwotę 3 milionów 300 tysięcy powinno się przywrócić. To oznacza, że proponuję zmniejszyć rezerwę ogólną o 3 miliony 300 tysięcy. Składam taką poprawkę.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Pocięj. Proszę.

Senator Aleksander Pocięj:

Ja chciałbym się przyłączyć, poprzeć tę poprawkę pana senatora Rulewskiego. W ramach uzasadnienia chciałbym przypomnieć kolegom, z którymi zasiadaliśmy przez 4 lata w tej komisji, ile razy, rozmawiając z panią rzecznik Lipowicz, właściwie wszyscy odwoływaliśmy się do tej bardzo ważnej funkcji dotyczącej kasacji i za każdym razem bez podziałów politycznych popieraliśmy jej działania w tym zakresie, postulując, że powinno się bardzo wzmocnić ten zakres działalności rzecznika. Chciałbym przypomnieć, że to jest, o ile dobrze pamiętam, kilkanaście tysięcy czy kilka tysięcy...

(*Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar:* 2 tysiące 800.)

Przepraszam, 2 tysiące 800 wniosków o kasację rocznie.

Ja staram się nie powoływać na swoje doświadczenie adwokackie, ale jest tutaj też wybitny adwokat, pan mecenas Cichoń. Obydwa wiemy, ile pracy wymaga, i to najwyższej jakości prawnika, przeanalizowanie takiej sprawy. To jest w obecnym kształcie, przy tej liczbie osób, która jest w tej chwili, nie do zrobienia. Narasta i jeszcze bardziej będzie narastało opóźnienie.

Chciałbym też zwrócić uwagę na to, że problem niealimentacji to jest bardzo poważny problem społeczny, który również jest problemem pozostającym poza jakimikolwiek podziałami politycznymi, bo wszyscy wiemy, jak poważna jest to sprawa w Polsce i jak bardzo cierpią miliony kobiet, które nie dostają pieniędzy, ponieważ tzw. alimentarze nie

wywiązują się ze swoich obowiązków. Jest tu możliwość znalezienia rozwiązania. Każde działanie, które mogłoby doprowadzić do rozwiązania tego problemu albo jego zmniejszenia... To jest jedna z ważniejszych spraw społecznych, o jakich możemy mówić.

Są tutaj, ja przynajmniej w tych materiałach je znalazłem, propozycje dotyczące i publikacji, i działań, i konkursów związanych z wykluczeniem społecznym, np. konkurs na najlepszą pracę doktorską z dziedziny nauk prawnych poświęconą wykluczeniu społecznemu. Większość tych wydarzeń, które zostały zaproponowane, które zostały zaplanowane, widzę, że na tym rzecznik chce się oprzeć, dotyczyła wykluczenia społecznego osób niepełnosprawnych. Proszę państwa, to też jest bardzo ważny element nierówności społecznej.

Dalej jest tu mowa o przeciwdziałaniu bezdomności, monitorowaniu więzień, o których przecież wielokrotnie rozmawialiśmy na posiedzeniach naszej komisji i podkreślaliśmy również to, jak ważne jest w działalności rzecznika i w ogóle dla przejrzystości działania wymiaru sprawiedliwości trzymanie się pewnych standardów. Wiemy dobrze, że te standardy w Polsce nie są na takim poziomie, jakiego byśmy chcieli. Jeżeli nie będzie osoby, która będzie niezależnie to monitorowała – chodzi o te kolejne 4 osoby – to do niczego lepszego nie dojdziemy, będzie tylko gorzej.

W związku z tym ja również bardzo bym prosił członków naszej komisji o to, żebyśmy zastanowili się nad tymi 3 milionami zł, 3 milionami 300 tysiącami. W budżecie to nie jest nic wielkiego, mówimy tylko i wyłącznie o utrzymaniu poziomu z zeszłego roku.

Za chwilę będziemy rozpatrywać budżet IPN, w ogóle nieporównywalny, 10 razy większy od budżetu przeznaczanego na tak ważną działalność, jaką prowadzi rzecznik praw obywatelskich. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że tam również są zaplanowane bardzo duże wydatki, to jest co roku ta sama sprawa, wracający jak czkawka problem potwornych pieniędzy, które IPN dostaje na remonty. Tymczasem tutaj mamy zalecenie Państwowej Inspekcji Pracy i jeżeli nie zostanie ono wykonane, to będą tego jakieś konsekwencje. Albo traktujemy poważnie inne instytucje państwowe, albo... To nie jest jakaś fanaberia, tylko jest to zalecenie organu administracji państwowej, a my mamy przejść nad tym do porządku dziennego, uznać, że to nie ma żadnego znaczenia.

Bardzo bym prosił członków komisji, niezależnie od tego, skąd jesteście, członków komisji praw człowieka – jesteście w komisji praw człowieka – o poparcie tego, żeby przynajmniej przywrócić ten budżet na poprzednim poziomie. Wszystkie sprawy, o których mówił rzecznik i które są w jego sprawozdaniu, te wszystkie plany dotyczą najważniejszych spraw społecznych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Kto jeszcze z panów senatorów chciałby zabrać głos?

Jeżeli dobrze zrozumiałem, to panowie senatorowie nie mówią o tej samej poprawce, bo pan senator Rulewski mówił o konkretnej poprawce, dotyczącej kwoty 3 milionów. Tak?

(*Senator Jan Rulewski*: 300 tysięcy.)

Tak, 3 milionów 300 tysięcy.

Czy to samo oznacza powrót do pierwotnej wysokości budżetu?

(*Senator Aleksander Pociąg*: Nie, nie...)

Dlatego pytam. Ja myślałem, że...

Senator Aleksander Pociąg:

Tak, przepraszam bardzo. Ja chciałem przyłączyć się do poprawki senatora Rulewskiego. Chodzi o przywrócenie przynajmniej zeszłorocznego poziomu.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Rozumiem.

To jest jedna i ta sama poprawka.

(*Senator Aleksander Pociąg*: Tak, tak.)

Dobrze.

(*Senator Jan Rulewski*: Dopisujemy.)

Zostało powiedziane, jakie jest źródło finansowania.

Panowie Senatorowie, poddaję tę poprawkę pod głosowanie.

Kto z panów senatorów jest za przyjęciem tej poprawki? (2)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (5)

Poprawka uzyskała poparcie.

Wobec tego pan senator Rulewski będzie przedstawiał tę poprawkę na posiedzeniu komisji budżetu. Dobrze?

(*Senator Jan Rulewski*: Dobrze.)

Na tym kończymy pracę nad tym punktem.

Ogłaszam 5-minutową przerwę, bo musimy się upewnić, czy są następne osoby.

Dziękuję panu rzecznikowi, dziękuję państwu.

(*Przerwa w obradach*)

Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:

Wznawiam obrady.

Witamy na naszym spotkaniu, na posiedzeniu komisji pana Pawła Ukielskiego, zastępcę prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, wraz ze współpracownikami, a mianowicie z panem Jackiem Paszkietem, dyrektorem generalnym, oraz z panią Zofią Blejzyk, dyrektorem biura.

Będziemy rozpatrywać budżet Instytutu Pamięci Narodowej.

Proszę o wprowadzenie, zapoznanie wysokiej komisji z założeniami budżetowymi, zmianami i ewentualnie wnioskami. Proszę bardzo.

Zastępca Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Paweł Ukielski:

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie! Bardzo dziękujemy za zaproszenie i udzielenie głosu.

Postaram się pokrótce, żeby państwa nie zanudzać, przedstawić założenia budżetowe. Na 2016 r. Instytut Pamięci Narodowej zaplanował budżet w wysokości 269 milionów 185 tysięcy zł. Chciałbym tu powiedzieć o najważniejszych wyzwaniach będących nowymi wyzwaniami, które stoją przed Instytutem Pamięci Narodowej, a które uzasadniają wzrost naszych wydatków w bieżącym roku.

Pierwszym takim projektem, który jest dla nas niezwykle ważny i który w naszym głębokim przekonaniu wymaga wzmocnienia, jest projekt „Poszukiwanie nieznanymi miejsc pochówku ofiar terroru komunistycznego w latach 1944–1956” realizowany od 2011 r. Ten projekt jest przewidziany na wiele lat. Dotychczas udało się w kilku miejscach odnaleźć kilkaset takich ofiar. Symbolem jest oczywiście Łączka, ale również bardzo istotne prace były prowadzone w Białymstoku. W każdym razie te prace cały czas prowadzone są bardzo skromnymi siłami. Samodzielny Wydział Poszukiwań utworzony w 2014 r. funkcjonuje przy wykorzystaniu 5 etatów. To, co nam się udało, to jest zaledwie kilka procent tego, co szacujemy, że jest do odnalezienia. Zatem wzmocnienie o dodatkowych specjalistów wydaje nam się niezwykle istotne.

Drugi element, na który chciałbym zwrócić uwagę, to są rosnące zadania na arenie międzynarodowej. Nie muszę tu państwa przekonywać, że kwestia wizerunku Polski i tego, jak polska historia jest postrzegana na arenie międzynarodowej, jest niezwykle istotna. Instytut Pamięci Narodowej bardzo aktywnie działa w licznych organizacjach międzynarodowych, a także prowadzi swoją działalność wystawienniczą, konferencyjną na forum międzynarodowym. Zależałoby nam na wzmocnieniu tego od strony analitycznej. Chcielibyśmy, żeby instytut stał się miejscem takiej długofalowej analizy potrzeb na różnych kierunkach. Chcielibyśmy zatrudnić wybitnych specjalistów, którzy mogliby zaproponować kierunki działalności na Wschodzie, na Zachodzie, w krajach anglosaskich. Wydaje mi się, że z punktu widzenia polskiej racji stanu jest to działanie ze wszech miar konieczne. Napływające choćby ostatnio informacje o książkach mówiących o polskim SS uzasadniają potrzebę jeszcze większej aktywizacji w tym zakresie.

Bardzo istotnym zadaniem, które planujemy w najbliższych latach, jest utworzenie Centrum Edukacyjnego w Łodzi. List intencyjny w obecności pana premiera Glińskiego został podpisany dosłownie kilka tygodni temu. To Centrum Edukacyjne ma być nową jakością w propagowaniu wiedzy i w opowiadaniu o polskiej historii. To centrum ma opowiadać o historii Polski w latach 1944–1989, ale ma opowiadać w sposób dotychczas niestosowany, tzn. ma łączyć interaktywną narracyjną ekspozycję, tak jak nowe ekspozycje, które powstają w ostatnich kilkunastu latach, od czasu powołania Muzeum Powstania Warszawskiego, z elementami gry. Młodzież, która będzie odwiedzać to miejsce, będzie musiała nie tylko obserwować, nie tylko poczuć tę historię, ale również wykonać pewne czynności, które pozwolą jej przechodzić do kolejnych elementów ekspozycji. To wymaga oczywiście zarówno prac wystawienniczych, ekspozycyjnych, jak i wzmocnienia personelu.

Bardzo istotne 2 projekty, w które w bieżącym roku instytut intensywnie się włącza, to są m.in. działania związane z przyznaniem tytułu Europejskiej Stolicy Kultury Wrocławowi. Planujemy wiele wydarzeń w okresie wakacyjnym, jeszcze wiosną – duży festiwal filmowy, jesienią – duże sympozjum popularnonaukowe, tak że jest tu wiele działań. Instytut planuje też intensywnie włączyć się w Światowe Dni Młodzieży. We współpracy z Ministerstwem Spraw Zagranicznych i oczywiście z kurią planujemy wydać 1 milion egzemplarzy bardzo krótkiej, syntetycznej i atrakcyjnej wizualnie historii Polski, która byłaby dołączana do każdego pakietu pielgrzyma. Byłoby to wydanie opracowane w wielu językach, tak że pielgrzymi mogliby się zapoznać z dziejami Polski. Przy takim nakładzie, nawet przy założeniu, że co dziesiąty przeczyta tę broszurę, miałyby to bardzo duży wpływ na wiedzę obcokrajowców na temat Polski.

Oczywiście bardzo istotnym zadaniem, które stawia przed instytutem ustawa, jest zachowywanie dokumentacji i udostępnianie tych dokumentów. W zasobach IPN jest ponad 90 km akt. One są cały czas poszerzane. Planujemy, jak co roku, intensywne prace w kraju i przede wszystkim za granicą nad pozyskiwaniem nowych dokumentów. Tu wspomnę, że jednym z ostatnich sukcesów, chociaż można powiedzieć, że jest to sukces odniesiony dzięki działaniu internetu, jest odnalezienie bardzo istotnych dokumentów dotyczących obławy augustowskiej, sowieckich dokumentów dotyczących obławy augustowskiej. Ta działalność jest dla nas niezwykle istotna. W ostatnich latach funkcjonowanie archiwum, tempo udostępniania znacząco się poprawiło. Wiele dokumentów jest już zdigitalizowanych. Obecnie jest to łącznie około 30 milionów plików. To wszystko powoduje, że bardzo istotnym i palącym dla nas problemem staje się obsługa informatyczna tego zasobu. Jest to zasób wrażliwy. Informatycy, którzy się tym zajmują, muszą być bardzo dobrymi fachowcami, a jednocześnie, nie oszukujemy się, rynek w tym zawodzie jest w stanie zaoferować znacznie wyższe stawki, a zatem rotacja na tych stanowiskach jest niezwykle duża, co jest pewnym kłopotem dla instytutu, więc chcielibyśmy tu wzmocnić nasze działania. To udostępnianie też ma być wsparte dzięki dokończeniu inwestycji, jaką jest nasze archiwum przy ulicy Kłobuckiej. Ta inwestycja już jest na ukończeniu. W bieżącym roku planujemy jej całkowite zamknięcie.

Jeśli chodzi o wydarzenia rocznicowe, to są one stałym elementem działalności instytutu. Chciałbym zwrócić uwagę na szczególnie wymiar jednej rocznicy, międzynarodowy wymiar jednej rocznicy, czyli roku 1956. W związku z tym zaplanowane są liczne działania we współpracy z naszymi węgierskimi partnerami, z instytutem węgierskim w Warszawie i z naszym odpowiednikiem w Budapeszcie. Mam wrażenie, że te działania będą szczególnie mocno podkreślały związki polsko-węgierskie.

Chciałbym jeszcze powiedzieć o jednym szczególnym wydawnictwie, które wprawdzie będzie wznowieniem, ale jest to wydarzenie dość duże i wymagające dość dużego wysiłku, również finansowego, mam na myśli wznowienie „Atlasu polskiego podziemia niepodległościowego”. Pierwszy nakład, 20 tysięcy egzemplarzy, niemal 10 lat temu rozszedł się niezwykle szybko. Wielokrotnie byli-

śmy wręcz bombardowani pytaniami o wznowienie, o to, dlaczego ten nakład jest już wyczerpany, dlaczego nie można się doczekać kolejnych egzemplarzy. W związku z tym planujemy uzupełnione, poprawione wydanie w roku bieżącym.

Myślę, że to są najważniejsze zadania, które sobie wyznaczaliśmy na nadchodzący rok. Oczywiście to są te zadania, które – tak jak mówię – w jakiś sposób są szczególnie dla tego roku. Oczywiście będziemy kontynuować wieloletnie projekty naukowe, edukacyjne, pracę będzie kontynuowało Biuro Lustracyjne, Główna Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. To wszystko nadal będzie funkcjonowało, tak jak w roku ubiegłym i w latach poprzednich. To może tyle tytułem wprowadzenia. Jeżeli są jakieś pytania, to oczywiście chętnie na nie odpowiem.

Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:

Dziękuję bardzo.

Komisja zleciła panu senatorowi Pocijowi przyjrzenie się temu budżetowi.

(*Senator Robert Mamątow: Panie Przewodniczący...*)

Proszę? Czy pan senator...

(*Senator Robert Mamątow: Zamieniliśmy się z kolegą.*)

Nastąpiła zmiana, czyli pan senator Mamątow.

(*Senator Robert Mamątow: Tak jest.*)

Proszę bardzo.

Senator Robert Mamątow:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Chciałbym zwrócić uwagę na to, że chyba pierwszy raz od kilku ładnych lat macie państwo budżet zwiększony o 6%. Do tej pory były to zwiększenia w granicach 3%.

Ja chciałbym wyrazić się pozytywnie o państwa projekcie budżetu. Uważam, że te projekty, które realizujecie, szczególnie projekt dotyczący poszukiwania nieznanymi miejsc pochówku ofiar terroru komunistycznego jest moim zdaniem w tej chwili najważniejszą sprawą, którą powinniście się zająć, niemniej też bardzo doceniam i osobiście chwalebę, bo mam kontakt, działania w ramach pionu edukacyjnego. Uważam, że jest to bardzo ważna dziedzina i ważne są zadania, jakie państwo wykonujecie, zapoznanie z historią, przywracanie historii bohaterów z tamtych lat i ludzi, o których zapomniano. Oczywiście pamiętam też o pionie śledczym i pionie lustracyjnym.

Podejrzewam, że budżet mógłby być większy. Niemniej myślę, że powinniście być państwo, że tak powiem, usatysfakcjonowani z tego powodu, że jednak ten wzrost nastąpił. Życzę państwu, żebyście nadal postępowali tak, jak postępujecie. Robicie bardzo dobrą robotę. Ja będę popierał państwa budżet. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:

Pan senator Aleksander Pocij chce zabrać głos.

Senator Aleksander Pociąg:

Mam następujące pytania. Państwo wnosicie o dodatkowe etaty, 3,5 w pionie lustracyjnym, śledczym i w Kancelarii Ogólnej. Planowana jest zmiana zarządzenia nr 4815 prokuratora generalnego z dnia 24 czerwca 2015 r. w sprawie organizacji zakresu działania sekretariatów oraz różnych działów administracji w powszechnych jednostkach organizacji prokuratury będąca konsekwencją istotnych zmian od lipca bieżącego roku w modelu procesu karnego. Państwo słyszeli oczywiście wypowiedź nowego ministra sprawiedliwości, że to wszystko zostanie cofnięte. Czy przeszło to u państwa niezauważone? Chciałbym wiedzieć, czy będziecie zmniejszali, jeżeli ta reforma zostanie cofnięta. To jest moje pierwsze pytanie.

(Zastępca Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Paweł Ukielski: Panie Senatorze, poruszamy się...)

(Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski: Przepraszam bardzo, bo pan senator jeszcze nie skończył.)

Mówiąc o nowych etatach i o jakichś specjalistach, powiedział pan, że macie potrzeby na różnych kierunkach, konieczne są analizy ekspertów, którzy mają określić potrzeby. Chciałbym, żeby pan rozwinął to zdanie. Chciałbym zapytać, czy mając tylu pracowników, mając jeden z największych budżetów wśród różnych instytucji, wielokrotnie większy od wywiadu polskiego, musicie korzystać z zewnętrznych ekspertów, żeby zrozumieć, co trzeba robić na tych różnych kierunkach. Gdyby pan to rozwinął... Pytam, bo nie do końca zrozumiałem myśl.

Książka o podziemi, 20 tysięcy egzemplarzy. Czy ona jest sprzedawana, czy rozdawana? Chciałbym się tego dowiedzieć. Użył pan takiego stwierdzenia, że byliście państwo bombardowani. Prosiłbym, aby pan to rozwinął, powiedział, jak byliście bombardowani. Czy to były listy? Gdzie można je zobaczyć?

Bardzo mnie zaniepokoiło to, co pan powiedział o współpracy w zakresie Światowych Dni Młodzieży i o tej książce, która ma być rozdawana, jak rozumiem, dołączana do pakietów w liczbie miliona egzemplarzy. Użył pan stwierdzenia, że nawet jeżeli co dziesiąty przeczyta, to będzie dobrze. Tyle że z tego wynikałoby, że 900 tysięcy egzemplarzy produkujecie, że tak powiem, w powietrze, a to jest dosyć duża kwota. Chciałbym, żeby również do tego się pan ustosunkował. Jak rozumiem, pan zakłada, że potrzebne jest 100 tysięcy. Jeśli pan uważa, że 900 tysięcy egzemplarzy i tak nikt nie przeczyta, a potrzebne jest 100 tysięcy, to można by było wyprodukować 100 tysięcy i ewentualnie dawać tym pielgrzymom, którzy chcą. Gdyby pan był łaskaw też o tym mi powiedzieć, to prosiłbym o to.

Trochę więcej, gdyby pan był łaskaw, chciałbym się dowiedzieć o tej współpracy z Węgrami. Mówił pan o zacieśnianiu przyjaźni. Tutaj, w tym sprawozdaniu czytam, że byliśmy po 2 stronach barykady, oni byli po stronie hitlerowskich Niemiec, my byliśmy po drugiej. Skąd nagle ta wzmożona współpraca z Węgrami? Jaki tu jest bodziec? Czy to jest bodziec czysto historyczny, czy też dzieje się tak dlatego, że akurat w tej chwili zaczynamy się jakoś głębiej przyjaźnić z Węgrami? Dlaczego np. nie z Francją? Ja działałam w komitecie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-

Francuskiej, nasza przyjaźń jest równie stara i równie mocna, a w czasie II wojnie światowej, że tak powiem, była trochę mocniejsza. Dlaczego z Francuzami nie robicie tego typu projektów? Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:

W takim razie spróbujmy, Panie Prezesie, odpowiedzieć na te pytania czy ustosunkować się do wniosków.

Zastępca Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Paweł Ukielski:

Bardzo dziękuję.

Odpowiedź na pierwsze pytanie jest taka, że poruszamy się w stanie, jaki jest na dziś, jeśli chodzi o stan prawny, a gdy zostaną przegłosowane zmiany ustawowe, wtedy będziemy się mogli do nich odnieść. Na razie musimy funkcjonować w tym, co jest.

Jeśli chodzi o ekspertów od relacji międzynarodowych, to tu nie chodzi o ekspertów, którzy by nam powiedzieli, jak opowiadać o historii Polski, bo takich faktycznie mamy. Chodzi nam o ekspertów, którzy znają realia poszczególnych krajów czy grup krajów, są fachowcami w zakresie ich polityki historycznej itd. Ażeby skuteczniej działać na arenie niemieckiej, ażeby skuteczniej działać na arenie rosyjskiej, ażeby skuteczniej działać na arenie ukraińskiej czy skuteczniej działać w relacjach polsko-żydowskich, potrzebni są eksperci, którzy rozumieją niuanse polityki historycznej na tych kierunkach. O takich ludzi nam chodzi, a nie o ludzi, którzy by w jakikolwiek sposób nam mówili, jak opowiadać historię Polski, bo to faktycznie sami wiemy. Dzięki temu możemy ewentualnie zmodyfikować przekaz, wiedzieć, jakie elementy są istotniejsze na danym rynku, a jakie być może są mniej zrozumiałe czy mniej istotne. Stąd to zapotrzebowanie.

Jeśli chodzi o atlas, to był on rozdystrybuowany bezpłatnie głównie do bibliotek i do szkół. I takie zapotrzebowanie pojawiło się właśnie ze strony różnych instytucji publicznych i niepublicznych, które są zainteresowane tym wydawnictwem. Jest to na pewno związane ze wzrostem zainteresowania tą tematyką. Oczywiście, jeśli chodzi o formę zapytań, była ona bardzo różna, odbywało się to w trakcie spotkań, ustnie, pojawiały się również prośby pisemne. Oczywiście jesteśmy w stanie przykłady tego typu prośb zaprezentować. Dzisiaj nie jestem przygotowany, żeby coś takiego uczynić.

Jeśli chodzi o Światowe Dni Młodzieży, to niestety działa to tak, że przygotowujemy jest 1 milion pakietów, tak aby taki pakiet dostał każdy uczestnik Światowych Dni Młodzieży. To jest przygotowywane przez kurię we współpracy z różnymi podmiotami. Nie jesteśmy w stanie określić, do których 100 tysięcy ewentualnie... Oczywiście to była przykładowa liczba. My nie wiemy, ilu będzie zainteresowanych. Chcemy, żeby każdy, kto odwiedza Polskę, miał możliwość zapoznania się z bardzo przystępnie na-

pisany, skierowany do obcokrajowca, osoby nierozumiejącej niuansów, niemającej wcześniejszego przygotowania, dziejami Polski w pigułce. Każdemu chcemy dać taką możliwość, takie jest nasze ustawowe zadanie, a nigdy nie jest tak, że każdy, komu dajemy możliwość, z tej możliwości skorzysta.

Jeśli chodzi o Węgry, to wynika to z rocznicy roku 1956, kiedy to jak najbardziej nie staliśmy po 2 stronach barykady, tylko raczej spieraliśmy się o palmę pierwszeństwa, kto jest najbardziej antysowieckim barakiem w obozie, i tego ma dotyczyć ta współpraca, a nie okresu II wojny światowej. Zapewniam, że gdy pojawi się choćby cień szansy na to, aby podjąć na taką skalę współpracę w zakresie historycznym z Francją, instytut jest na to bardzo otwarty. Powiedziałbym wręcz, że wszelkie próby docierania do naszych zachodnich partnerów zazwyczaj są utrudnione, więc jeżeli mógłbym pana senatora poprosić o takie wsparcie w ramach tej przyjaźni polsko-francuskiej, to będziemy bardzo zobowiązani. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że to było przejęzyczenie, gdy pan prezes mówił, że prowadziliśmy rywalizację z Węgrami o to, kto jest bardziej antysowiecki. Wybór jednak był poza nami, wybór narzucała, trzeba tu powiedzieć, Moskwa i to dość stalowy wybór.

Ja też mam jeszcze pytania. Jak określiliby pan w sensie budżetowym, czyli w wymiarze środków, nakładów, 2 nowe zadania, które się pojawiły? Jedno zadanie związane jest z ustawą o opozycji antykomunistycznej i osobach prześladowanych, chodzi o konieczność wydawania świadectw o braku kontaktów z organami według brzmienia ustawowego. Drugie zadanie – nie wiem, czy ono nie jest już realizowane – jest następujące. Mianowicie Instytut Pamięci Narodowej staje się odbiorcą zbiorów zastrzeżonych. Moje pytanie jest takie. Czy w związku z tym weryfikacja tego zbioru i oczywiście jego archiwizacja digitalowa wywołają jakieś skutki finansowe?

I ostatnie pytanie. Czy wobec różnic między projektem budżetu, który przedstawił IPN, a rzeczywiście uchwalonym przez Sejm istnieje przestrzeń, która spowoduje, że IPN nie wykona jakichś zadań? Czy jest zagrożone wykonanie jakichkolwiek zadań? Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo.

Zastępca Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Paweł Ukielski:

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący, za te pytania.

Jeśli chodzi o nowe zobowiązania ustawowe, to one są oczywiście realizowane w ramach środków bieżących i bieżących prac. To jest tak, że nasi archiwiści dostają rozmaite zadania. Była ustawa dezubekizacyjna, ale ona

właściwie już przestała ich obciążać, więc teraz są nowe zadania. Można powiedzieć, że w pewnym stopniu jedno drugie zastępuje.

Jeśli chodzi o zbiór zastrzeżony, to tu nie ma takich skutków finansowych. Po pierwsze, zbiór zastrzeżony od początku jest w instytucie. Jest to po prostu wydzielony zbiór, który cały czas jest pod pieczę instytutu, oczywiście we współpracy z odpowiednimi służbami. Taki przegląd trwał cały czas. Obecnie może nastąpić jego intensyfikacja. W dużej mierze jest to zależne nie od instytutu, a od odpowiednich służb, które się tym zajmują, przeprowadzają weryfikację tych dokumentów i decydują, które można z tego zbioru zastrzeżonego wyłączyć. Z punktu widzenia instytutu to nie jest obciążenie.

Jeśli chodzi o zagrożenia, to tutaj zwróciłbym szczególną uwagę na 2 elementy. Jedna sprawa to fundusz wynagrodzeń, który został faktycznie dość mocno zredukowany w stosunku do naszych propozycji. Brak dodatkowych etatów, o które wnosiliśmy i które z punktu widzenia projektu Centrum Edukacyjnego w Łodzi, projektu dotyczącego poszukiwania miejsc pochówku, z perspektywy tworzenia bardziej długofalowej wizji polityki historycznej w jej wymiarze międzynarodowym byłyby potrzebne, powoduje, że te sprawy są zagrożone. Jeżeli nasz budżet w paragrafie obejmującym wynagrodzenia zostanie tak zredukowany, to faktycznie tu zagrożenia są niezwykle poważne.

Druga pozycja, w której dość boleśnie zostały nam ograniczone pieniądze, bo to jest kwota 1 miliona 200 tysięcy zł, dotyczy inwestycji. To może zagrozić zakończeniu inwestycji przy ulicy Kłobuckiej, która byłaby zwieńczeniem całego procesu inwestycyjnego. Może to zagrozić dokończeniu naszego archiwum, które już obecnie jest bardzo nowoczesne i pracuje na to, żeby udostępnianie dokumentów przebiegało jak najlepiej, jak najsprawniej i żeby jednocześnie te dokumenty były jak najlepiej zabezpieczone.

Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania?

Proszę, pan senator Aleksander Pocię, a potem senator Mamątow.

Proszę.

Senator Aleksander Pocię:

Wracając do tych Świątowych Dni Młodzieży, chcę zapytać o broszurę na tę okoliczność. Kto będzie jej autorem? Czy to będzie jakiś zewnętrzny autor, czy własnymi siłami będziecie to państwo przygotowywali? Historia, jak wszyscy wiemy, podlega różnym ocenom i różne rzeczy można przedstawić z różnych punktów widzenia. Na pewno państwo widzieli podręczniki, które w zupełnie różnym świetle pokazują to samo wydarzenie. Chciałbym wiedzieć, na jakiej zasadzie to przygotowujecie, kto będzie wchodził w skład grona, które będzie przygotowywało tak ważną pracę, pokazującą w milionie egzemplarzy... No, od dawna nie słyszałem o takim wydarzeniu na rynku wydawniczym.

To oczywiście będzie w jakiś sposób oddziaływało na tych ludzi, na to państwo liczyć, więc chciałbym wiedzieć, kto będzie tę historię rysował i w jakich barwach. To jest pierwsze pytanie.

Jeżeli chodzi o działania na tych kierunkach zagranicznych, to chciałbym zapytać, czy państwo przewiduje zatrudnienie zagranicznych firm PR-owskich. Jeżeli mają to być specjaliści z jakiegoś obszaru, to logiczne by było, żeby u Niemców zatrudniać Niemców, w Izraelu obywateli Izraela, a w Rosji Rosjan. Czy to będą jacyś wybitni specjaliści z Polski? To są 2 ostatnie pytania. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Jan Rulewski:**

Proszę, senator Mamątow.

Senator Robert Mamątow:

Ja chciałbym wrócić na chwilę do tematu obławy augustowskiej. Czy te materiały, które państwo zdobyliście ostatnio, te pisma rosyjskie przybliżają nas chociaż trochę do odnalezienia miejsc, w których zostali pochowani ujęci w tej obławie? Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Jan Rulewski:**

Jeszcze dogrywka w pytaniach pana senatora.

Senator Aleksander Pociąg:

Nie, nie, ja chciałbym tylko doprecyzować pytanie dotyczące tych działań zagranicznych. Czy państwo macie jakieś wyobrażenie, jaki budżet będzie przeznaczony na tego typu działania? O jakich kwotach państwo myślicie?

**Zastępca Przewodniczącego
Jan Rulewski:**

To ja jeszcze dołożę 1 pytanie, dotyczące aktualnej sprawy, o której zresztą pan częściowo wspomniał. Mianowicie zapowiedziano, sfery rządowe zapowiedziały ofensywę w zakresie kalania czy też naruszania dobrej pamięci narodu polskiego przez używanie określenia „polskie obozy koncentracyjne” w czasie II wojnie światowej, zapowiedziano wzmożenie akcji sądowniczej rozumianej jako składanie pozwów, a zatem związane to jest z kosztami. Czy w tym działaniu przewidziano rolę IPN? Jeśli tak, to czy na ten cel są przewidziane środki finansowe.

**Zastępca Prezesa
Instytutu Pamięi Narodowej
– Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
Paweł Ukielski:**

Bardzo dziękuję za te pytania.

Odpowiadam w kolejności. Autorami broszury na Światowe Dni Młodzieży będą pan doktor Łukasz Kamiński, prezes instytutu, oraz pan doktor Maciej Korcuć, specjalista

z oddziału krakowskiego, zaś recenzentem tej dużej syntezy, która ma docierać do obcokrajowców, będzie osoba, która ma gigantyczne doświadczenie zarówno w syntezy, jak i w docieraniu do obcokrajowców, czyli pan profesor Wojciech Roszkowski.

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące firm PR-owskich zewnętrznych, to odpowiem, że nie, to nie taki pomysł, zupełnie nie taka idea nam przyświeca. Nam chodzi o specjalistów, którzy w sposób pogłębiony zajmują się analizą dyskursu publicznego historycznego, polityki historycznej w danych krajach, osoby, które dobrze znają realia poszczególnych krajów czy grup krajów, bo oczywiście nie możemy sobie pozwolić na to, żeby zajmować się każdym krajem z osobna, choć są takie ważne, jak Niemcy czy Rosja, na których trzeba będzie się odrębnie skupić. W każdym razie są w Polsce specjaliści, którzy od lat zajmują się tą tematyką i którzy z całą pewnością są w stanie nakreślić pewne kierunki działania tych krajów, nakreślić pewne punkty dyskursów publicznych w tych krajach, co ułatwi nam działanie na tych rynkach.

Odpowiadając na pytanie o budżet, powiem, że chodzi nam raczej o to, żeby te działania, które dotychczas podejmowaliśmy za granicą, były lepiej dopasowane, sprofilowane, były jeszcze dokładniej zaplanowane, tak aby lepiej docierać do tych społeczeństw. Tak że nie chodzi nam tu o jakiś dodatkowy budżet na gigantyczne akcje promocyjne, chociaż sukces, przynajmniej w sensie społecznym, naszego zeszłorocznego ogłoszenia w „Komsomolskiej Prawdzie”, które udało się zamieścić i w którym udało się opowiedzieć o losie 16 przywódców Polskiego Państwa Podziemnego, każe myśleć również o akcjach niestandardowych, ale – jak mówię – nie chodzi tu o jakiś dodatkowy, szczególny budżet na tego typu działania.

Odpowiadając na pytanie o obławę augustowską i dokumenty, muszę powiedzieć, że te dokumenty do miejsc pochówku akurat nas nie przybliżają, bo są to dokumenty wojskowe. Mordu dokonały już oddziały Smiersz i tych dokumentów tam nie ma. Jednak te dokumenty z naszego punktu widzenia są niezwykle istotne, bo są to właściwie pierwsze dokumenty sowieckie, które jednoznacznie potwierdzają udział regularnych jednostek Armii Czerwonej w obławie augustowskiej, są to dokumenty, które precyzują, które konkretnie to były oddziały, jaka była ich liczebność i jacy dowódcy brali w tym udział. Okazuje się, że szacunki, że było to ponad 40 tysięcy żołnierzy, nie były w żaden sposób przesadzone. Są to dokumenty, na podstawie których już dzisiaj wiadomo, że ta liczba minimalna, którą dotychczas wskazywaliśmy, 600 ofiar będzie zwiększona. Jeszcze nie jesteśmy w stanie określić, jeszcze nie zostały one na tyle przeanalizowane, żeby powiedzieć, o ile ona będzie większa, ale na pewno jest to liczba większa. Są to dokumenty, które pokazują również dość dokładnie zasięg terytorialny. Są to dokumenty, które bardzo szczegółowo pokazują założenia operacyjne, łącznie z takimi szczegółami, że tyraliera, która przeczesywała lasy, miała iść w odległości między 6 a 8 m człowiek od człowieka. A zatem z punktu widzenia historycznego jest to gigantyczna wiedza. Jeśli zaś chodzi o miejsca pochówku, to tak naprawdę kwestią kluczową jest tu kwestia współpracy z Białorusią, bo wiele znaków

na niebie i ziemi wskazuje na to, że to jest tuż za naszą granicą, a zatem nie możemy tak po prostu sobie wejść i prowadzić poszukiwań.

W odpowiedzi na pytanie pana przewodniczącego o ofensywę w zakresie naruszania dobrego imienia Polski, powiem, że dotychczas, jeśli chodzi o instytut, żadnych nowych oczekiwań formalnych nie było. Wedle mojej wiedzy, jeśli chodzi o kwestie formalnoprawne, to koncepcja zmierza raczej w takim kierunku, żeby to nie państwo polskie i jego organy występowały na drogę prawną. Wydaje mi się, że tutaj znakomitym przykładem są środowiska żydowskie, gdzie to fundacje prywatne występują z powództwa antydefamacyjnego. Oczywiście instytut nadal będzie protestował i edukował osoby, które rozprzestrzeniają kłamliwe informacje na temat polskiej historii, ale do dziś nie słyszałem o żadnych planach, żeby instytut miał się włączyć od strony formalnoprawnej do takich działań.

Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Mamątow określił budżet jako umiarkowanie dobry czy nawet dobry w związku ze wzrostem o 6%. Nikt nie zgłosił propozycji poprawek.

(Głos z sali: 6%.)

Tak, powiedziałem o 6%.

Wobec tego, jeśli nie ma innych głosów, proponuję przyjąć do wiadomości budżet IPN. Nie ma innych głosów.

Dziękuję bardzo panu prezesowi i jego współpracownikom.

Komisja przechodzi do pracy nad następnym punktem porządku, w którym będzie omawiała budżet Trybunału Konstytucyjnego.

Dziękujemy za przybycie pana prezesa Trybunału Rzeplińskiego, wiceprezesa Biernata... A nie, nie ma pana wiceprezesa, rzeczywiście. Ale na pewno są z nami pan Maciej Graniecki i pani Anna Sipa, główna księgową.

Skoro tak, to przystępujemy do przedstawienia budżetu z uwagami pana prezesa.

Prezes Trybunału Konstytucyjnego Andrzej Rzepliński:

Panie Marszałku! Wysoka Komisjo!

(Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski: Nie jestem marszałkiem, nie spodziewam się nawet.)

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Trybunał Konstytucyjny przedstawił projekt budżetu na rok 2016 z prezentacją wszystkich celów oraz uzasadnień planowanych wydatków. Przekazaliśmy je w stosownym czasie komisjom sejmowym oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Senatu Rzeczypospolitej.

Sejm praktycznie bez wazenia argumentów i pogłębionej dyskusji zredukował nasze projektowane wydatki o blisko 10%. W tej sytuacji po decyzji Komisji Finansów Publicznych w Sejmie skierowałem pismo do marszałka Sejmu i przewodniczącego sejmowej Komisji Finansów Publicznych, prosząc o to, aby wziąć pod uwagę obo-

wiązkowe ubezpieczenia społeczne, a więc niezależne od Trybunału Konstytucyjnego, oraz zwiększenie funduszu wynagrodzeń pracowników, tak jak to było planowane, wobec tego, że w ciągu ostatnich lat, dokładnie od 2008 r., wynagrodzenia naszych pracowników oraz pozostałych pracowników Trybunału Konstytucyjnego nie były waloryzowane, zresztą tak jak wszystkich pracowników sektora publicznego w Polsce. Listy, mój apel do pana marszałka Sejmu i przewodniczącego Komisji Finansów Publicznych pozostał bez odpowiedzi.

Ustawa budżetowa została przyjęta 30 stycznia. W ustawie tej Sejm Rzeczypospolitej zmniejszył wydatki Trybunału, ustalił je na poziomie 30 milionów 650 tysięcy zł, zmniejszył je w dziale 751 o 300 tysięcy, wydatki bieżące o 1 milion 890 tysięcy i w dziale 753 „Obowiązkowe ubezpieczenia społeczne” o 1 milion 110 tysięcy zł.

Przyjęta wielkość środków na wydatki Trybunału mimo sytuacji czekających nas koniecznych redukcji w poszczególnych paragrafach, w tym oczywiście dotyczących także obchodów jubileuszu 30-lecia działalności orzeczniczej Trybunału, zmusza nas do powtórzenia apelu czy prośby o ponowne rozważenie podwyższenia choćby w części środków dla Trybunału, bo po prostu jesienią zabraknie nam pieniędzy, zwłaszcza na uposażenia sędziów w stanie spoczynku, ale nie tylko.

Pismo w tej sprawie ze szczegółowym objaśnieniem istoty oraz kontekstu postulatów Trybunału Konstytucyjnego przedstawiłem panu przewodniczącemu i członkom senackiej Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji 4 lutego. Zwracam uwagę, zwłaszcza na stronie 2, na szczegółowe uzasadnienia tych potrzeb Trybunału, tym bardziej że Trybunał jest jedynym organem władzy sądowniczej, który został w ten sposób potraktowany przez nasz parlament.

W IV kwartale 2016 r. zabraknie w budżecie Trybunału środków na pokrycie zobowiązań państwa wobec uprawnionych podmiotów. Po prostu tych pieniędzy zabraknie. Tak że poruczam uprzejmej uwadze pań i panów senatorów tę kwestię.

Proponowane przez nas podwyżki, po pierwsze, wynikają z obowiązujących ustaw, więc to nie była kwestia jakiegoś widzimisię czy rozpasania budżetowego Trybunału, a druga podstawowa przyczyna to fakt, że od 2008 r. do 2015 r. włącznie wynagrodzenia pracowników Trybunału nie były waloryzowane. Można powiedzieć, że to będzie jedyna grupa pracowników w sektorze organów konstytucyjnych naszego państwa, którą w ten sposób parlament może potraktować.

W związku z tym ponawiam prośbę czy apel, bo cóż można więcej, o łaskawe przyjrzenie się tym 2 faktom. Chodzi o wydatki, które są obowiązkowe, i waloryzację wynagrodzeń pracowników Trybunału. Jak doskonale wiemy, także w tej Izbie rola i pozycja świetnie wykształconych, znających materię, przedmiot pracy instytucji konstytucyjnej, jak Senat czy Trybunał Konstytucyjny, prawników jest istotna. Ci prawnicy przez lata nabywają doświadczenia. Są bardzo pożądanymi na rynku prywatnych usług prawnych, a chcą służyć swoją wiedzą i swoimi talentami właśnie w sektorze publicznym. Musimy o tym pamiętać. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:

Dziękuję, Panie Prezesie.

Komisja wskazała pana senatora Aleksandra Pocięja, aby przygotował stanowisko w sprawie budżetu.

Senator Aleksander Pocięj:

Panie Przewodniczący! Drodzy Goście!

Nie będę powtarzał argumentów, które przed chwilą usłyszeliśmy, nie będę również cytował wprost dokumentów, które dostaliśmy z Trybunału Konstytucyjnego, bo wszyscy jesteśmy w ich posiadaniu. Te wnioski, a także przygotowany wcześniej budżet, okrojony przez naszych kolegów z Sejmu o 10%... Ciekawe, że to jest dokładnie taka sama wielkość, jak w wypadku rzecznika praw obywatelskich, śledziliśmy to przed chwilą, tam były 3 miliony 300 tysięcy. Muszę powiedzieć, że ktoś dobrze pokombinował, złośliwie, żeby akurat te 2 instytucje zostały ukarane zmniejszeniem budżetu dokładnie w tej samej wysokości, chociaż procentowo oczywiście to nie jest to samo, ale kwotowo jest identycznie. Ciekawie to wygląda, ale z punktu widzenia gwarancji obywatelskich – powtórzę to, co mówiłem w odniesieniu do budżetu rzecznika – nie wygląda to ciekawie.

Jesteśmy Izba, która realizuje orzeczenia, inicjuje realizację orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Wielokrotnie w naszej komisji podkreślaliśmy, jacy to jesteśmy dumni z tego, że właśnie Senat jest tym organem, który realizuje tak doniosłą misję poprawiania prawa. Mam nadzieję, że właśnie w tej Izbie i w tej komisji będziemy potrafili stanąć ponad tymi czysto politycznymi zawirowaniami, które są wokół Trybunału Konstytucyjnego, i nie dopuścimy do wylania dziecka z kąpielą, czyli do w sumie dosyć infantylnego karania tak ważnej instytucji za to, że stoi kością i ością w gardle rządzącym, tak samo jak stała, przypominam, wielokrotnie przez 8 lat poprzedniej koalicji, ponieważ wiele z tych orzeczeń kasowało wiele pomysłów poprzedniej ekipy rządzącej.

Chciałbym apelować, tak jak apelowałem przed chwilą – dziękuję za postawę kolegów w odniesieniu do budżetu rzecznika praw obywatelskich – przynajmniej o powrót do stanu z zeszłego roku. Ja wiem, że to nie rozwiąże wszystkich problemów Trybunału Konstytucyjnego, aczkolwiek rozumiem też, że propozycja musi być gdzieś pośrodku, żeby mogła być strawna dla wszystkich. Ja będę składał poprawkę dotyczącą powrotu do wysokości budżetu przynajmniej z zeszłego roku i będę prosił kolegów z naszej komisji praw człowieka – jeszcze raz podkreślam, senatorów, nas, którzy byliśmy dumni z tego, że stoimy na straży konstytucji i wykonujemy orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, jakiegokolwiek by one były i komu by się nie podobały – żeby tę moją poprawkę poparli. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś głosy w tej sprawie? Nie ma.

To ja pozwolę sobie zwrócić uwagę na kilka spraw, poczynając od pewnej historii. Otóż na przestrzeni wielu lat prezes Trybunału Konstytucyjnego składał informację o swej działalności zarówno w Senacie, jak i w Sejmie i nigdy ta informacja o działaniu nie była kwestionowana. To po pierwsze.

Po drugie, prawdą jest, że cięcia w budżecie są wyjątkowe, ale to nie jest jedyny argument, to nie jest wystarczający argument, żeby móc to zmieniać. Niemniej jednak niepodważalny fakt, że w wyniku tych cięć w IV kwartale sędziowie w stanie spoczynku pozbawieni będą uposażeń, gdyż brakuje kwoty 1 miliona 70 tysięcy zł, oznacza konieczność reakcji naszej komisji, która nomen omen nazywa się Komisją Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, zwracam teraz uwagę zwłaszcza na praworządność. Albowiem niedopuszczalne jest to, aby uszczuplone zostały dochody sędziów, zwłaszcza tych, którzy są w stanie spoczynku i mają ograniczone możliwości poprawy swojej sytuacji materialnej.

Prawdą jest też to, że kończymy przegląd budżetów 88 instytucji i w żadnej z nich nie stwierdziliśmy, aby świadczenia płacowe były obniżane, a wręcz prawie we wszystkich dopuszczono możliwość zmiany wysokości, waloryzacji świadczeń, z których najniższa, jeśli dobrze pamiętam, w sądzie administracyjnym wynosiła 6,7%, a nierzadko ta waloryzacja wynosiła 8%, a nawet 10%. To oznacza, że może wyłonić się przekonanie, zwłaszcza jeśli chodzi o pracowników Trybunału, że rzeczywiście jest to grupa w sensie pejoratywnym wyróżniona. Moim zdaniem nie ma żadnego uzasadnienia do przyjęcia takiego stanowiska.

Dlatego ja bym się przyłączył do myślenia senatora Pocięja, który powiada, że zamierza złożyć poprawkę. Konieczne jest dokonanie w budżecie przynajmniej takiej zmiany, aby przywrócić kwotę 1 miliona 70 tysięcy niezbędną do wypełnienia zobowiązań finansowych wobec ZUS, przyjmując, że Trybunał powinien zwiększyć zatrudnienie o 2 etaty, oraz dokonać waloryzacji płac, zatem wyasygnować kwotę 580 tysięcy zł.

Zanim zakończę, chciałbym zapytać pana prezesa, czy wiadome jest panu, gdzie znalazły się środki, które zostały przyjęte przez Radę Ministrów i przesunięte w Sejmie. Na konto jakiej instytucji je przesunięto?

Proszę bardzo.

Prezes Trybunału Konstytucyjnego Andrzej Rzepliński:

To jest mi wiadome, Panie Przewodniczący. To obejmuje kwotę 1 miliona 100 tysięcy zł z przeznaczeniem na zwiększenie wydatków bieżących w części 15 „Sądy powszechne”, na „Jednostki sądownictwa powszechnego”, tj. rozdział 75520, na podwyżki wynagrodzeń pracowników administracji sądów powszechnych.

(*Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski: Propozycja dość ciekawa, ale...*)

Panie Przewodniczący, jeżeli można, to jeszcze słowo.

(*Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski: Tak?*)

Nie dyskutowałem o tym z wiceprezesem Trybunału Konstytucyjnego, ale w takiej sytuacji, skoro tak zostały alokowane te środki odjęte Trybunałowi Konstytucyjnemu,

to może po prostu Wysoka Izba podjęłaby, jeżeli chodzi o korektę naszego budżetu, decyzję o tym, że zwiększa ten budżet o 1 tysiąc zł, a może nawet o symboliczną złotówkę. Ażebym nie wyglądało to tak, jak powiedział pan senator, pan przewodniczący, że chodzi o karanie Trybunału Konstytucyjnego.

Trybunał nigdy nikogo nie karał i nie chce być karany, to mówię stanowczo, ale może być ukarany, tyle że to nie państwo polskie na tym wygra. Jak mówię, nawet ta symboliczna złotówka. My wszyscy na tym przegramy. Instytucje konstytucyjne, organy konstytucyjne nie mogą się tak traktować. Symboliczne gesty też mają olbrzymie znaczenie i taki gest w postaci 1 tysiąca zł czy symbolicznej złotówki ja jako prezes Trybunału przyjmę z pokorą i z podziękowaniem. Nie chcę odbierać tego sądom powszechnym.

Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:

Dziękuję, Panie Prezesie.

Tak myślę na gorąco, gdy formuję swoją poprawkę, że jednakże musi ona wskazać źródło pokrycia, nawet w przypadku tej złotówki. To jest pytanie nie tyle, ile środków, tylko skąd wziąć te środki. Jeśli pan senator Pocij ma tu jakąś propozycję, to jestem w stanie ją przeanalizować.

Chciałbym jednakże przy okazji zwrócić uwagę naszej komisji, że pewna część orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego stała się lejtmotywem programu wyborczego obecnego rządu. Wystarczy wspomnieć choćby sprawę, o której dość dużo dyskutowano w mediach i wśród publicystów, waloryzacji progów podatkowych, zresztą z inicjatywy rzecznika praw obywatelskich. Tym samym oczywiście zachęcam innych senatorów do poparcia naszego wniosku.

Tylko jeszcze przedtem pytanie, czy pan senator Pocij wskaże źródło, mając na uwadze wypowiedź pana prezesa Rzeplińskiego.

Senator Aleksander Pocij:

Gdybyśmy mówili o tej symbolicznej złotówce, to myślę, że z senatorem Rulewskim po 50 gr byśmy się na to zrzucili.

(Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski: Nie, chyba wszyscy tu obecni.)

To na pewno dalibyśmy radę zrobić.

Rozumiejąc jednak głębię gestu, tego, co powiedział przed chwilą pan prezes Rzepliński, chcę powiedzieć, że to oczywiście w żaden sposób nie rozwiązuje problemów, o których przed chwilą mówiliśmy, np. sędziów w stanie spoczynku. Aczkolwiek, nie wiem, oni chyba w razie czego wyprocesują się ze Skarbem Państwa, więc ten pomysł chyba po prostu będzie kosztował Skarb Państwa, mam na myśli przegrane sprawy.

Jesteśmy w komisji, która ma w nazwie m.in. praworządność, i przed sekundą bez żadnego problemu, rozmawiając o budżecie IPN, zwiększyliśmy go o dobre 20 czy

17 milionów. Tam m.in. na podwyżki dla prokuratorów w stanie spoczynku poszło ponad 1,5 miliona zł.

(Głos z sali: O 14 milionów zł.)

Tak, o 14 milionów, przepraszam za niedokładność. Ale 1,5 miliona zł zostało przeznaczone dla prokuratorów w stanie spoczynku.

Wskazując ewentualnie, bo rozumiem, że został zmniejszony czy myśmy przywrócili budżet... Nie, przepraszam. Wskazaliśmy kwotę 3 milionów 300 tysięcy zł dla rzecznika praw obywatelskich. To było z rezerwy, prawda? Ale do tej rezerwy z jego budżetu poszło dużo więcej, ponieważ była tam też postulowana jakaś podwyżka. W związku z tym, jeżeli Sejm przeznaczył... To trzeba by było sprawdzić, jeżeli ktoś mógłby mi podpowiedzieć, czy dobrze zrozumiałem sytuację rzecznika praw obywatelskich, to prosiłbym o to. Tam budżet przewidywał podwyżkę o ileś procent i o kilkaset tysięcy czy o parę milionów, tymczasem to zmniejszono, czyli do rezerwy zostało przekazane to, o co miał być podwyższony budżet rzecznika i o co został zmniejszony. Myśmy przywrócili, zaproponowali przywrócenie tylko 3 milionów 300 tysięcy zł. W związku z tym, jak rozumiem, w tej rezerwie są jakieś dodatkowe pieniądze. Jeżeli tutaj taką podstawową kwotą jest to postulowane 500... Tak, Panie Prezesie?

(Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski: 1 milion 650 tysięcy zł łącznie.)

(Głos z sali: 1 milion 600 tysięcy zł.)

Łącznie 1 milion 650 tysięcy zł. W takim razie ja bym proponował ten 1 milion 650 tysięcy zł wziąć z rezerwy, z pieniędzy, z tej podwyżki, której nie dostał rzecznik praw obywatelskich. Chyba kwota 1 miliona 600 tysięcy zł tam jest.

Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:

Przychylając się do tego kierunku myślenia, ja bym sprecyzował poprawki. Proponuję zmniejszyć poziom rezerwy ogólnej o 1 milion 70 tysięcy zł...

(Głos z sali: 1 milion 70 tysięcy zł, tak.)

...oraz 580 tysięcy zł, bo tu są kwestie związane z niemożnością przesuwania, poza tym asekuruję się, bo być może w dalszym procedowaniu coś skreślą, a coś zostanie, i przywrócić te kwoty do budżetu Trybunału Konstytucyjnego. Uzasadniam to faktem, że w trakcie prac naszej komisji dowiedzieliśmy się – pod nieobecność państwa profesorów, ale z wypowiedzi pana przewodniczącego Seweryńskiego tak wynikało – że z budżetu Krajowej Rady Sądownictwa została odjęta i przekazana do rezerwy ogólnej kwota 1 miliona 260 tysięcy zł. Tak że różnica między kwotą 1 miliona 260 tysięcy zł a kwotą 1 miliona 650 tysięcy jest niewielka, przynajmniej nie narusza spójności przedstawionego przez Sejm budżetu.

Czy pan senator Pocij zgadza się z tą propozycją?

(Senator Aleksander Pocij: Tak, zgadzam się, Panie Senatorze.)

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś głosy?

Tak że obaj zgłaszamy taką poprawkę, którą tu zaproponował senator Pocij.

*(Prezes Trybunału Konstytucyjnego Andrzej Rzepliński:
Mogę jeszcze słowo?)
Proszę bardzo.*

**Prezes Trybunału Konstytucyjnego
Andrzej Rzepliński:**

To jest stosowne miejsce i stosowny organ, żeby to powiedzieć. Począwszy od 2006 r., czyli przez 3 kolejne kadencje Senatu Rzeczypospolitej, rozpoczęta w 2006 r. współpraca między Senatem a Trybunałem Konstytucyjnym była bardzo owocna dla tworzenia odpowiedniej europejskiej jakości naszego systemu prawnego, bo to częściej Senat niż rząd reagował na wyroki derogacyjne Trybunału Konstytucyjnego, przygotowywał projekty ustaw, które następnie były przedkładane Sejmowi. Mam nadzieję, że Senat IX kadencji będzie to kontynuował, bo to jest wspólne i bardzo istotne dzieło dla jakości naszego prawa. Dlatego pozwalam sobie to powiedzieć, stwierdzić fakt dla wszystkich oczywisty, bo przecież także w informacjach rocznych Senatu w stosownym i wysoko położonym miejscu podkreśla się tę współpracę między Senatem jako izbą, która ma uprawnienia do inicjowania postępowania ustawodawczego, a Trybunałem Konstytucyjnym jako organem kontroli konstytucyjności naszego prawa. Bardzo dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Jan Rulewski:**

Dziękuję również, Panie Prezesie, za tę deklarację. Przystępujemy do głosowania.
Kto jest za przyjęciem poprawki wspólnej, ale zaproponowanej przez pana senatora Pocięja? (2)
Kto jest przeciwny? (1)
Kto się wstrzymał? (2)
2 senatorów wstrzymało się od głosu.
Zatem poprawka została przyjęta.
Proponuję, żeby pan senator Pocięj przedstawił tę poprawkę komisji budżetowej.
(Wypowiedź poza mikrofonem)
Proszę?
(Wypowiedź poza mikrofonem)
Jutro pan senator Pocięj będzie.
Przepraszam za małe zamieszanie, ale są przeszkody natury osobistej.
(Wypowiedź poza mikrofonem)
W takim razie ja to przejmuję, ponieważ brałem udział w redagowaniu i chyba nie naruszam niczyich praw autorskich.
Wobec tego dziękuję panu prezesowi, dziękuję państwu senatorom i pani legislator, która dzielnie wytrwała do końca.
Zamykam posiedzenie komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 19 minut 36)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii